

Ks. Zdzisław Żywica

List Judy
Do Kościoła pogrążonego w kryzysie
Studium egzegetyczno-teologiczne

Olsztyn 2025

List Judy
Do Kościoła pogrążonego w kryzysie
Studium egzegetyczno-teologiczne

Redakcja:
Ks. Zdzisław Żywica

Recenzent:
Ks. prof. dr hab. Dariusz Kotecki

Projekt okładki:
Agnieszka Szulc

Copyright by: Wydział Teologii UWM w Olsztynie

ISBN: 978-83-64129-73-5

Wydział Teologii
Uniwersytetu Warmińsko-Mazurskiego w Olsztynie
11-041 Olsztyn, ul. Kardynała Stanisława Hozjusza 15
Tel. 89 523 89 46, 89 523 91 20; fax. 89 523 80 07
www.uwm.edu.pl/wt

Spis treści

Wykaz skrótów	5
Wprowadzenie	7
Wstęp	11
Tekst Listu Judy	15
I. <i>Prescriptio/Exordium</i> – wstęp epistolarny:	
Autor, Adresaci i pozdrowienia (ww. 1-2)	17
1. Autor i Adresaci (perspektywa historyczna)	17
2. Juda – „Sługa Jezusa Chrystusa” (perspektywa teologiczna)	27
3. Adresaci (perspektywa teologiczna)	30
4. Pozdrowienie	34
II. <i>Narratio</i> – stan rzeczy, przyczyna i cel napisania Listu (ww. 3-4)	45
III. <i>Probatio</i> – argumentacja potępienia „bezbożników”: prezentacja dowodów (ww. 5-16)	52
a) Pierwszy dowód (ww. 5-10)	52
a ¹) – w. 5	52
a ²) – w. 6	56
a ³) – w. 7	59
a ⁴) – w. 8	62
a ⁵) – ww. 9-10	66
b) Drugi dowód (ww. 11-16)	69
b ¹) – ww. 11-13	70
b ²) – ww. 14-16	82
IV. <i>Peroratio</i> – podsumowanie dowodów i zachęta skierowana do „Umiłowanych” (ww. 17-23)	87
a) Pierwsza rada (ww. 17-19)	87
b) Druga rada (ww. 20-23)	92
V. <i>Conclusio</i> – zakończenie w formie doksologii (ww. 24-25)	100

Zakończenie	107
Summary	114
Bibliografia	121

Wykaz skrótów

Apokryfy

ApAbr	– Apokalipsa Abrahama
ApBarSyr/2Ba	– Apokalipsa Barucha (syryjska)
3Bar	– Apokalipsa Barucha grecka
ApPtEt	– Apokalipsa Piotra (etiopska)
4Ezdr	– Czwarta Księga Ezdrasza
HenEt	– Pierwsza Księga Henocha (etiopska; 1Hen)
HenŚl	– Druga Księga Henocha (słowiańska; 2Hen)
Jub	– Księga Jubileuszów
LAB	– Liber Antiquitatum Biblicarum
3Mch	– Trzecia Księga Machabejska (LXX)
4Mch	– Czwarta Księga Machabejska (LXX)
OdSal	– Ody Salomona
OrSib	– Wyrocznie Sibilli
PsSal	– Psalmy Salomona
TestAs	– Testament Asera
TestBen	– Testament Beniamina
TestJud	– Testament Judy
TestLew	– Testament Lewiego
TestMojż	– Testament Mojżesza
TestNef	– Testament Neftalego
TestRub	– Testament Rubena
TestZab	– Testament Zabulona
WnbIz	– Wniebowstąpienia Izajasza

Pisma Qumrańskie

CD	– Dokument Damasceński
1QapGen	– Apokryf Księgi Rodzaju (1Q20ar)
1QH	– Hajadot (hymny dziękczynne)
1QM	– Reguła Wojny
11QPs ^a	– Peszer do Księgi Psalmów a (4Q171)
1QS	– Reguła Zrzeszenia

Pisma wczesnochrześcijańskie

- Adumb.Jud. – *Adumbrationes in Epistolam Judae* Klemensa Aleksandryjskiego
Apol. – *Apologeticus* Tertuliana
Did. – *Didache*
Eph. – *Epistula ad Ephesios* Ignacego Antiocheńskiego
Herm. – *Pasterz Hermasa*
1Klem. – *List do Koryntian* Klemensa Rzymskiego
2Klm. – *Drugi List* Klemensa Rzymskiego
Paed. – *Paedagogus* Klemensa Aleksandryjskiego
Princ. – *De principiis* Orygenesza
Trad.Ap. – *Traditio Apostolica* Hipolita Rzymskiego

Starożytne Pisma niechrześcijańskie

- Abr. – *De Abramo* Filona z Aleksandrii
Ant. – *Antiquitates Judaicae* Józefa Flawiusza
Bell. – *De bello Judaico* Józefa Flawiusza
C.Ap. – *Contra Apionem* Filona z Aleksandrii
Chag. – *Chagiga*
Gig. – *De gigantibus* Filona z Aleksandrii
Hist.eccl. – *Historia ecclesiastica* Gelazego z Kyzikos
Men. – *Menachot*
Mos. – *De vita Mosis* Filona z Aleksandrii
Pol. – *Politica* Arystotelesa
Sacr. – *De sacrificiis Abelis et Caini* Filona z Aleksandrii
Sanh. – *Sanhedrin*
Spec.leg. – *De specialibus legibus* Filona z Aleksandrii
Tg.Ps.-J – Targum Pseudo-Jonatana

Wprowadzenie

Retoryka to sztuka komponowania przekonujących wywodów – mów lub tekstów. Zachwycił się nią klasyczny starożytny świat grecko-rzymski, ponieważ był on zafascynowany mocą i skutecznością słowa, głoszonych bądź pisanego. Dlatego swój system edukacyjny opierał zasadniczo na dwóch filarach, na analizie języka oraz analizie komunikacji społecznej. W okresie hellenistycznym i rzymskim nie jednemu retorowi, dobrze opanowana sztuka mówienia bądź pisanie, otwierała drogę do wielkiej popularności, uznania, sławy, a nawet bogactwa i władzy. Retoryka klasyczna od czasów Arystotelesa różniła trzy style przemawiania: sądowy (przed trybunałami), deliberatywny (na zgromadzeniach politycznych) oraz demonstratywny (w ramach różnych celebracji). Znalazła ona wysokie uznanie i szerokie zastosowanie w literaturze, zarówno w prozie jak i poezji. Jej nauka rozpoczynała się już w szkołach poziomu podstawowego, gdzie inicjowano edukowanie ucznia na bazie klasycznych dzieł wielkich mistrzów retoryki. Najpierw uczono go logicznego wyodrębniania zdań, gdyż tekst nie był podzielony na słowa ani nie zawierał znaków interpunkcyjnych. Dalej wymagano od niego nie tylko rozpoznania właściwego zastosowania lingwistycznego poszczególnych słów i form stosowanych w tekście, ale również rozumienia zastosowanych w nim archaicznych słów i form gramatycznych. Konsekwentnie, uczono go rozpoznania i odnotowania zastosowanych figur stylistycznych, znaczenia i skutków przenośni, alegorii, symboli, ironii, itd.; umiejętności analizy metrum i rymu nie tylko poezji, ale i prozy; analizy budowy efektywnych zdań oraz ogólnej struktury skutecznych mów; wejścia w ducha tekstu; rozpoznania wartości ideowych i moralnych przekazanych przez treść i formę tekstu. Cała nauka zmierzała do doprowadzenia ucznia do zrozumienia przez niego sposobów i narzędzi komunikacji wielkich mistrzów retoryki. Ćwiczone go, aby był

zorientowany w kwestiach celu i treści, struktury i stylu po to, żeby dostosowując swoje kompozycje do różnych sytuacji, uczył się sztuki perswazji, czyli techniki wywoływania przekonania i wydobywania emocjonalnej odpowiedzi słuchacza. Uczeń musiał wiedzieć, że dzieła starożytnej retoryki należy czytać w sposób linearny, czyli tak, aby ich treść docierała do odbiorcy jakby wylaniała się w trakcie recepcji bądź głośnego czytania. Sens mowy/tekstu wiąże się bowiem z tym, jakiego rodzaju skutek retor zamierzył osiągnąć u słuchacza/czytelnika.

Zgodnie z zasadami retoryki klasycznej na każdy występ retoryczny składają się trzy elementy: retor (mówca albo autor tekstu), mowa (albo tekst), audytorium (albo odbiorcy tekstu). W związku z powyższym, w retoryce klasycznej odróżnia się trzy elementy perswazji, decydujące o jakości sprawczej całego wystąpienia: powaga retora, jakość argumentacyjna mowy, reakcje emocjonalne audytorium.

Według Kwintyliana, kierownika pierwszej państwowej szkoły retorycznej założonej przez Wespazjana oraz autora dzieła w 12 księgach: *Kształcenie mówcy (Institutionis oratoriae libri XII)*, dobrze skomponowana mowa powinna składać się z następujących części:

Exordium (prolog, wprowadzenie). Mówca powinien nadać tu ton mowie, nawiązać kontakt z audytorium oraz krótko zapowiedzieć przedmiot mowy. Wszystko winno charakteryzować się zabarwieniem emocjonalnym.

Narratio (narracja). Ta część powinna nawiązywać do aktualnej sytuacji audytorium. Opisać jej stan, przedstawiając rzeczywiste dane i fakty. Winna być krótka, emocjonalnie ożywiona, interesująca i obiektywna.

Probatio (argumentatio, confirmatio). To najważniejsza część mowy. Musi zawierać dogłębne rozwinięcie zasygnalizowanego w *exordium* tematu mowy. Należy zaprezentować tu wysoce przekonujące argumenty, oczywiste dowody i racje, w celu przekonania audytorium do mentalnego zaakceptowania przedłożonej przez retora wykładni.

Peroratio (refutatio, reprehensio). Ta część powinna zawierać szereg praktycznych rad i sugestii do zaakceptowania przez audytorium, ale już zdefiniowanych w świetle argumentów i dowodów przedstawionych w części poprzedniej, a zasygnalizowanych w *narratio*.

Jest to część najbardziej emocjonalna, gdyż wymaga od audytorium emocjonalnej odpowiedzi.

Conclusio (peroratio, eiplog). To moment zamknięcia mowy i pożegnania. Następuje tu krótkie podsumowanie tego, co wcześniej zostało zakomunikowane audytorium, odwołując się do ich woli. Powinno być krótkie, ale nie pozbawione emocji.

Stosując kryteria retoryki grecko-rzymskiej w egzegezie biblijnej, należy wziąć również pod wagę dorobek retoryczny autorów ksiąg biblijnych oraz dzieł pozabiblijnych. Dorobek hebrajskiej retorykii narracji przejawia bowiem specyficzne upodobania do kompozycji symetrycznych, dzięki którym łatwiej można dostrzec wzajemne związki pomiędzy różnymi elementami tekstu biblijnego. Ponadto badania odniesień do midraszu, haggady i peszeru, zastosowania form paralelizmu (syntetycznego i antytetycznego), chiazmu, inkluzji, trypletu, hapax legomena, synonimu, antonimu, parataksy, typologii, parafrazy, obrazów, skojarzeń, przypowieści, przysłów, legend, odniesień do tradycji oraz innych kompozycji elementów hebrajskich niewątpliwie ułatwia odkrywanie struktur literackich tekstów biblijnych i prowadzi do jeszcze lepszego zrozumienia ich teologicznego i moralnego przesłania. Tak zdefiniowana analiza retoryczna, stosowana w egzegezie biblijnej, ułatwia badanie stylu i kompozycji tekstu pod kątem jego oddziaływania na czytelników Pisma Świętego. Pozwala „nie tylko dotrzeć do samego sedna języka Objawienia jako języka religijnej perswazji, lecz także określić stopień jego oddziaływania w danym kontekście społecznym porozumiewania się międzyludzkiego. Biblia nie jest tylko zwykłym ogłaszaniem określonych prawd. Jest to przesłanie spełniające konkretną funkcję komunikacyjną w pewnym kontekście, przesłanie o wyraźnej dynamice argumentacyjnej i strategii retorycznej” (*Interpretacja Pisma Świętego w Kościele*, s. 34).

Struktura retoryczna Listu

Bazując na dorobku naukowym licznych autorów, których publikacje są podane w bibliografii, oraz osobistym autora niniejszego studium, można zrekonstruować strukturę retoryczną Listu wydającą

się najbliższą zamysłowi jego Autora. Opiera się ona na popartej naukowymi argumentami, że dzieło Judy ma charakter mowy zachowującej kryteria retoryki grecko-rzymskiej i hebrajskiej, utrwalonej na piśmie i przesłanej w formie listu. Składa się z epistolarnego wstępu (ww. 1-2), mowy (homilii/kazania) (ww. 3-23) oraz zakończenia w formie liturgicznej doksologii (ww. 24-25). Taka praktyka była dobrze znana w pierwszym wieku po Chr. zarówno w środowisku judaistycznym, jak i chrześcijańskim.

Uwzględniając obecne w Liście elementy retoryki klasycznej i hebrajskiej oraz detale epistolarne, jego strukturę retoryczną można przedstawić w następujący sposób:

- I. *Prescriptio/Exordium* – wstęp epistolarny: Autor, Adresaci i pozdrowienia (ww. 1-2);
- II. *Narratio* – stan rzeczy, przyczyna i cel napisania Listu (ww. 3-4);
- III. *Probatio* – argumentacja potępienia „bezbożników”: prezentacja dowodów (ww. 5-16);
 - a) pierwszy dowód (ww. 5-10);
 - b) drugi dowód (ww. 11-16);
- IV. *Peroratio* – podsumowanie dowodów i zachęta skierowana do „umiłowanych” (ww. 17-23);
- V. *Conclusio* – zakończenie w formie doksologii liturgicznej (ww. 24-25).

Na tej strukturze zostanie oparte niniejsze studium egzegetyczno-teologiczne.

Wstęp

Kanoniczny List Judy został umieszczony na ostatnim miejscu zbioru Listów Katolickich Nowego Testamentu. Uchodzi za najmniej znany i najrzadziej czytany nowotestamentalny tekst natchniony. W lekcjonarzu do Liturgii Mszy Świętej znajduje się tylko jeden, i to bardzo krótki, jego fragment (ww. 17.20b-25). Nadto nie przypada on na niedzielę, uroczystość czy święto, lecz dzień zwykły; w sobotę ósmego Tygodnia Zwykłego. Fakt ten, niewątpliwie, istotnie przyczynia się do braku jego znajomości przez większość wiernych; wielu zapewne nie słyszało nawet o nim. Być może przyczynił się do tego jego rozmiar, albowiem liczy zaledwie 25 wersetów. Jednak istnieją też i krótsze od niego Pisma Nowego Testamentu: Drugi List Jana liczy zaledwie 13 wersetów, a Trzeci List Jana 15 wersetów. Krótszy jest też List Pawła do Filemona, jeśli chodzi o liczbę słów, choć wersetów ma tyle samo – 25. Mógł się przyczynić do tego również język Listu, jego styl i słownictwo. A mianowicie, Autor stosuje w nim słownictwo bardzo dosadne, ostre i niezwykle cięte w opisie *jakichś ludzi* obecnych we wspólnocie Adresatów (ww. 4.5-16.18-19), a zatem jakby niepasujące do Liturgii Słowa podczas celebracji Eucharystii. Ponadto odwołuje się do pism pozakanonicznych, tzw. apokryficznych, które nie zostały uznane przez Kościół za natchnione i święte. Czy te, lub też jakiegokolwiek jeszcze inne argumenty, powinny wpływać na ignorowanie tego tekstu, jednak mimo wszystko świętego – bo pisanego pod natchnieniem Ducha Świętego? Czy, biorąc pod uwagę obecny, doktrynalny, moralno-duchowy i instytucjonalny stan Kościoła, nie powinien on zostać na nowo odczytany, poddany egzegezie i w takiej formie przekazany wiernym do lektury i refleksji teologicznej, moralnej, duchowej i pastoralnej? Jeśli uwzględnimy jego przesłanie, to ze wszech miar należy tak właśnie postąpić, ponieważ stan wspólnoty Kościoła opisany w Liście i współczesna jego religijna kondycja wydają się być do siebie nader podobne, co zapewne zauważy

każdy, kto przeczyta ten List z załączonym do niego teologiczno-moralnym komentarzem w niniejszej książce i odniesie to chociażby do aktualnej sytuacji w jego kościelnej wspólnotie parafialnej. Jego Autor wyraża nadzieję, że wierni Kościoła Katolickiego, gdy poznają przekazane w Liście Judy prawdy teologiczne, pouczenia moralne i duchowe oraz wskazania pasterskie, poczują jego nad podziw żarliwą duchową i pasterską troskę o zbawienie dusz wszystkich wierzących w Chrystusa Pana. Nadto, dokonają głębszej refleksji nad jakością swej wiedzy teologicznej, głębi osobistego religijnego życia moralnego i duchowego oraz wejdą na drogę oczyszczenia z grzechów i ewangelicznego odrodzenia w mocy Ducha Świętego nie tylko osobistego, lecz pomogą w tym również swoim najbliższym, a przez nich wszystkim innym wiernym Kościoła, który przecież należy do *Jedynego Boga i Pana Jezusa Chrystusa*, a zatem to Ich wola powinna stanowić w nim najwyższe kryterium teologiczne i moralne kształtujące duchowość chrześcijańską (ww. 2.4.17.21.25).

Autor Listu nie podaje, ani imienia, ani nazwy miejsca przebywania Adresata/ów. Wiemy jednak, że podaje on własne imię – Juda, oraz pisze do wspólnoty Kościoła, w której obecni są zarówno *umiłowani przez Boga i zachowani w powołaniu przez Jezusa Chrystusa* (w. 1), jak i ci, *którzy zamieniają łaskę Boga na rozpustę oraz odrzucają jedynego Władcę i Pana Jezusa Chrystusa* (w. 4). Z treści Listu wyłania się zatem wspólnota Kościoła wewnętrznie podzielona i pogubiona w fundamentalnej dla niej kwestii, a mianowicie łaski *zbawienia* otrzymanej w raz *przekazanej im wierze* (w. 3).

Autor bezpośrednio zwraca się do tej części wspólnoty, która trwa w zbawczej wierze. Do jej opisu stosuje słownictwo nader zaszczytne i podniosłe, jak: *agapētoi* – *umiłowani*, *ēgapēmenoi* – *umiłowani* (ww. 1.3.17.20), *eidotes panta* – *wiedzący wszystko* (w. 5) oraz korzysta z zaimka osobowego *hymeis* – *wy* (ww. 2.3.5.12.17.18.20.24); natomiast w ww. 20.21 pojawia się forma *heautous* – *samych siebie*. Zawsze odnosi się on do nich, jako *umiłowanych przez Boga i zachowanych przez Jezusa Chrystusa* (w. 1). Terminologia ta, wysoce pozytywna, znajduje się w pierwszej (ww. 1-4) i końcowej części Listu (ww. 17-23). W pierwszej części (ww. 1-4) Autor przedstawia się Adresatom, pozdrawia ich oraz wyjaśnia przyczynę i cel pisanego

do nich Listu. W końcowej części natomiast (ww. 17-23) zachęca do bardziej zdecydowanej troski o własne zbawienie oraz podaje szczegółowe wskazania w kwestii postawy i działań, jakie powinni podjąć wobec *wątpiących* i *bezbożnych* współbraci, którzy ciągle biorą aktywny udział w życiu wspólnoty, a zwłaszcza w Wieczerzach Pańskich i agapach (w. 12).

Pośrednimi Adresatami są przybyli do niej *tines anthrōpoi* – *jacyś ludzie* (w. 4), których najczęściej Autor określa *bezbożnymi* (ww. 4.15.18). Zwraca się również do nich zaimkiem wskazującym *houtoi* – *oni, ci* (ww. 8.10.11.12.14.16.19), który odnosi się do terminu *bezbożni*. Główny zarzut im stawiany polega na tym, że *zamieniają łaskę Boga na rozpustę oraz odrzucają Jedyne go Władcę i Pana Jezusa Chrystusa* (w. 4). Autor przypisuje im wiele negatywnych cech, postaw i działań, które składają się na ich *bezbożność*, który to termin pojawia się aż pięć razy w różnych formach: przymiotnikowej od *asebēs* – *bezbożny* (ww. 4.15), rzeczownikowej od *asebeia* – *bezbożność* (ww. 15.18) oraz czasownikowej od *asebeō* – *być bezbożnym, spełniać bezbożne czyny* (w. 15). Ponadto, raz nazywa ich *empaiktai* – *szydery* (w. 18). Terminologia ta wyraża bardzo negatywny stereotyp funkcjonujący w judaistycznej literaturze polemicznej okresu wczesnego chrześcijaństwa. Należy też zaznaczyć, że pojawia się ona po raz pierwszy już w wersecie 4, w którym Autor wprowadza sekcję poświęconą negatywnej ocenie części członków wspólnoty Kościoła Adresatów (ww. 5-16) oraz w jej zakończeniu (ww. 15-16) – w wersecie 15, w którym występuje aż trzy razy z wszystkich pięciu zastosowań. Ostatni raz pojawia się w sekcji poświęconej wiernym braciom wspólnoty (ww. 17-23) – w wersecie 18, który wraz z werselem 19 podaje sumaryczną charakterystykę *tych ludzi*.

W związku z powyższymi konstatacjami, w niniejszym studium egzegetyczno-teologicznym, zajmiemy się oboma ugrupowaniami wewnętrznie podzielonej wspólnoty Kościoła Adresatów. Najpierw jednak udzielimy odpowiedzi na pytanie dotyczące Autora Listu, czasu i miejsca jego redakcji. Następnie podamy charakterystykę tożsamości jego Adresatów – czyli odszukamy i wyjaśnimy to, co sam Autor mówi o Adresatach, do których zwraca się wyrażeniem *umilo-*

wani. Dalej, wskażemy na czym polega niebezpieczeństwo, w jakim znalazła się wspólnota i to tak złowrogim dla niej, że uznał on za konieczne wysłać do nich List, w którego przesłanie wkłada *całą swą gorliwość* (w. 3). Konsekwentnie do powyższego, udzielimy odpowiedzi na pytanie o tożsamość owych *jakichś ludzi*, którzy *przeniknęli* do wspólnoty Kościoła Adresatów (w. 4). Następnie opiszemy na czym polegają ich nadużycia oraz wyjaśnimy dlaczego to właśnie one czynią ich *bezbożnymi* przeznaczonymi na sąd Boży i wyrok potępienia wiecznego? Ukażemy w ten sposób, jak Autor Listu rozumie *bezbożność* i jej eschatologiczne skutki, skoro w tak jaskrawo negatywnym świetle postawił *tych ludzi*? W końcu przedstawimy rekomendacje Autora odnośnie sposobu ich *walki dla wiary i zbawienia* (w. 3), do której tak gorąco i zdecydowanie zachęca (ww. 3.20-23). Muszą one posiadać wielką rangę soteriologiczną i eklezjalną, skoro kończy swą odezwę uroczystą doksologią, w której po raz ostatni prezentuje główną myśl doktrynalną swego przesłania do nich, a mianowicie, że zbawcze działanie Boga w osobie i dziele Jezusa ma na celu okazanie im miłosierdzia na eschatologicznym sądzie i umożliwienie przebywania w Jego obecności.

Tekst Listu Judy*

¹Juda, sługa Jezusa Chrystusa, brat zaś Jakuba, do umiłowanych przez Boga i zachowanych w powołaniu przez Jezusa Chrystusa: ²miłosierdzie, pokój i miłość oby została wam pomnożona. ³Umiłowani, wkładając całą gorliwość w pisanie wam o wspólnym naszym zbawieniu, uznałem za konieczne napisać do was, zachęcając do walki dla wiary raz przekazanej świętym. ⁴Przeniknęli bowiem jacyś ludzie, którzy od dawna są zapisani na ten sąd, bezbożni, którzy łaskę naszego Boga zamieniają na rozpustę, wyrzekając się i Jedyne go Władcy i Pana naszego Jezusa Chrystusa.

⁵Pragnę wam przypomnieć, wam wszystko wiedzącym, że najpierw Pan wybawił lud z ziemi Egiptu, następnie wytracił tych, którzy nie uwierzyli. ⁶Tych zaś aniołów, którzy nie ustrzegli swego pierwotnego stanu, lecz opuścili własne mieszkanie, do czasu sądu wielkiego dnia, wiecznymi więzami zatrzymał w ciemnościach. ⁷Jak Sodoma i Gomora, wraz z miastami dookoła nich, które w podobny do nich sposób oddały się rozpucie i poszły za innym ciałem, służą jako przykład dopełniającej się sprawiedliwości ognia wiecznego. ⁸Podobnie też i ci, mający sny, bezczeszczą ciało, odrzucają Panowanie, bluźnią Chwałom.

⁹Michał archanioł, gdy toczył rozprawę z diabłem o ciele Mojżesza, nie odważył się wnieść bluźnierczego sądu, lecz powiedział: «Oby skarcił cię Pan». ¹⁰Oni natomiast bluźnią przeciwko tym, których nie znają, ci zatem są niszczeni przez tych, którzy poznają zgodnie z naturą jak bezrozumne zwierzęta.

¹¹Biada im, ponieważ poszli drogą Kaina i w złudnej zapłacie Balaama pozwolili się zatracić oraz w buncie Koracha dali się zgładzić. ¹²Są oni ukrytymi rafami, bez bojaźni uczującymi wspólnie na waszych agapach, pasącymi siebie samych, chmurami bezdeszczowy-

* Tłumaczenie własne Autora publikacji.

mi miotanymi przez wiatry, późnojesiennymi drzewami bez owocu – dwakroć uschłymi; wykorzenionymi, ¹³dzikimi falami morskimi wypływającymi swe obrzydliwości, błakającymi się gwiazdami, dla których przeznaczony jest mrok ciemności na wieki.

¹⁴Prorokował im również siódmy od Adama Henoch, mówiąc: «Oto przyszedł Pan pośród dziesiątek tysięcy swoich świętych, ¹⁵aby dokonać sądu nad wszystkim i zawstydzić każdego człowieka z powodu wszystkich dzieł ich bezbożności, którymi demonstrowali swą bezbożność, i za wszystkie zatwardziałe [słowa] jakie wypowiedzieli przeciwko Niemu bezbożni grzesznicy». ¹⁶Oni są tymi, którzy narzekają, skarżą się na los, podążają za swymi żądzami, ich usta mówią wyniośle i podziwiają osoby dla pozyskania korzyści.

¹⁷Wy natomiast, umiłowani, przypomnijcie sobie słowa wypowiedziane wcześniej przez apostołów Pana naszego Jezusa Chrystusa, ¹⁸gdyż mówili wam, że: «W czasie ostatecznym pojawią się szyderycy, którzy będą postępować według pożądań swojej bezbożności». ¹⁹Są nimi wprowadzający rozłamy, zmysłowi – nie mający Ducha. ²⁰Wy jednak, umiłowani, dalej budując siebie samych na najświętszej waszej wierze, modląc się w Duchu Świętym, ²¹zachowajcie samych siebie w miłości Boga, oczekując na miłosierdzie Pana naszego Jezusa Chrystusa żeby osiągnąć życie wieczne. ²²Dla tych, którzy mają wątpliwości, miejcie miłosierdzie, ²³zbawiajcie ich porywając z ognia, dla tamtych zaś miejcie miłosierdzie w bojaźni, nienawidząc jednak nawet tuniki splamionej przez ich ciało.

²⁴Temu zaś, który może was ustrzec od upadku i postawić w radości przed swoją Chwałą jako nieskazitelnych, ²⁵Jedynemu Bogu naszemu Zbawicielowi, przez Jezusa Chrystusa naszego Pana, niech będzie chwała, majestat, moc i władza przed wszystkimi wiekami, i teraz, i po wszystkie wieki. Amen.

I

***Prescriptio/Exordium* – wstęp epistolarny: Autor, Adresaci i pozdrowienia (ww. 1-2)**

„¹Juda, sługa Jezusa Chrystusa, brat zaś Jakuba, do umiłowanych przez Boga i zachowanych w powołaniu przez Jezusa Chrystusa: ²miłosierdzie, pokój i miłość oby została wam pomnożona.”

1. Autor i Adresaci (perspektywa historyczna)

W pierwszych słowach Listu jego Autor przedstawia się jako: „Juda, sługa Jezusa Chrystusa, brat zaś Jakuba” (w. 1a). Dowiadujemy się z nich zatem, że Autor Listu ma na imię Juda¹, jest „sługą Jezusa Chrystusa” oraz „bratem Jakuba”. Żeby dowiedzieć się czegoś więcej o tym Judzie, musimy najpierw odpowiedzieć na pytanie: o którego Judę tu chodzi, ponieważ w pismach nowotestamentalnych pojawia się sześć osób o tym imieniu. Pewien kierunek poszukiwań podpowiada sam Autor, twierdząc, że jest bratem Jakuba. A zatem należy zidentyfikować również tego Jakuba, który jest bratem Judy, gdyż w Nowym Testamencie pojawiają się cztery osoby o tym właśnie imieniu². Dopiero po uzyskaniu odpowiedzi na te pytania, można postawić ostatnie pytanie: czy dostępne nam dane oraz budowane na nich wnioski jednoznacznie i definitywnie rozstrzygają kwestię autorstwa Listu?

Osoby noszące imię Juda w pismach Nowego Testamentu.

Juda – Apostoł. W katalogu Apostołów Łukasz Ewangelista wymienia Judę po Jakubie – synu Alfeusza i Szymonie Gorliwym, doda-

¹ W języku hebrajskim brzmi: *Jhûdâ*, skrót od *Jhûd-el* i oznacza: *Niech będzie uwielbiony El (Bóg)*. Natomiast w języku greckim brzmi: *Ioudas*.

² Żydowskie ojcowie bardzo chętnie nadawali swoim synom imiona Jakub i Juda ze względu na to, że wielki patriarcha Izraela nosił imię Jakub, a jeden z jego synów imię Juda. Ponadto, kraina Judea została tak nazwana ze względu na Judę i jego ród, który zamieszkiwał te tereny Kanaanu, po opuszczeniu Egiptu i Synaju (Joz).

jąc, że Juda był synem Jakuba (Łk 6,14-16; Dz 1,13). Ewangelisci Marek i Mateusz nie wymieniają imienia Judy w gronie Dwunastu Apostołów, natomiast pomiędzy Jakubem – synem Alfeusza i Szymonem Gorliwym pojawia się imię Tadeusz (Mk 3,16-19; Mt 10,2-4). Porównując zatem tradycje synoptyczne stwierdzamy, że Marek i Mateusz nazywają osobę Apostoła, pojawiającą się obok tych samych Apostołów, Tadeuszem, a Łukasz Judą. Czy chodzi tu zatem o tego samego Apostoła o podwójnym imieniu Juda Tadeusz? Albo też, czy możliwym jest, że dwóch Apostołów pełniło funkcję wymienianą w gronie Dwunastu; raz jeden, innym zaś razem drugi, w zależności od okoliczności, czy też wewnętrznych ustaleń między nimi? A może było nie Dwunastu, lecz Trzynastu Apostołów? Twierdzące odpowiedzi na pytanie drugie i trzecie wyklucza cała tradycja chrześcijańska. Ewangelista Jan w 14,22 mówi o Judzie Apostole, ale zaznacza „nie Iskariota”, czyli potwierdza jego przynależność do grona Dwunastu pod tym właśnie imieniem, a nie imieniem Tadeusz. Możemy zatem założyć, że Juda i Tadeusz to ten sam Apostoł o podwójnym imieniu, który w jednych kręgach Kościoła był identyfikowany jako Juda, w innych natomiast imieniem Tadeusz. Mógł się do tego przyczynić fakt, że w języku hebrajskim Juda i Judasz brzmią identycznie (*J'hûdâ*), a to stwarzało niebezpieczeństwo utożsamiania Judy Tadeusza z Judą Iskariotą. Stąd też, żeby tego uniknąć Mateusz i Marek wymieniają Tadeusza w katalogu Dwunastu Apostołów³.

Juda – zwany *Barsabbas*⁴. Musiał on należeć do ważnych osobistości Kościoła w Jerozolimie, skoro wraz z Sylasem towarzyszył Pawłowi i Barnabie do Antiochii (Dz 15,22.27.32), aby tamtejszej wspólnocie chrześcijańskiej przekazać i wyjaśnić postanowienia Soboru Jerozolimskiego (Dz 15). Możliwe, że był bratem Józefa, wzmiankowanego przez Łukasza w Dz 1,23, gdzie nazywa go również *Barsabbas*.

Juda – właściciel domu w Damaszku, do którego przyprowadzono ociemniałego Szawła po chrystofanii pod Damaszkiem (Dz 9,11).

³ Taka praktyka nie była w przeszłości, ani nie jest obecnie, czymś niespotykanym.

⁴ Greckie imię *Barsabbas* – w języku aramejskim brzmi: *Bar Saba* i oznacza *Syn Wywyższonego* albo *Bar Szabba* i oznacza *Syn Szabatu*. Natomiast łacińskie imię *Iustus* oznacza *Sprawiedliwy*.

Juda – brat/krewny Jezusa. Z Ewangelii Marka i Mateusza dowiadujemy się, że Juda był bratem Jakuba, Józefa i Szymona, wszyscy zaś czterej byli braćmi/krewnymi/kuzynami Jezusa (Mk 6,3; Mt 13,55)⁵.

Juda – który przyznaje się do autorstwa Listu Judy i określa się w nim jako „sługa Jezusa Chrystusa, brat zaś Jakuba” (w. 1a).

Juda – znany bardziej jako Judasz Iskariota. To ten spośród Dwunastu Apostołów który zdradził Jezusa, wydając go żydowskim elitom religijnym (Mt 10,4; 26,14.47; 27,3; Mk 3,19; 14,10.43; Łk 6,16; 22,3.47.48; J 6,71; 12,4; 13,2.26.29; 18,2.3.5; Dz 1,16.25).

Osoby noszące imię Jakub w pismach Nowego Testamentu

W katalogu Dwunastu Apostołów pojawiają się trzy osoby o imieniu Jakub. Marek mówi o Jakubie bracie Jana, którzy byli synami Zebedeusza, a którym Jezus nadał przydomek *Boanerges*, co znaczy *Synowie Gromu* oraz Jakubie synu Alfeusza (Mk 3,16-19). Mateusz podobnie jak Marek mówi o Jakubie bracie Jana, którzy byli synami Zebedeusza (pomija jednak informację o nadaniu im przez Jezusa przydomka *Boanerges*) oraz o Jakubie synu Alfeusza (Mt 10,2-4). Łukasz wspomina o Jakubie i Janie (pomijając wszelkie inne dane obecne u Marka i Mateusza), Jakubie synu Alfeusza oraz Jakubie ojcu Judy (Łk 6,14-16). Jeśli chodzi o dwóch pierwszych Jakubów, Jakuba syna Zebedeusza i Jakuba syna Alefeusza, to bez wątpienia byli Apostołami Jezusa. Co do trzeciego Jakuba, wymienionego jako ojca Judy, sprawa nie jest jednoznaczna. Wydaje się, że chodzi tu Łukaszo- wi o jakiegoś trzeciego Jakuba, bo gdyby Juda miał być synem Jakuba syna Zebedeusza lub Jakuba syna Alfeusza, to zapewne by to zaznaczył. Jeżeli zaś tego nie czyni, to ma zapewne na myśli jeszcze innego Jakuba. Kim były zatem wymienione osoby o imieniu Jakub?

Jakub – syn Zebedeusza i być może Salome, zwany później *Starszy*⁶. Przed powołaniem był galilejskim rybakiem pracującym wraz z bratem Janem i ojcem na Jeziorze Galilejskim w okolicach Ka-

⁵ Pomijamy tu kwestie związane z pytaniami o to, czy Jezusa miał rodzonych braci i siostry zrodzonych z Maryi i Józefa, czy też miał rodzeństwo przyrodnie z ewentualnego wcześniejszego małżeństwa Józefa, bądź też, czy chodzi tu o Jego krewnych/kuzynów. Nie stanowi to bowiem bezpośredniego przedmiotu niniejszego studium.

⁶ Prawdopodobnie ze względu na to, że był starszym bratem Jana.

farnaum (Mk 1,19-20; Mt 4,21-22; Łk 5,10). Należał do grona trzech uprzywilejowanych Apostołów obok brata Jana i Szymona Piotra⁷. Przydomek *Boanerges*, jaki nadał braciom Jezus, świadczy o tym, że odznaczali się porywczym charakterem albo też dość gwałtownie dawali wyraz oczekiwaniom na interwencję Boga w ukaraniu przeciwników Jezusa (Mk 3,17; 9,38-41; Łk 9,49-56). Ich prośba (matki według Mateusza), aby Jezus zapewnił im miejsca po swej prawej i lewej stronie, wywołała oburzenie pozostałych Apostołów oraz reprimendę ze strony Nauczyciela (Mk 10,35-45; Mt 20,20-28; Łk 22,24-27). Zginął śmiercią męczeńską, przez ścięcie mieczem, z rozkazu Heroda Agryppy I, panującego w latach 41–44 po Chrystusie (Dz 12,1-2). Był więc drugim, po Szczepanie, i pierwszym spośród Apostołów, męczennikiem Kościoła.

Jakub – syn Alfeusza, był galilejskim Żydem. Przez wielu biblistów jest utożsamiany z Jakubem *Młodszym*, zwanym również *Mniejszym*⁸. Jeśli tak było, to miał on za matkę Marię, która była świadkiem ukrzyżowania i zmartwychwstania Jezusa oraz miał brata o imieniu Józef, prawdopodobnie powszechnie znanego chrześcijanina, ale nie tym znanym jako brat Jezusa⁹.

Jakub – ojciec Judy. Mówi o nim tylko Łukasz (Łk 6,14-16; Dz 1,13). Jak to zostało wyżej odnotowane, wydaje się, że Łukasz ma na myśli jakiegoś bliżej nie znanego Jakuba, bo gdyby Juda miał być synem Jakuba syna Zebedeusza lub Jakuba syna Alfeusza, to zapewne zaznaczyłby to, ponieważ dwa razy tak postąpił, wymieniając ojców dwóch Jakubów – Zebedeusza i Alfeusza. Jeśli zaś uwzględnimy, że Juda był bratem Jakuba brata Jezusa, to obaj mogli być synami bliżej nieznanego Jakuba – brata/krewnego/kuzyna Jezusa¹⁰.

Jakub – brat Jezusa. Wzmiankują o nim Marek (6,3) i Mateusz (13,55) wraz z trzema innymi braćmi Jezusa: Judą, Józefem i Szymonem. Z Ewangelii wynika, że ani on, ani jego bracia nie byli uczniami

⁷ Był świadkiem wskrzeszenia córki Jaira (Mk 5,21-43; Mt 9,18-26; Łk 8,40-56), przemienienia Jezusa (Mk 9,2-13; Mt 17,1-13; Łk 9,28-36) oraz modlitwy Jezusa w Getsemani (Mk 14,32-42; Mt 26,36-46; Łk 22,39-46; por. J 12,2).

⁸ Zapewne z tego powodu, że był mniejszej postury niż Jakub syn Zebedeusza.

⁹ Por. Mk Mt 27,56; Mk 16,1; 10,40; Łk 24,10; J 19,25.

¹⁰ Por. Mt 13,55; Dz 12,17; Ga 1,19. Jakuba brata Jezusa uznaje się za Autora kanonicznego Listu Jakuba.

Jezusa przed Jego ukrzyżowaniem¹¹. Prawdopodobnie był to syn Kleofasa i Marii¹². Łukasz wspomina o braciach Jezusa obecnych w gronie osób zgromadzonych na modlitwie przed dniem Pięćdziesiątnicy – Zesłania Ducha Świętego (Dz 1,14). Paweł podaje, że zmarłychwstały Jezus ukazał się Jakubowi, mając na myśli brata Jezusa (1Kor 15,7). Z tej racji, że był bratem Jezusa szybko zaczął odgrywać istotną rolę w Kościele Palestyńskim. Łukasz w Dz 15,13 informuje, że to właśnie Jakub, a nie Piotr czy Jan, podsumował obrady pierwszego Soboru Kościoła – zwanym Jerozolimskim, który miał miejsce w 49/50 roku po Chrystusie (Dz 15,18-26). W Liście do Galatów (2,9,12) Paweł nazywa Jakuba, wraz z Piotrem i Janem – synem Zebedeusza, „filarami” Kościoła w Jerozolimie¹³. Autorytet Jakuba ukazują on szczególnie w Ga 2,12, gdzie pisze, że przybysze z Jerozolimy wyposażeni są w oficjalne pełnomocnictwa „od Jakuba”. Poniósł śmierć męczeńską przez ukamienowanie z inicjatywy arcykapłana Ananosa, po nieoczekiwanej śmierci prokuratora Festusa, w roku 61/62 po Chrystusie.

W świetle powyższych danych, wydaje się być uprawnioną konstatacją, że dwóch braci/krewnych Jezusa mogło należeć do grona Dwunastu Apostołów: Juda Tadeusz i Szymon Gorliwy, a pozostali dwaj: Jakub i Józef dołączyli później do grona uczniów, być może wkrótce po zmarłychwstaniu Jezusa. Jakub znany jest jako brat Pański, natomiast Józef może być tym, o którym mówi Łukasz w Dz 1,23 jako kandydacie na Apostoła na miejsce Judasza, charakteryzując go dodatkowo: „zwany Barsabbas, z przydomkiem Justus” (Dz 1,23-26).

Skro Juda wprost mówi, że jest bratem Jakuba, to należy wnosić, że odwołuje się tu do jego autorytetu, a zatem Jakub musiał być znaczną osobistością wśród uczniów Jezusa Kościoła palestyńskiego z centrum w Jerozolimie. W związku z powyższym część najstarszej tradycji chrześcijańskiej utożsamiała Judę – Autora Listu z Judą Tadeuszem twierdząc, że chodzi tu o Apostoła z podwójnym imieniem Juda Tadeusz i utożsamiała go z Judą – bratem/krewnym Jezusa.

¹¹ Por. Mk 3,21.31-35; Łk 8,19-20; Mt 12,46-50; J 7,1-9.

¹² Por. Mk 15,40.47; J 19,25.

¹³ Por. Ga 1,19; Dz 12,17; 15,13-21; 21,17-26; 1Kor 15,7.

Jednak zdecydowana większość przedstawicieli tradycji chrześcijańskiej oraz egzegetów zajmujących się tą kwestią w dziejach egzegezy biblijnej twierdzi, że Juda Tadeusz nie jest tożsamy z Judą bratem/krewnym Jezusa i nie jest on Autorem Listu. Jego autorstwo przypisują natomiast Judzie bratu Jezusa.

Za jego autorstwem, a zatem i stosunkowo wczesnym okresem jego zredagowania, padają następujące argumenty. Gdyby Autor Listu był Apostołem, to zapewne zaznaczyłby to ze względu na autorytet Apostolski, a nie dawał do zrozumienia w wersecie 17, że nie należy do grona Dwunastu. Wyraźnie zdradza wielki szacunek dla etiopskiej *Księgi Henocha*, którą cytuje w wersetach 14-15, a w 6 i 12-13 czyni do niej wyraźne aluzje. W wersecie 9 nawiązuje do tekstu apokryficznego, który nie przetrwał do naszych czasów lub do zagubionego zakończenia *Testamentu Mojżesza*. Tak często powoływanie się na tego rodzaju literaturę, w tak krótkim tekście, świadczy o tym, że List mógł powstać w środowisku judeochrześcijan palestyńskich, gdzie tego rodzaju literatura była wysoko ceniona przez Żydów palestyńskich. Innym argumentem przemawiającym za tym właśnie środowiskiem kształtowania się treści Listu są metody egzegetyczne w nim stosowane¹⁴, odwoływanie się zasadniczo do tekstu Biblii Hebrajskiej – a nie greckiego tekstu Septuaginty, przywiązywanie większej wagi do norm moralnych niż twierdzeń doktrynalnych oraz obecna w nim perspektywa apokaliptyczna w oczekiwaniu Paruzji Jezusa w nieodległej już przyszłości. W *bezbożnikach* nie widać wyraźnych cech typowych dla gnozy – przede wszystkim kosmologicznego dualizmu. W tym co Autor mówi o nich przebijają się wyraźne znamiona antynomizmu¹⁵, czyli wolności od wszelkiego prawa moralnego, w tym także Prawa Mojżeszowego (ww. 8-10) i Ewangelii Jezusa (ww. 4.8),

¹⁴ Autor stosuje typologiczną lekturę Starego Testamentu oraz apokryficznych pism apokaliptycznych.

¹⁵ Antynomizm to doktryna heretycka, polegająca na odrzucaniu wszelkiego prawa moralnego z pobudek opartych pozornie na prawdach chrześcijańskich. Jego zwolennicy odwoływali się często do osobistych objawień, wizji i snów w czasie których mieli otrzymywać nową naukę Bożą. Inni odwoływali się do tajemnej wiedzy, którą osiągnęli na drodze głębszego poznawania i doskonalszego rozumienia dotychczasowej nauki. Nurt ten rozwinął się z czasem w bardzo złożony i rozpowszechniony gnostycyzm.

bowiem od jednego i drugiego – twierdzili – uwalnia łaska Boża. Należeli do wędrownych charyzmatycznych nauczycieli/proroków. Uważali siebie samych za osoby duchowe, które odróżniały się od innych chrześcijan swą nadzwyczajną wiedzą otrzymywaną od Ducha w wizjach prorockich i snach (ww. 8.19) i, w związku z tym, cieszący się szczególną wolnością od wszelkiej zewnętrznej władzy, w tym również tej w Kościele. W związku z tym negowali prawdę o czekającym ich sądzie Bożym (w. 11), traktując samych siebie jako jedynych sędziów własnych czynów (w. 9). Nie byli więc typowymi gnostykami, lecz tworzyli raczej grupę wędrownych charyzmatycznych antynomistów, głoszących wypaczoną formę nauki Pawła Apostoła o wolności od Prawa (Rz 1-9; Ga), a zatem lokalizują się w późnym okresie działalności Pawła lub w nieodległych latach po jego śmierci¹⁶. Za wcześniejszą datą powstania przemawia również fakt, że fragmenty Listu zostały wykorzystane w Drugim Liście Piotra, datowanym na około 100 rok po Chrystusie¹⁷, a zatem musiał mieć on sporo czasu na upowszechnienie się w Kościele¹⁸.

Greka Listu jest kunsztowna, odznacza się starannym stylem, unikatowym słownictwem, grą słów, anaforami, metaforami, synonimami (ww. 8.24), paralelizmami i chiazmami (ww. 6.10.12), dosadnymi, ostrymi i bardzo ciętymi określeniami przeciwników (ww. 4.10-13.16) oraz pełnymi patosu opisami natury mającymi na celu pobudzenie wyobraźni przy wytykaniu i potępieniu błędów *bezbożników* (ww. 12-13). Posługuje się nie tylko językiem *koine*, lecz również greckiej literatury, jej poezji (ww. 13). Wykazuje się też dobrą znajomością greckich idiomów (w. 7).

Uwagę zwraca duża liczba zastosowanych *hapax legomenon*, jak

¹⁶ Podobny charakter ma również List św. Jakuba, który jest wyraźną obroną przed fałszywym rozumieniem nauki św. Pawła o chrześcijańskiej wolności od Prawa Mojżeszowego.

¹⁷ Por. 2P 2,1.3b – Jud 4; 2P 2,4.6 – Jud 6-7; 2P 2,5 – Jud 5; 2P 2,10-11 – Jud 8-9; 2P 2,12 – Jud 10; 2P 2,13.15 – Jud 11-12; 2P 2,17 – Jud 12b-13; 2P 2,18 – Jud 16; 2P 3,1-4 – Jud 17-18; 2P 3,10-13 – Jud 14-15; 2P 3,14-18 – Jud 20-25.

¹⁸ Istnieją też opinie, że to Autor Listu Judy korzystał z Drugiego Listu Piotra, a nie odwrotnie. Jednak zdecydowana większość współczesnych egzegetów opowiada się za pierwszeństwem Listu Judy. Istnieje też pewna grupa egzegetów opowiadająca się za wspólnym źródłem, z którego korzystali obaj Autorzy niezależnie od siebie.

na tak krótki tekst. Jednak jego treść jest typowa dla ludowego judaizmu palestyńskiego, co potwierdzają zastosowane semityzmy (ww. 11.16). Dlatego sam język nie może być jednoznacznym argumentem przemawiającym przeciwko autorstwu Judy, tym bardziej, że upowszechnienie się języka greckiego na terenie Palestyny i jego znajomość wcale nie była słaba, ponieważ ludność Galilei nie była tak zacofana jak wcześniej sądzono, co potwierdzają świadectwa archeologiczne ostatnich lat. Ponadto zwyczaj korzystania ze skrybów był dość rozpowszechniony w Izraelu, a zatem judeochrześcijaństwo Kościoła palestyńskiego mieli gotowe rozwiązania w redagowaniu pism. Sam Józef Flawiusz korzystał z usług skrybów w tworzeniu swoich wielkich dzieł. Jeśli zatem Juda przy pomocy skryby napisał ten List, to musiałoby to nastąpić około roku 70 po Chrystusie, a argumentem przemawiającym za tym okresem mógłby być werset 17, którego, paradoksalnie, używają jako argumentu zwolennicy późnego datowania, a tym samym i autorstwa jakiegoś bliżej nieznanego judeochrześcijanina. Słowa: „Wy natomiast, umiłowani, przypomnijcie sobie słowa wypowiedziane wcześniej przez apostołów Pana naszego Jezusa Chrystusa, gdyż mówili wam, że: «W czasie ostatecznym pojawią się szydercy, którzy będą postępować według pożądań swojej bezbożności»” (ww. 17-18), raczej wskazują na czas kiedy nauka Pawła o wolności chrześcijańskiej i o ludziach duchowych była właśnie wypaczana (ww. 4.8.19). Ponadto treść Listu wydaje się podważać siłę argumentu tych, którzy w *bezbożnikach* widzą gnozę rozwiniętą bardziej niż tę z czasów apostołskich, ponieważ błędy *bezbożników* nie są tak wyraźnie określone, żeby można było je utożsamiać z błędami gnostycyzmu przełomu pierwszego i drugiego wieku po Chrystusie. Krytykownicy *bezbożnicy* ledwie co rozpoczynają swą wywrotową działalność we wspólnocie Adresatów (w. 4), gdyż nadal uczestniczą w agapach (w. 12), a sam Autor Listu musiał się o tym niedawno dowiedzieć skoro pisze: „Umiłowani, wkładając całą gorliwość w pisanie wam o wspólnym naszym zbawieniu, uznałem za konieczne napisać do was, zachęcając do walki dla wiary raz przekazanej świętym” (w. 3).

Niektórzy jednak współcześni bibliści stawiają hipotezę, że List ten został napisany przez Judę zwanego *Barsabas*. Inni natomiast,

że został napisany pod pseudonimem przez jakiegoś późniejszego judeochrześcijanina, który przypisał swoje dzieło Judzie bratu Jezusa, wielkiej postaci Kościoła Palestyńskiego. Czas jego powstania datują na stosunkowo późny okres, bo przesuwają go aż do roku 120 po Chrystusie. Widzą oni w nim przykład po-Pawłowego etapu rozwoju wczesnego chrześcijaństwa, reprezentowanego przez takie pisma nowotestamentalne jak Ewangelia i Dzieje Apostolskie autorstwa Łukasza. Na potwierdzenie tej hipotezy podawane są następujące argumenty. Pogląd Autora na kwestię *wiary* (ww. 3.20), którą traktuje już jako utrwaloną i niezmienną ortodoksyjną doktrynę chrześcijańską oraz traktowanie przez Autora czasów apostolskich jako już minione i stosunkowo odległe (w. 7). Przedkładane argumenty za jednym i drugim potencjalnym Autorem nie mają mocy rozstrzygającej, gdyż wykazują zbyt wiele nieścisłości.

Niewątpliwie dyskusja na temat autorstwa Listu, czasu i miejsca jego redakcji oraz adresatów będzie nadal trwała w badaniach naukowych, z kolejnymi argumentami i kontrargumentami. Uwzględniając jednak to, co już zostało powiedziane, a mianowicie, dane tradycji Kościoła oraz za i przeciw przedłożone w dotychczasowych badaniach naukowych, można zasadnie przyjąć, że Autorem Listu jest Juda brat/krewny Jezusa, trzeci biskup Jerozolimy po braciach Jakubie i Szymonie/Symeonie. Był prawdopodobnie najmłodszym spośród Jego braci/krewnych wymienionych w Mt 13,55 i Mk 6,3, a skoro tak, to mógł żyć jeszcze kilkadziesiąt lat po Jego zmartwychwstaniu, a że nie jest znana data jego śmierci, to należy założyć, że mógł napisać List właściwie w okresie od 50 aż do mniej więcej 90 roku po Chrystusie. Jeśli jednak uwzględnimy fakt, że piętnowani przez niego *bezbożnicy* nie reprezentują rozwiniętej gnozy z przełomu i drugiego wieku po Chrystusie, lecz charyzmatyczny antynomizm, to można przyjąć, że List został napisany przez Judę w latach 60 lub 70 po Chrystusie, kiedy to bezpośrednie pokolenie po-apostolskie zmuszone było przyjąć na siebie znacznie większą odpowiedzialność niż dotychczas za los wspólnot Kościoła, a szczególnie tych, które przeżywały różnorodne problemy związane z kształtującą się ciągle doktryną teologiczną i moralnością wiary chrześcijańskiej. Stąd też w pełni zrozumiałe jest odwoływanie się przez nich do bardzo żywej wówczas

nauki apostołskiej, aby nią argumentować kerygmatyczne i parenetyczne przesłanie do wyznawców Jezusa nadal jeszcze uczących się żyć Jego Ewangelią. Tym właśnie należy wyjaśnić odwołanie się Judy do nauki apostołskiej w wersetach 17-18: „Wy natomiast, umiłowani, przypomnijcie sobie słowa wypowiedziane wcześniej przez apostołów Pana naszego Jezusa Chrystusa, gdyż mówili wam, że: «W czasie ostatecznym pojawią się szydercy, którzy będą postępować według pożądań swojej bezbożności»”. Za tym okresem przemawiają nadto inne fakty. A mianowicie, obecne w Liście bardzo żywe nadzieje eschatologiczno-apokaliptyczne (ww. 5-19), które charakteryzowały środowiska judeochrześcijańskie lat 50-70 po Chrystusie. Brak w Liście wzmianek o funkcjach eklezjalnych, takich jak chociażby apostołskiej i pasterskiej. Nie pojawia się ani razu wzmianka o urządzeniach biskupa, prezbitera (starszego) czy diakona. Mało rozpoznawalne są również funkcje wędrownych proroków i nauczycieli, do których zapewne należeli przybyli do wspólnoty *bezbożni*. Juda zwraca się do całej wspólnoty Kościoła, do wszystkich obecnych we wspólnocie *umiłowanych i zachowanych w powołaniu*, których wzywa do zachowania czujności, modlitwy, obrony wiary, trwania w miłości i okazywania miłosierdzia błędzącym. Trudno też dopatrywać się w treści Listu zdefiniowanych, choćby początkowych, formuł doktrynalnych streszczających prawdy i reguły wiary, których należy bronić przed wypaczeniem. Juda pisze ogólnie o przekazanej wierze świętym i budowaniu najświętszej wiary (ww. 5.20).

Środowiskiem kształtowania się treści Listu oraz jego ostatecznej redakcji był zapewne Kościół palestyński, w którym pierwszoplanową rolę odgrywał brat Judy – Jakub (w. 1). Nie wydaje się, żeby jego adresatami była jakaś konkretna, egalitarna, wspólnota Kościoła Palestyńskiego, lecz raczej wszyscy *umiłowani przez Boga i zachowani w powołaniu przez Jezusa Chrystusa* (w. 1), czyli wierni wszystkich wspólnot, w swej większości, judeochrześcijańskich, a szczególnie tych, które zmagaly się z różnymi nadużyciami, przede wszystkim moralnymi, w mniejszym zaś stopniu doktrynalnymi. W pierwszej fazie chodziło zapewne o Kościoły Palestyny, Idumei, a później Syrii i Azji Mniejszej, gdzie Juda miał prowadzić działalność ewangelizacyjną. Kościoły zarówno judeo- jak i etno- chrześcijańskie walczące

o czystość wiary przekazanej im przez Apostołów Jezusa oraz o wier-
ną Ewangelię i praktykę życia codziennego, a to wynikało oczywiście
ze świadomości nadchodzącego nieodwołalnego sądu Bożego,
a po nim wiecznego potępienia lub zbawienia (ww. 3-4.17-18).

2. Juda – „Sługa Jezusa Chrystusa” (perspektywa teologiczna)

Pomimo braku jakiegokolwiek tradycji na temat życia Judy oraz
jego działalności ewangelizacyjnej i pasterskiej w pierwotnym
Kościele, to z treści Listu dowiadujemy się, że osobisty autorytet
budował on przede wszystkim na biblijnym rozumieniu swojej aktyw-
ności w nim, czyli na wiernej służbie, jako *sluga/niewolnik* (*doulos*;
hebr. *'ebed*; *douleuō*; *'awad*; w. 1), na co sam kładzie bardzo mocny
akcent umieszczając ten właśnie aspekt jego relacji z Jezusem na
pierwszym miejscu, a nie na zaszczytne pokrewieństwo z Nim. Píše
bowiem: „Juda, sługa Jezusa Chrystusa, brat zaś Jakuba”. Mógłby
przecież pokrewieństwo z Jezusem postawić na pierwszym miejscu
i wyrazić je bezpośrednio: nie „brat Jakuba”, lecz *brat Jezusa*, albo też
brat Pański. Na pokrewieństwo z Jezusem wskazuje pośrednio przez
ukazanie pokrewieństwa z Jakubem. Czyni to zapewne w tym celu,
żeby wyeksponować przede wszystkim własne rozumienie misji
w Kościele jako niewolniczej służby, albowiem choć obaj byli krew-
nymi Jezusa, to nade wszystko, on sam i Jakub, rozumieli siebie
i działali jako słudzy/niewolnicy Jezusa Chrystusa – Pana, a nie ich
brata/krewnego, co podkreśla również Jakub w pierwszych słowach
własnego Listu: „Jakub, sługa Boga i Pana Jezusa Chrystusa” (Jk 1,1).
Biorąc te okoliczności pod uwagę należy założyć, że odwołanie się do
pokrewieństwa z Jakubem, a nie bezpośrednio z Jezusem, ma nie tyle
na celu podkreślenie związku familijno-prestiżowego, co teologiczno-
-eklezyjalnego, a zatem, nie tyle zaszczytnego członkostwa w znanej
powszechnie rodzinie ze względu na osobę Jezusa, co poddańczej
Mu służby w dziele zbawienia, dokonującemu się «w» i «przez»
wspólnotę Kościoła Boga i Jezusa, w którym pełnią oni funkcję sług/
niewolników, nabytych przez Jego śmierć i zmartwychwstanie, czym
wykupił ich z niewoli grzechu i śmierci¹⁹.

¹⁹ Por. 1P 1,18-19.

Ten właśnie aspekt obecności i aktywności w Kościele, niosącym Boże zbawienie całej ludzkości, powinien być i obecnie znacznie silniej akcentowany i stawiany na pierwszym miejscu, albowiem, nie da się dziś nie zauważyć, że u wielu współczesnych wiernych i pasterzy Kościoła, nie tylko słabnie, lecz już u części z nich całkowicie wygasa świadomość tego, co znaczy być ewangelicznym sługą/niewolnikiem Pana Jezusa Chrystusa w Kościele Boga, pamiętając o perspektywie eschatologicznej każdego życia ludzkiego, a w niej o nieuniknionych konsekwencjach sądu nad wszystkimi, nie tylko nad *bezbożnymi*, ale również i nad *umiłowanymi* (ww. 1.4.17.20-23).

Juda określając siebie sługą/niewolnikiem, stawia się w szeregu tak wielkich sług Boga i Przymierza jak Mojżesz²⁰, Dawid²¹, patriarchowie: Abraham²², Izaak i Jakub²³, następca Mojżesza Jozue²⁴, prorocy – których misja polegała na podtrzymywaniu Przymierza Izraela z Bogiem²⁵ oraz kapłani sprawujący kult Boży dla uświęcenia ludu Bożego²⁶. W Biblii to niezwykle zaszczytny tytuł. Wynika on z Bożego powołania wybranych ludzi do współdziałania w urzeczywistnianiu Jego woli i planów, czyli oczyszczenia z niewiary lud Izraela i uczynienia go sługą wiernym, który przyniesie wszystkim narodom światło i usprawiedliwienie grzechów (Iz 53,8-12). Pełnienie służby przez Judę to naśladowanie Jezusa, który uważał samego siebie za Sługę pełniącego wolę Boga, ponieważ wszyscy Jego poprzednicy w tym zawiedli. On jest Sługą absolutnie wiernym, o sercu cichym i pokornym (Mt 11,29), dlatego też niosącym zbawienie ubogim (Łk 4,18-19). Służenie Mu to urzeczywistnianie realnej obecności Tego, który dla swoich uczniów jest Tym, „kto służy” (J 13,12-15), daje własne życie na okup za grzeszników (Mk 10,43-45; Mt 20,26-28), jako „złoczyńca” umiera na krzyżu, wiedząc, że zmartwychwstanie

²⁰ Por. Wj 14,31; Lb 12,7; Pwt 34,5; 1Krl 8,56.

²¹ Por. 2Sm 7,5-29; 7,8; 1Krl 8,24-25; Jr 33,26.

²² Por. Rdz 26,24.

²³ Por. Rdz 24,14; Wj 32,13; Ez 37,25.

²⁴ Por. Joz 24,29.

²⁵ Por. 1Krl 18,36; Am 3,7; Jr 7,25; Iz 49,1-6; 50,4-9; 52,13-53,12.

²⁶ Por. Ps 134[133],1; 135[134],1; Wj 19,5-6.

zgodnie z wolą Boga, swego Ojca (Łk 22,37)²⁷, aby wejść do Jego chwały oraz wprowadzić tam wszystkich, którzy uznają Go za swojego Pana i będą Mu służyć tak, jak On sam służył jako Sługa Pański. Dzięki takiej postawie Sługa Jezus stał się źródłem błogosławieństwa i światłem narodów (Dz 3,25-26; 26,23), Barankiem ofiarnym niewinnie skazanym, który ocalił swoje zabłąkane owce (Dz 8,32-33), a rany Jego ciała na zawsze leczą duszę grzeszników (1P 2,21-25). Jego zaś Imię Bóg-zbawia (Jezus) jest źródłem nadziei dla wszystkich wzywających Go pod tym Imieniem²⁸. Stąd też Jego uczniowie, od chwili wybrania i powołania do misji ewangelizacyjnej i zbawczej, mają obowiązek stawiania się Jego sługami służącymi Mu jak niewolnicy swemu Panu²⁹. Podobnie jak Maryja, Jego Matka, która nazwała siebie „Służebnicą Pańską” (Łk 1,38.43.48). Wzorując się na niej i Jej Synu – Słudze Pańskim, muszą i oni przejść tę samą drogę cierpienia, tryumfując nad nim (J 15,20), aby jako słudzy/niewolnicy Boga i Pana Jezusa Chrystusa, wraz z Maryją „Służebnicą Pańską”, wejść do chwały Królestwa³⁰.

Juda zatem, podobnie jak Paweł (Rz 1,1)³¹, Piotr (2P 1,1) i jego brat Jakub (Jk 1,1), w poczuciu wielkiego zaszczytu, służy Jezusowi Chrystusowi w całkowitym poddaniu się Mu jako swemu Panu, co niewątpliwie buduje jego autorytet i wiarygodność w Kościele, jako ten, który ma mandat do tego, żeby nauczać w imieniu Jezusa Pana i być słuchanym tak, jak On sam był słuchany. Włączony w dziedzictwo Apostołów i Maryi „Służebnicy Pańskiej”, patriarchów, Mojżesza, Jozuego, Dawida, proroków i kapłanów całych dziejów Izraela, naśladuje Boga i Jego Sługę Jezusa, pełniąc misję zbawczą *Jedynego Władcy i Zbawiciela* (ww. 4.25), zgodnie zresztą z cytowanymi przez Chrystusa słowami z Pisma: „Panu, Bogu swemu, będziesz oddawał pokłon i Jemu samemu służyć będziesz” (Mt 4,10)³².

²⁷ Por. Mk 14,24; Mt 26,28; Mk 8,31; Mt 17,12; Łk 17,25; Mk 9,30-31; Mt 17,22-23; Łk 9,43-45; Mk 10,32-34; Mt 20,17-19; Łk 18,31-34; Iz 53,10-12.

²⁸ Por. Mt 12,18-21; Iz 42,1-4; Dz 4,10-12.29-30; Flp 2,5-11.

²⁹ Por. Mt 20,26-28; Mk 10, 43-45; Łk 18,31-34; Rz 1,1; Ga 1,10; Flp 1,1; Tt 1,1; Jk 1,1; Jud 1,1.

³⁰ Por. Ap 7,3.14-15; 22,1-5.

³¹ Por. Ga 1,10; Flp 1,1.

³² Por. Pwt 6,13; 13,5.

Wierna służba Jezusowi Panu musi wyrażać się w nienagannej wierze w Niego, nieustraszoną głoszenie Jego Ewangelii, nieskazitelne sprawowanie ustanowionej przez Niego liturgii oraz konsekwentnej praktyce życia zgodnego z głoszonym słowem i sprawowaną liturgią³³. Musi zatem służyć z całkowitym oddaniem wyłącznie Jemu, niewolniczym poddaniu wykluczającym jakiekolwiek odstępstwo ku komuś lub czemuś innemu, albowiem *nie można służyć Bogu i mamonie*³⁴. Musi naśladować Go jako Sługę Jahwe, który przyszedł po to, ażeby służyć i być we wszystkich oraz we wszystkich sprawach Ojca, aż do śmierci na krzyżu³⁵, która to śmierć wyraża w najwyższym stopniu miłość Sługi do swego Pana – Syna do Ojca – ucznia/sługi/niewolnika do Chrystusa Pana. Musi nieustannie postępować ze świadomością, że tylko ofiara z siebie samego nadaje jego służbie godność i decyduje o jej wartości zbawczej (J 14,31). Konsekwentnie, jedynie ona nadaje sens służbie uczniom Jezusa wszystkich wieków, jeśli wykonują ją, „z całą pokorą i cichością”, a gdy zajdzie taka konieczność, to *wśród łez i doświadczeń*³⁶, bo przecież *sługa nie może być większy od swego Pana*³⁷. Każdy więc sługa Kościoła, wszystkich narodów i pokoleń, musi służyć w nowości Ducha Bożego (Rz 7,6), jak wolne dziecko Ojca w niebiosach, a nie jak niewolnik tego co ludzkie (Ga 4). Jak sługa/niewolnik Jezusa – Sługi Pańskiego (J 15,15), pewnym tego, że za taką służbę, w nagrodę, będzie uczestniczyć w wiecznej Jego chwale i radości³⁸.

3. Adresaci (perspektywa teologiczna)

Autor nie podaje imion ani miejsca zamieszkania Adresatów, lecz opisuje ich ogólnymi pojęciami religijnymi i teologicznymi: „umiłowani przez Boga” i „zachowani w powołaniu przez Jezusa Chrystusa” (w. 1) Stąd też zasadnym będzie założenie, że jego List jest skierowany zarówno do wspólnot Kościoła w których działał osobiście,

³³ Por. Dz 6,4; Łk 1,2; Rz 15,16; Kol 1,23; Flp 2,22.

³⁴ Por. Mt 6,24; Łk 16,9; Ef 5,5; Mt 19,21.

³⁵ Por. Łk 2,49; Mt 21,33; 16,21; Łk 24,26.

³⁶ Por. Por. Dz 20,19; Rz 12,7-13; Dz 6,1-4; Mk 10,41-45; Mt 20,24-28.

³⁷ Por. J 13-15-16; Łk 22,27.

³⁸ Por. Mt 25,14-23; J 15,10-11.

jak i do tych, które go poznały okazjonalnie lub tylko słyszały o nim, jak również i do tych, które, choć się z nim nie spotkały i osobiście nie znały, to jednak ochoczo czytały jego pismo z racji dotyczących je podobnych problemów o jakich jest w nim mowa. Z tych też racji List przyjął charakter katolicki, to znaczy powszechny i może być traktowany jako skierowany do wszystkich wspólnot chrześcijańskich od chwili jego redakcji aż po czas Paruzji i Sądu, do którego niejednokrotnie odwołuje się Juda (ww. 4.6.15.18).

W pierwszym określeniu: „umiłowani przez Boga”, Juda nie odnosi się do osobistej miłości w Bogu jaką żywi do nich, lecz niewątpliwie odwołuje się do bardzo bogatej tradycji biblijnej o wielkiej i niegasnącej miłości Boga do swojego ludu, podkreślając w ten sposób, że są oni ogarnięci i przeniknięci Jego zbawczą miłością, tak jak Abraham i Jakub³⁹, a w nich lud Izraela przez całe dzieje zbawienia, mimo jego częstej niewierności. Świadkiem tej miłości jest Mojżesz, który od chwili powołania czynił postępy w zażyłości z Bogiem, postępując z Nim tak, jak ze swym Przyjacielem (Wj 33,11), a On w zamian za to okazywał mu swą miłość i miłosierdzie (Wj 34,6-7). Księga Powtórzonego Prawa przypomina nieustannie tę fundamentalną prawdę o Bogu, że Jego miłość do Izraela jest niezasłużona (Pwt 7,7-8), że Izrael winien kochać Boga całym sercem (Pwt 6,5), że powinna wyrażać się w nawróceniu (Pwt 4,9-28; 30,15-20) oraz adoracji i posłuszeństwie (Pwt 11,13; 19,9), że musi okazać się ostatecznie silniejsza od śmierci (Pnp 8,6). Jej świadkami byli również prorocy pełniący funkcję powierników Boga (Am 3,7). Doświadczając Jego miłości, stawali się często świadkami dramatu Jego miłości i gniewu do swego ludu (Am 3,2). Ozeasz, Jeremiasz i Ezechiel ukazują Boga jako Oblubieńca kochającego wiarołomnego Izraela, który ciągle mu wybaczają i daje mu *nowe serce*, serce zdolne do kochania (Oz 11,8; 2,21-22)⁴⁰. Podobną miłość i przebaczenie wyrażają przypowieści o winnicy i Pasterzu (Ez 17,6-10; 34; Iz 5). Bóg kocha nie tylko całą społeczność Izraela, ale kocha każdego Izraelitę, zwłaszcza sprawiedliwego, ubogiego i poniżonego⁴¹.

³⁹ Por. Iz 51,2; 44,2 LXX; 41,8.

⁴⁰ Por. Jr 31,3.31-34; Ez 16,60-63; 36,26-27.

⁴¹ Por. Ps 37[36],25-29; 146[145],8; 113[112],5-9.

Nic zatem zaskakującego, że pojęcie *umiłowani* (gr. *ēgapēmenoi*) stał się w tradycji biblijnej drugim imieniem Izraela⁴².

Nadto kocha On także Pogan (Jon 10-11), a co więcej wszelkie stworzenie, którego jest przecież Stwórcą (Mdr 11,23-26). W ten oto sposób każdy Izraelita i cały Izrael, Paganie i wszelkie stworzenie, doświadczało nieustannie miłości, którą w swej pełni poznali dopiero w zbawczym dziele jakiego dokonał Bóg przez Jezusa Chrystusa, albowiem przez Niego, jak pisze Juda, *zachował ich w powołaniu* (w. 1) do *życia wiecznego* (w. 21), które utracili wraz z całą ludzkością przez grzech Adama (Rdz 3)⁴³. Daje On poznać swą miłość w osobie Tego⁴⁴, który jest nie tylko oczekiwanym Mesjaszem i Zbawicielem (Łk 2,11), lecz również Jego własnym Synem (Mk 1,11; 9,7; 12,6), którego kocha miłością odwieczną (J 3,35)⁴⁵. W Nim miłość Ojca wyraża się w sposób, ponad który nie ma już nic wznioślejszego – osiąga bowiem doskonałość. Dlatego każdy człowiek powinien wyrzec się własnej pychy i przyjąć dar miłości Bożej objawionej w Jezusie Chrystusie, który jest absolutnie darmo dany (Rz 5,6-7)⁴⁶ i tak nieskrępowany niczym, że zezwala na śmierć Syna w tym celu, aby świat miał życie (Rz 5,8; 8,32), a zamieszkujący go grzesznicy na nowo stali się dziećmi Bożymi (1J 3,1)⁴⁷. Niestety wielu spośród nich potępiają sami siebie, albowiem nie chcą wierzyć w Tego, który został posłany przez Ojca, gdyż *bardziej umiłowali ciemność niż światło* (J 3,19). Bóg Ojciec nie pozostawia jednak żadnej innej alternatywy niż wybór: albo miłość Boga okazana przez wiarę w Syna Jezusa Chrystusa, albo Jego gniew i sąd potępienia z powodu odrzucenia wiary w Niego (J 3,36).

W odwiecznej i nieskończonej zbawczej miłości Bożej jest więc zakorzenione powołanie Adresatów do życia wiecznego. To Jego niezmienna miłość do nich okazana im w zbawczym dziele dokonanym w Jezusie Chrystusie strzeże ich przed sądem potępienia i zachowuje

⁴² Por. Pwt 4,37; 7,7-8; 10,15; 32,15; 33,5.26; Ps 28[27],6; Ps 78[77],68; Oz 11,1; Iz 5,1.

⁴³ Por. Rz 5,7-8; 9,25; 11,28; Ef 1,4; Kol 3,12; 1Tes 1,4; 2Tm 1,9.

⁴⁴ Por. J 1,18; Rz 8,39; 1J 3,1; 4,9.

⁴⁵ Por. J 10,17; 15,9; Kol 1,13.

⁴⁶ Por. Tt 3,5; 1J 4,10-19.

⁴⁷ Por. Ga 4,4-7; J 3,16.

do życia wiecznego. Jednak, aby je ostatecznie osiągnąć, to będą musieli najpierw wypełnić określone posłannictwo z którym się wiąże owo powołanie, albowiem wszystkie powołania Boże mają za przedmiot konkretne zadania do zrealizowania, które zamierza przeprowadzić Bóg w swych planach zbawczych⁴⁸. Ten, który realizuje Jego zbawcze plany, Jezus Chrystus – Jego Syn, również powołuje innych do ich realizacji. Dotyczy to Dwunastu Apostołów (Mk 3,13) oraz innych Jego uczniów, którzy słyszą identyczne wezwanie (Mk 10,21)⁴⁹. Wszystkich wzywa do naśladowania Go na nowej drodze, (Mt 16,24)⁵⁰, lecz nie wszyscy podążają za Nim, ponieważ wezwanie do Królestwa jest powołaniem indywidualnym i dlatego każdy może mu się przeciwstawić (Mt 22,1-14). Ci jednak, którzy naśladują Jezusa na drodze do Królestwa życia wiecznego, budują Jego Kościół, który zna swoje powołanie i posłannictwo z nim związane, a jest nim wezwanie do świętości, gdyż jedynie święci mogą wejść do owego Królestwa (Rz 1,1.7)⁵¹. Dlatego życie każdego chrześcijanina, w każdym pokoleniu, jest powołaniem, ponieważ jego życie jest życiem w Duchu Świętym, który uświęca i pozwala mu usłyszeć Słowo Boga, który jest Święty (Rz 8,1-30). Ponieważ powołanie rodzi się w Duchu Świętym, a tylko On ożywia całe Ciało Chrystusa – Kościół, to jedynie On napełnia chrześcijan różnorodnymi darami, posługami i powołaniami do działania, które choć są różne to jednak mają jedno źródło i ożywiają jedno Ciało – to jest Kościół (1Kor 12,4-13). To dlatego Kościół jako społeczność powołanych, sam nazywa się *Ekklesia* – *Powołana*, podobnie jak jest on zresztą i *Eklekte*, czyli *Wybraną* (2J 1). Zatem, wszyscy słuchający w nim Słowa Bożego odpowiadają na Jego powołanie skierowane do całego Kościoła i każdego wiernego w nim jako do sług/niewolników Jezusa Chrystusa, podobnie jak sam Juda wraz z innymi Apostołami. W przypadku Adresatów Listu, Juda wyjaśnia im, że są oni powołani i wezwani w miłości Bożej do podjęcie walki o czystość wiary

⁴⁸ Por. Abraham (Rdz 12,1); Mojżesz (Wj 3,10-16); Amos (Am 7,15); Izajasz (Iz 6,9); Jeremiasz (Jr 1,7); Ezechiel (Ez 3,1-4).

⁴⁹ Por. Łk 9,59-62.

⁵⁰ Por. J 7,17.

⁵¹ Por. 1Kor 1,1-2; 3,1-23; 7,24.

raz przekazanej świętym ze względu na zbawienie jakie ona ze sobą niesie dzięki dziełu dokonanemu przez Boga w Jezusie Chrystusie (w. 3). Albowiem w podstępny sposób dostali się do ich wspólnoty *bezbożni*, którzy swoją nauką i stylem życia stanowią realne zagrożenie zbawcze dla wiernych wspólnoty Kościoła, gdyż odrzucają oni zbawienie (*łaskę*) Boga, *wyrzekając się i Boga Jedyne go Władcy i Pana Jezusa Chrystusa* (w. 4).

4. Pozdrowienie

Formuła pozdrowienia zawiera trzy fundamentalne przymioty i zarazem dary Boga, ofiarowane w zbawczym dziele Syna, na których powinno opierać się życie sług/niewolników Jezusa Chrystusa w Jego Kościele: „miłosierdzie”, „pokój” i „miłość” (w. 2). Dla Judy jest czymś oczywistym zatem, że nie są one osiągalne dla nikogo dzięki ludzkim tylko wysiłkom.

Zastosowane tu greckie *eleos* na określenie *miłosierdzia* odpowiada hebrajskiemu rzeczownikowi *hesed*, który oznacza: *wierność, lojalność, solidarność, przyjaźń, szacunek, troskę, współczucie, ubolewanie, wzruszenie, wyrozumiałość wobec biednych, łaskę, miłość, miłosierdzie*. W swym pierwotnym znaczeniu stosowany jest w Biblii do opisów relacji między ludźmi, których łączą szczególne więzi wierności, takie jak: małżeńskie⁵², rodzicielskie⁵³, przyjaźni⁵⁴, więzi do jakich został zobowiązany każdy Izraelita wobec rodaka wskutek zawartego z Jahwe Przymierza⁵⁵, ponadto więzi wynikających z poddaństwa królowi⁵⁶, jak również dla wyrażenia postawy gościnności wobec obcych⁵⁷. We wszystkich tych relacjach pojęcie to opisuje taką wzajemną postawę, w której jeden człowiek świadczy drugiemu to, czego również od niego oczekuje jako adekwatnej na to odpowiedzi. Nie chodzi w nich tylko o emocjonalne wzruszenie czy instynktowne współczucie, lecz o realny, wymierny czyn wyrażony w solidarnej

⁵² Por. Rdz 20,13; 24,49; Rt 1,8; 3,10.

⁵³ Por. Rdz 47,24.

⁵⁴ Por. 1Sm 20,8; 14,15; 2Sm 9,1; 16,17.

⁵⁵ Por. Rdz 21,23; 1Sm 20,8; 14,15.

⁵⁶ Por. 2Krn 24,22.

⁵⁷ Por. Rdz 19,19; 21,23; Dn 9,9.

trosce i życzliwej pomocy drugiemu człowiekowi, czy też wybaczeniu mu doznanych od niego krzywd. Chodzi więc o konkretny akt miłosierdzia świadczony człowiekowi znajdującemu się w trudnej sytuacji materialnej bądź duchowej, takiemu potrzebującemu o jakim mówi choćby «Przypowieść o Miłosiernym Samarytaninie»⁵⁸. Zatem *eleos* (*hesed*) nakłada na każdego człowieka obowiązek świadczenia dobra⁵⁹ we wzajemnych relacjach społecznych⁶⁰.

Przed wszystkim jednak pojęcie to stosowane jest przez autorów biblijnych do opisu postawy Boga wobec człowieka grzesznego, rozumiejąc ją jako Jego *łaskawość, miłość i miłosierdzie* względem niego. Jest ono najważniejszym słowem Przymierza, gdyż wyraża istotę Boga – Jego wierność w miłości objawiającej się w realnych aktach miłosierdzia. Jego Przymierze zatem z ludem Izraela, i każdym Izraelitą osobno, to z Jego strony akt miłosierdzia będący wyrazem wiernej miłości, która łączy Go z tym ludem na zawsze. Polega on na litościwym zniżeniu się do niego i okazaniu mu współczucia, litości i przebaczenia w jego słabościach, nędzach i grzechach. Dla ludu Izraela, a przez niego i dla całej ludzkości (Rdz 12,1-3), *eleos* (*hesed*) jest darem i łaską wzywającą do nawrócenia każdego grzesznika, zaś dla Boga zobowiązaniem do okazania mu litości i przebaczenia oraz ponownego przyjęcia tego, do którego serca nieustannie przemawia (Oz 2,16), aby ten uznał swój grzech, porzucił drogę nieprawości i powrócił do Niego⁶¹. Dlatego w przeciwieństwie do człowieka jest On niezmienny, tak jak niezmienna i nieodwołalna jest Jego wierność w miłości okazywanej w aktach miłosierdzia, czyli przebaczeniu grzechów, co swój najdoskonalszy wyraz osiągnęło w zbawczym dziele Jego Jednorodzonego Syna, Jezusa Chrystusa, który upodobnił się we wszystkim do swoich braci (Hbr 2,17), aby osobiście odczuć ich materialną i duchową nędzę. Wszystkie Jego dzieła im świadczone są wyrazem miłosierdzia Jego Ojca, szczególnie zaś te skierowane do ubogich, grzeszników, chorych i opętanych, pogrążonych w smut-

⁵⁸ Por. Łk 10,25-37.

⁵⁹ Por. Mt 9,13; 12,7.

⁶⁰ Por. Mt 23,23.

⁶¹ Por. Jr 3,12-13; Iz 55,7; Oz 6,1; Ps 51[50]; 103[102]; 130[129]; 136[135].

ku i rozpaczy, niewiast i obcych⁶². Wszystkim im głosi Ewangelię nie-
skończonego miłosierdzia, i takie im okazuje, ponieważ nie doświad-
czali go od małodusznych reprezentantów Synagogi i Świątyni. Jako
Jednorodzony Syn wezwał też swoich uczniów/sługi do naśladowania
w tym Ojca Miłosierdzia (Łk 6,36)⁶³, czyniąc z tego niezbędny waru-
nek wejścia do Królestwa niebios (Mt 5,7; 25,31-46). Dlatego też jest
ono kamieniem węgielnym Kościoła zbudowanego przez Niego.
Uczeń/sługa Jezusa musi umieć kochać i współczuć (Flp 2,1), zawsze
okazywać życzliwość, współczucie i ubolewanie w swoim sercu
(Ef 4,32)⁶⁴, nie wolno mu go zamykać przed potrzebującymi pomocy
braćmi i siostrami, również tymi błędzącymi (w. 22), oraz pamiętać,
że miłość Boża zamieszkuje jedynie w sercach tych, którzy świadczą
im miłosierdzie, tak jakby świadczyli je samemu Jezusowi⁶⁵.

Nowotestamentalne *eirēnē* (*pokój*)⁶⁶ jest odpowiednikiem hebraj-
skiego *šālôm* pochodzącego od rdzenia *šlm* i oznacza: *być nietknię-
tym; być pełnym, skończonym, cieszyć się pomyślnością i szczęściem*
(Hi 9,4)⁶⁷ lub wyraża ideę przywrócenia kogoś lub czegoś do jego
pierwotnego stanu (Wj 21,34), bądź też ideę złożenia ślubów
(Ps 50[49],14)⁶⁸. Zatem, *pokój* w sensie biblijnym nie oznacza jedynie
paktu gwarantującego niezakłócone i bezpieczne życie, ani też stanu
bez wojen – czasu rozejmu i społecznego spokoju (Koh 3,8)⁶⁹. Biblij-
ne *eirēnē* (*šālôm*) to znacznie coś więcej. To dobrobyt rodzący się
z życia w pełnej harmonii z Bogiem, innym człowiekiem, sobą samym
i światem przyrody. To odpoczynek, bogactwo, błogosławieństwo,
chwała i zbawienie. Człowiek pokoju to człowiek wypełniony
radością z powodu dobrego zdrowia (Ps 38[37],4), ten, który czuje się

⁶² Por. Łk 4,18; 5,27-30; 7,22; 7,34; 15; 19,7; Mt 9,36; 14,14; 15,32; Łk 7,13;
8,42; 9,38-42; Mt 15,22; 17,15; 20,30-31.

⁶³ Por. Mt 5,43-48.

⁶⁴ Por. 1P 3,8.

⁶⁵ Por. Mt 25,31-46.

⁶⁶ W greckiej literaturze klasycznej oznaczało przeciwieństwo wojny i niezgody
oraz harmonię umysłu – niewzruszony jego spokój, bez wglądu na uwarunkowania
zewnętrzne.

⁶⁷ Por. 1Krl 9,25.

⁶⁸ W Biblii występuje ponad 250 razy.

⁶⁹ Por. Ap 6,4.

dobrze (2Sm 18,32)⁷⁰, jest szczęśliwy (Rdz 15,15)⁷¹, zabezpieczony w dobra materialne i duchowe (Sdz 6,23)⁷², pewny zwycięstwa nad nieprzyjaciółmi i słabościami natury (Sdz 8,9)⁷³, pojednany z Bogiem i ludźmi (Kpł 3,1). Pokój oznacza również to, co dobre, w przeciwstawieniu do tego, co złe (Prz 12,20). Dlatego nie zaznają pokoju ludzie przewrotni (Iz 48,22), lecz cieszą się nim uczciwi, prawi (Ps 37[36],37) i łagodni (Ps 37[36],11)⁷⁴. To suma dóbr towarzysząca sprawiedliwości, jak: posiadanie urodzajnej ziemi, obfitość jedzenia, bezpieczne miejsce zamieszkania, płodność gwarantująca potomstwo. Stąd też biblijny pokój to pełnia doczesnego szczęścia, ale będącego owocem obecności Boga w życiu człowieka czy narodu (Kpł 26,1-13), ponieważ to On sam jest Pokojem, jego stwórcą i źródłem, stąd też pokój nie może istnieć bez Niego⁷⁵. Ponieważ jest Nim samym i Jego darem, dlatego też dostępują go tylko ci, którzy Go o ten dar proszą na ufnej modlitwie i postępują sprawiedliwie, którzy kochają Go i w Nim pokładają całą swą ufność i nadzieję⁷⁶, a nie w sojuszach politycznych (Mi 3,5), czy w samym sobie (Jr 14,13; 6,14)⁷⁷. Konsekwentnie, dar pokoju nie dotyczy wyłącznie ziemskiego życia, lecz również życia w niebiańskiej wieczności (Mdr 3,1-9)⁷⁸.

Nadzieja na wieczny pokój w Królestwie Bożym znajduje swe pełne urzeczywistnienie w Jezusie Chrystusie, ponieważ to On zwycięża grzech i ofiaruje tym samym możliwość doznania go już w ziemskim życiu, choć jego definitywne wypełnienie będzie możliwe dopiero w «Dniu Pana» – w dniu Paruzji i sądu Syna Człowieczego (Mt 25,31-46). W ziemskim życiu udziela go ludziom wtedy, gdy uzdrawia chorych (Łk 4,48 par.) i odpuszcza im grzechy (Łk 7,50

⁷⁰ Por. Rdz 43,27.

⁷¹ Por. Rdz 25,8; Łk 2,2.

⁷² Por. Dn 10,19; Joz 21,44; 2Sm 7,1; Syr 47,3.

⁷³ Por. 1Sm 1,17; Jr 6,14; Iz 57,18-20.

⁷⁴ Por. Prz 3,2.

⁷⁵ Por. Iz 45,7; 54,10; Ez 37,26; Za 8,10-12; Mi 2,5.

⁷⁶ Por. Kpł 26,6; Sdz 6,24; 1Krl 2,33; Iz 26,12; 45,7; Ps 35[34],27; Lb 6,26; Mi 2,5; Ps 4,9; 122[121],6; 125[124],5; 128[127],6; 2Sm 7,1; 1Krn 22,9.

⁷⁷ Por. Jr 29,11; Ez 34,25-30; 37,26; Oz 2,20; Am 9,13; Iz 9,5-6; 53,9; 55,12; 53,5; 57,19; 60,17; 66,12; Za 8,12; 9,9-10; Mi 5,4; Ps 72[71],7.

⁷⁸ Por. Iz 32,17.

par.). Pokój, który On przynosi, jest inny niż spokój istniejący w świecie ziemskim, albowiem co do istoty swej jest on wybawieniem od szatana oraz grzechu i śmierci jako skutków jego działania w świecie i w ludziach (Łk12,51). Jego pokój zatem, to nie spokój ziemski – nawet w rodzinie, lecz to pokój wielkanocny – pokój zmartwychwstania grzesznika dla życia wiecznego w Królestwie Bożym (Łk 24,26)⁷⁹. Ten pokój jest darem Boga w zbawczej ofierze Jego Syna Jezusa, w której jedna On ze sobą nie tylko dwie części ludzkości, Izrael i Pogan, w jedno Ciało – Kościół (Ef 2,14-22), lecz wszystkie stworzenia, zarówno te na ziemi jak i te w niebiosach, ustanawiając między nimi doskonały pokój przez Jego krew przelaną na krzyżu (Kol 1,20). Jego pokój jest więc życiem wiecznym mającym swój początek już tu na ziemi i nie ma nic wspólnego ze spokojem tego świata, ponieważ to nad nim właśnie Chrystus odniósł pełne zwycięstwo (J 20,19-23)⁸⁰. Jako taki właśnie, łączący ziemię z niebiosami, panując w sercach wierzących dzięki Duchowi Świętemu (Ef 4,3; Kol 3,15). Stąd też każdy chrześcijanin usprawiedliwiony przez krew Jezusa przelaną na krzyżu, żyje w pokoju z samym Bogiem Ojcem (Rz 5,1), który jest przecież w swej istocie Bogiem miłości, miłosierdzia i pokoju (2Kor 13,11). Tym Ojcem, który mocą Ducha Świętego uświęca swoje dzieci w ich *sercu* przez uzdolnianie ich do panowania nad grzechem dzięki Jego mocy oczyszczającej i zbawczej (J 14,27)⁸¹. Dlatego też jest on w nich owocem Ducha Świętego, podobnie jak miłość i radość (Ga 5,22)⁸². Przewyższa on wszelką mądrość tego świata (Flp 4,7), trwa pomimo ucisków i prześladowań (Rz 5,1-5) oraz będzie spoczywał na uczniach/sługach Chrystusa (1Kor 7,15)⁸³ aż do dnia, kiedy to Bóg pokoju, Ten, który wskrzesił Jezusa z martwych (Hbr 13,20), pokona definitywnie szatana i przywróci całe stworzenie do pierwotnej doskonałości pierwszego stworzenia (Rz 16,20)⁸⁴. Uczniowie/słudzy Jezusa mają niezbywalny obowiązek urzeczywistniania go w świecie, jeśli chcą być Jego *błogosławionymi*

⁷⁹ Por. Dz 7,26; 9,31; 15,33.

⁸⁰ Por. Rz 8,6.

⁸¹ Por. J 20,19-23; 1Tes 5,23.

⁸² Por. Rz 14,17.

⁸³ Por. Rz 12,8; 2Tm 2,22.

⁸⁴ Por. Rdz 1,1-31.

(Mt 5,9). A być Jego *błogosławionym* to żyć jak chce tego Bóg Ojciec, to znaczy jak *dzieci Boże* na wzór Jednorodzonego Syna Jezusa Chrystusa. Jako Jego Kościół musi go wprowadzać wszędzie swą ewangelizacyjną działalnością, nie zważając na różnice ras, klas społecznych i płci (Ga 3,28)⁸⁵, bowiem Kościół Boga i Jezusa jest Jego Ciałem i Szafarzem darów Ducha Świętego. Jedynie postępując *sprawiedliwie* (Mt 5,10) przed Bogiem i w stosunku do wszystkich ludzi, będą w stanie urzeczywistniać pokój Chrystusowy, czyli Jego samego, gdyż jedynie On jest prawdziwym i doskonałym pokojem, który zwycięża grzech i śmierć oraz szatana, który jest ich źródłem oraz wszelkiego niepokoju i podziału wśród ludzi – dzieci Bożych.

Trzeci dar, jakiego życzy Adresatom Juda, to *miłość* wyrażona greckim słowem *agapē*. Termin ten wyraża starotestamentalną ideę miłości opisywaną hebrajskimi pojęciami *'āhābā* i *ḥesed*⁸⁶. Miłości łączącej Boga z człowiekiem, która ma swój początek już w akcie stworzenia⁸⁷, choć nie pojawia się jeszcze w nim owa terminologia. Sam akt stworzenia jest bowiem ze strony Boga darem pełni życia ofiarowanym człowiekowi, wypływającym z Jego nieskończonej dobroci i miłości. Dar ów został powiązany z dobrowolnym posłuszeństwem Jego woli ze strony człowieka, jako godziwej odpowiedzi na okazaną mu dobroć i miłość, który niestety, pod wpływem Zła, został przez niego odrzucony w nieposłuszeństwie woli Stwórcy (Rdz 4). Reakcją na odrzucenie owego daru przez człowieka, nie było porzucenie go przez Boga Stwórcę, lecz wręcz przeciwnie, pogłębił On swą pierwotną dobroć i miłość łaską miłosierdzia okazaną mu w formie obietnicy zbawienia, czyli przywrócenia grzesznikom utraconej pełni życia, pokju i szczęścia za sprawą *potomka zrodzonego z niewiasty* (Rdz 3,15). Odtąd złożona obietnica zbawienia staje się przestrzenią, w której Bóg będzie kształtował swą wyjątkową więź z pogrążającym się w grzech stworzeniem, którą natchnieni autorzy Biblii nazwą *miłością* (*'āhābā*; *ḥesed*). Po wielu nieskutecznych inicjatywach zbawczych podejmowanych z miłości do całej ludzko-

⁸⁵ Por. Kol 3,11.

⁸⁶ W Nowym Testamencie *agapē* przyjmuje wyłącznie znaczenie religijne.

⁸⁷ Por. Rdz 1-3.

ści, z powodu jej niezmienniej skłonności do zła⁸⁸, Bóg rozpoczął nowy etap dziejów ludzkości powołując spośród niej, jako powiernika zbawczej obietnicy, Abrahama, który *sprawiedliwie* odpowiedział na wymagania Jego miłości, opuszczając swą ojczystą ziemię i dom, aby wejść głębiej w tajemnicę miłości Bożej, aż do zgody na złożenie Mu w ofierze swego umiłowanego syna Izaaka. Tak nieposłuszeństwo miłości Bożej Adama i Ewy zostało zastąpione posłuszeństwem Abrahama⁸⁹.

Następnie Mojżesz został wezwany do przejęcia owego dziedzictwa zbawienia i okazał się tym wybranym, który żył, od swego powołania (Wj 3,4) aż do śmierci, w zażyłości z Jahwe jak ze swym przyjacielem (Wj 33,11). Dlatego też okazywał mu On swą dobroć i miłość, a przez niego cała społeczność Izraela, które to, nie tracąc nic ze swej świętości, przejawiały się w realnych dziełach miłosierdzia (Wj 34,5-35), z których największym było Przymierze na Synaju, kiedy to Jahwe dał swą Torę (Wj 19,1-20,21), pouczając w niej Izraelitów o ich społecznych i religijnych zobowiązaniach wynikających z wybrania i zawartego z Nim Przymierza. Izrael, wybrany przez miłość Bożą (Pwt 7,7-8; 10,15), ma odtąd odpowiedzieć w podobny sposób, czyli kochać swego Pana za to, że wybawił go z niewoli i objawił mu swą świętą wolę oraz nauczać Jego dróg kolejne swe pokolenia (Pwt 6,4-7). Nadto, na mocy Przymierza każdy Izraelita ma obowiązek „miłować bliźniego jak siebie samego” (Kpł 19,18.34), która to miłość musi się wyrażać w konkretnych czynach miłosierdzia względem ubogiego (Kpł 19,9-10), w uczciwym postępowaniu jeden wobec drugiego (Kpł 19,11), nie zwlekaniu z należną zapłatą robotnikom, sprawiedliwym sądzie, nie faworyzowaniu ani biedaka ani bogatego, szanowaniu starszych (Kpł 19,15-32). System dziesięcin musiał zapewnić egzystencję ubogim, pozbawionym opieki ojca sierotom, wdowom, a także kapłanom i lewitom (Lb 18,20)⁹⁰. Miłosierne postępowanie zgodnie z warunkami Przymierza miało w ten sposób zapewnić budowanie więzów wspólnoty z samym Jahwe oraz z całą społecznością wybranego przez Niego ludu. Izraelowi nie wolno nigdy

⁸⁸ Por. Rdz 4,1-11,26.

⁸⁹ Por. Rdz 12,1-8; 18,17; 22,2; Joz 4,2-5; Iz 41,8.

⁹⁰ Por. Pwt 18,1-2.

zapomnieć, że zachowanie przez niego warunków Przymierza stanowi niezbywalny warunek do tego, żeby Jahwe – ich Bóg – niewzruszenie i niezmiennie zachowywał swą miłość do niego⁹¹, ponieważ Jego miłość jest niezłomna i nieskończona, a złożone obietnice niepodważalne⁹².

Po Abrahamie i Mojżeszem powiernikami obietnicy zbawienia stali się prorocy, których kochał i napełniał radością, ale też i obarczał ciężarami zleconej misji pośród ciągle wiarołomnego ludu względem Oblubieńca Jahwe – Boga pełnego dobroci, litości, miłości i miłosierdzia, które to zawsze okazywały się silniejsze od grzechu niewdzięczności i zdrady oblubienicy Izraela. Ciągłe przebaczał jej grzechy, a nawet dał jej *nowe serce, serce obrzezane*, tj. skłonne do posłuszeństwa Jego woli (Pwt 30,5), aby okazało się w końcu zdolne do miłowania na miarę oczekiwań Oblubieńca⁹³, trwania w adoracji i posłuszeństwie (Pwt 11,13; 19,9). Po karze wygnania, oblubienica Izrael, oczyszczona cierpieniem, zaczyna wreszcie poznawać nowym sercem, że więź z Bogiem to dialog miłości oblubieńczej, miłości silniejszej od śmierci (Pnp 8,6). Nie tyle chodzi już jednak o całą społeczność ludu w jej ogóle, co o każdego Izraelitę indywidualnie, zwłaszcza sprawiedliwego (Ps 37[36],25-29; 148,8), ubogiego i poniżonego (Ps 113[112],5-9), ponieważ dzięki ich osobistemu udziałowi w powiernictwie obietnicy zbawienia będzie ono systematycznie ogarniać cały Izrael. Dzięki zaś jego posłuszeństwu również wszyscy poganie zyskają dostęp do daru zbawienia (Jon 4,10-11), a po nich także i pozostałe stworzenie (Mdr 11,23-26).

Ta wierna i miłosierna oblubieńcza miłość Boga Jahwe, okazywana oblubienicy Izraelowi na przestrzeni wieków w wielu dziełach miłosierdzia, znalazła swój najdoskonalszy wyraz w akcie Wcielania Syna, który jako oczekiwany Mesjasz (Chrystus) i Zbawiciel (Jezus) – jako Bóg i jako człowiek – zamieszkał pośród swego umiłowanego ludu, aby przeżyć tym razem już ostateczny, dramat miłości pomiędzy

⁹¹ Por. Wj 34,7; 1Krl 3,6; Iz 54,10; 55,3.

⁹² Por. Ps 119[118],41; 130[129],7; So 3,17.

⁹³ Wiele obrazów, a szczególnie Pasterza (Ez 34) i winnicy (Iz 5; Ez 17-6-10), opisują ten sam dramat miłości Boga Oblubieńca do niewiernej oblubienicy Izraela, która miała Go przecież *kochać z całego serca* (Pwt 6,5). Por. Am 3,2,7; Oz 11,8; 2,21-25; Jr 31,3.20.22; Ez 16,60-63; 36,26-29.

Bogiem a człowiekiem – Bogiem a umiłowanym Synem odwzajemniającym swemu Ojca miłość aż po krzyż⁹⁴. W tym wydarzeniu zbawczym, jako Ojciec, ofiaruje On swą miłość, ponad którą nie ma już nic bardziej wzniosłego, dając w ten sposób początek Nowemu Przymierzemu we krwi Syna, na mocy którego dochodzi do trwałych zaślubin Oblubieńca Jezusa z ludzkością w Jego Kościele – odtąd Jego Oblubienicą. Wobec zaistniałej sytuacji ludzkość nie może zachować się inaczej jak tylko wyrzec się nieposłuszeństwa i wszelkiej niewierności, a zdać się wyłącznie na ów dar miłości niczym nie zasłużony przez człowieka z powodu jego grzechów⁹⁵, ponieważ daje on życie wieczne w *przybranym dziecięctwie Bożym*⁹⁶. W Jezusie Synu dwa przykazania miłości odnajdują swe doskonałe wypełnienie (Mk 12,28-33 par.), dlatego też odtąd miłość Boga i bliźniego musi być wzorowana w Kościele na miłości Syna do Ojca, bo kto kocha Syna ten kocha i Ojca (Mt 10,40)⁹⁷, a kochać Syna to znaczy zachowywać Jego przykazania, czyli żyć Ewangelią Nowego Przymierza, którą ogłosił On światu, wyrzekając się wszystkiego innego (J 14,15-23)⁹⁸. Miłość ta nie jest formalnym aktem kultu religijnego ani wymierną filantropią wobec bliźniego. Nie może nimi być ze względu na jej źródło, którym jest sam Bóg (Mt 5,43-48)⁹⁹ oraz dlatego, że jest dziełem Boga za sprawą Syna i Ducha Świętego, który wypełnia serca chrześcijan (Łk 6,36)¹⁰⁰. Miłość ta pochodzi więc od Boga i znajduje się w uczniach/sługach, ponieważ przyjął On ich za swoich *synów* (1J 4,7). W ten sposób miłość dzieci Bożych wraca do Ojca, a miłując braci i siostry wspólnoty Kościoła kochamy samego Jezusa, jego Pana (Mt 25,40), gdyż tworzymy jedno Mistyczne Jego Ciało – Kościół Ojca i Syna wypełniony oczyszczającą i uświęcającą mocą Ducha Świętego (Rz 12,5-10)¹⁰¹. Dlatego też jest to jedy-

⁹⁴ Por. Łk 1,54-56; 2,11; Mk 1,11; 9,7; 12,6; J 1,18; 3,35; 10,17; 15,9; Rz 8,39; Kol 1,13; 1J 3,1; 4,9; Hbr 1,1.

⁹⁵ Por. Rz 5,6-11; Tt 3,5; 1J 4,10-19.

⁹⁶ Por. J 3,16-19; Rz 5,8; 8,32; 1J 3,1; Ga 4,5-7.

⁹⁷ Por. J 8,42; 14,21-24.

⁹⁸ Por. 1J 4,19-21; 5,2.

⁹⁹ Por. Ef 5,1-25; 1J 4,11-18.

¹⁰⁰ Por. Rz 5,5; 15,30.

¹⁰¹ Por. 1Kor 12,12-27.

na miłość jaką grzeszny człowiek może odpowiedzieć na miłość Boga, który go pierwszy umiłował (1J 3,16; 4,19-21). Kościół, jako dzieło miłości Boga Ojca, objawionej w Synu Jezusie Chrystusie, może siebie wyrażać w świecie tylko w dziełach Synowskiej miłości miłosiernej Jego uczniów/sług, gdyż tylko taka jest wiernym odbiciem miłości samego Boga – Stwórcy, Oblubieńca i Ojca. Musi to być miłość powszechna, znosząca wszelkie bariery społeczne, rasowe i religijne (Ga 3,28), nie patrząca na nikogo z pogardą (Łk 14,13; 7,39), co więcej, żądająca miłości nieprzyjaciół (Mt 5,43-47; Łk 10,29-37). Miłość nieustannie przebacząca, cierpliwa i wytrwała, nie odpowiadająca złem na zło (1Kor 13)¹⁰², wrażająca się w całkowitym oddaniu małżeńskim na wzór ofiary krzyżowej Chrystusa, wyrzekająca się siebie samego, bez której wszystko jest bezwartościowe (Ef 5,25-32). Tylko taka miłość uświęca Kościół i przygotowuje go na dzień Pański (1Kor 13). Nie wolno mu zatem zbliżać się do Zła króującego w świecie (1J 2,14-17; J 17,9), żeby nie uniemożliwić nikomu poznania Jezusa jako Tego, który został posłany przez Ojca w celu zbawienia, odkupienia, usprawiedliwienia i uświęcenia wszystkich (J 17,21; 13,35).

Fraza: „miłosierdzie, pokój i miłość oby została wam pomnożona”, którą Juda zwraca się do Adresatów, ma charakter modlitwy skierowanej do Boga i Jezusa Chrystusa, w której prosi, aby dokonali Oni łaskawej interwencji i pomnożyli w swych sercach te dary, które, jak się okazuje, nie tylko słabną w nich, ale też i u części z członków wspólnoty zanikają na skutek działalności współbraci *bezbożnych*, bowiem niszczą oni wyznawaną przez nich wiarę i zbawienie, jakie ona ze sobą niesie, ponieważ „łaskę naszego Boga zamieniają na rozpusztę, wyrzekając się i Jedyne Władcy i Pana naszego Jezusa Chrystusa” (ww. 3-4). Najpierw prosi więc, żeby Ojciec i Syn okazali im swe miłosierdzie i wybaczyli im ich złe postępowanie, a następnie by wsparli w nich posłuszeństwo Ich zbawczej woli oraz by okazali sobie nawzajem miłosierdzie w przebaczeniu win i złych postępków, kierując się Nauką objawianą im w czasie długich dziejów zbawienia ludzkości, a zapisanej w Świętych Księgach. Juda ma bowiem świadomość tego, że okazane w przeszłości miłosierdzie i przebacze-

¹⁰² Por. Rz 12,9-13,14.

nie grzechów przez Boga grzesznemu Izraelowi prowadziły go do pojednania z Nim samym oraz między Izraelitami. Wyraża więc tu nadzieję, że podobnie będzie również i teraz we wspólnocie Kościoła jaką oni tworzą. Bóg okaże im swoje miłosierdzie, przebaczy im grzechy i doprowadzi w ten sposób do pojednania i odbudowy pokoju z Nim i Jego Synem oraz pobudzi członków wspólnoty do okazywania sobie nawzajem miłosierdzia w przebaczeniu win i odbudowania Bożego pokoju między sobą. Jeśli więc przez pojednanie z Bogiem i Jezusem osiągną ów stan pokoju jaki tylko Oni dać mogą, to również Ich miłość rozleje się w ich sercach, a tym samym pomnoży się również między nimi do tego stopnia, że zapoczątkowane w ich eklezjalnej wspólnocie zbawcze dzieło, będzie mogło być kontynuowane zgodnie z wolą Ojca zrealizowaną przez Syna Jezusa, czyli w doskonałym synowskim posłuszeństwie Jego miłości. Wystarczy więc, według Judy, zwrócić swe serca ku *Bogu Jedynemu Władcy oraz Panu Jezusowi Chrystusowi* (w. 4) i pozwolić napełnić je *Ich miłosierdziem, pokojem i miłością*, tak jak uczyli Oni tego przez wieki lud Izraela w Pismach i Apostołów w Ewangelii Królestwa, a tworzona przez nich wspólnota Kościoła, ponownie odzyska swą świętość, a tym samym i skuteczność zbawczą w świecie. Stanie się ona na nowo powiernikiem tej obietnicy, której powiernikami byli Abraham, Mojżesz, Prorocy i Mesjasz Jezus, który to nieustannie dla nich, z nich i za ich pośrednictwem, pragnie budować Kościół niosący zbawienie, jako eschatologicznego powiernika w kolejnych pokoleniach ludzkości pogrążającej się nadal w grzechach.

II

Narratio – stan rzeczy, przyczyna i cel napisania Listu (ww. 3-4)

„³Umiłowani, wkładając całą gorliwość w pisanie wam o wspólnym naszym zbawieniu, uznałem za konieczne napisać do was, zachęcając do walki dla wiary raz przekazanej świętym. ⁴Przeniknęli bowiem jacyś ludzie, którzy od dawna są zapisani na ten sąd, bezbożni, którzy łaskę naszego Boga zamieniają na rozpustę, wyrzekając się i Jedynego Władcy i Pana naszego Jezusa Chrystusa.”

Juda – *śługa Jezusa Chrystusa* (w. 1) – zwraca się do Adresatów wyrażeniem *umiłowani* (w. 3), które jest niewątpliwie ściśle powiązane z pierwszym jego zastosowaniem w *prescriptio*, gdzie wypowiada się o nich jako *umiłowanych przez Boga* (w. 1). Należy zatem wnosić, że to w *umiłowaniu* przez Boga widzi on ich wybranie i powołanie, chrześcijańską godność i eklezjalny charyzmat oraz wypływające z nich znaczenie dla teraźniejszości i przyszłości dzieła zbawienia, dokonującego się w tej konkretnej wspólnocie Kościoła Boga i Jezusa Chrystusa, a za jej pośrednictwem mającego się urzeczywistnić w nieznanym go jeszcze świecie. W Ewangeliach termin ten wyraża wyjątkową więź między Bogiem a Jego Synem¹, między Bogiem a Jego wybranym Sługą² oraz między ojcem a synem³. Gdy więc Juda stosuje do części wspólnoty ów termin, to w pierwszej kolejności opisuje nim postawę Boga względem nich, a nie jego osobistą jako Autora Listu. Jego relacja w stosunku do nich ma więc charakter wtórny i jest pochodną głębszej więzi Boga z nimi, objawionej w swej najwyższej formie w zbawczym dziele Jezusa Chrystusa (w. 2), które ma z pewnością swe źródło w uprzednim *umiłowaniu* ich przez Boga.

¹ Por. Mt 3,17; 17,5; Mk 1,11; 9,7; Łk 3,22.

² Por. Mt 12,18.

³ Por. Mk 12,6; Łk 20,13; Rdz 22,2; 1Kor 4,17; Kol 1,7.

Stąd też *umiłowanie* Adresatów przez Judę ma swe ugruntowanie również w zbawczym dziele Boga dokonanym w Jezusie Chrystusie, którego on jest *ślugą/niewolnikiem* (w. 1). W podobnym sensie pojawia się ta formuła w nowotestamentalnych Listach⁴. Ilekroć więc zwraca się do nich przez *umiłowani*, tylekroć przypomina im, że Bóg, kierując się miłosierdziem, zachował ich w powołaniu do życia wiecznego w zbawczym dziele Jezusa Chrystusa (w. 1), ponieważ trwają oni w pokoju z Nim i w Jego miłości dzięki wierności *najświętszej wierze* (ww. 20-21). Odnawia w nich również pamięć o objawionej fundamentalnej prawdzie, że Kościół niosący zbawienie, który oni reprezentują, należy wyłącznie do Boga i Jezusa Chrystusa (w. 4), a nie do żadnej, takiej czy innej jego frakcji, bądź też do samozwańczych w nim ludzkich «władców» i «panów», gdyż ostatecznie, w świetle prawdy Bożej, okazują się oni *bezbożnymi szydercami* (w. 18). *Umiłowani* muszą nieustannie pamiętać, że względu na to kim są, a są ukochanymi dziećmi Bożymi, że wszyscy bracia tworzący wspólnotę Kościoła Jego Syna, podobnie jak on sam (Juda), mogą być w nim jedynie *ślugami/niewolnikami* Jezusa – jedyne *Pana*, a przez Niego Boga – *Jedyne Władcy*, bowiem, każdy inny porządek jest bluźnierstwem, a opowiadający się za nim są *bezbożnikami* skazanymi na potępienie (w. 4)⁵.

Juda zaznacza, że czuje się nadzwyczaj mocno przynaglony do nawiązania z nimi natychmiastowego kontaktu (*uznałem za konieczne*; w. 3) i, że podchodzi do tego wyzwania z najgłębszym zaangażowaniem i żarliwą troską (*z całą gorliwością*; w. 3), albowiem i problem jaki pojawił się w ich wspólnocie Kościoła jest najwyższej szkodliwości, a mianowicie dotyczy *wspólnego zbawienia*, tj. *łaski życia wiecznego* danej im przez Boga w paschalnej ofierze Jezusa Chrystusa (ww. 3-4)⁶, która wyzwala ich z niewoli grzechów, usprawiedliwia i ocala przed sądem potępienia (1P 1,5). Z tego powodu, że została ona zakwestionowana przez przybyłych do wspólnoty *bezbożnych*, zachęca i wzywa on wszystkich, nie tylko do wiernego trwa-

⁴ Por. Rz 12,19; 1Kor 10,14; 2Kor 7,1; 1Tes 2,8; Jk 1,16.19; 2,5; 1P 2,11; 4,12; 3,1; 2P 3,1; 1J 2,7.

⁵ Jest tylko *Jeden Władca* – Bóg oraz *Pan* – Jezus Chrystus (w. 4).

⁶ Por. Dz 4,12; Rz 10,10.

nia przy niej, lecz do aktywnej, energicznej i nieustannej *walki* w obro- nie takiego jej kształtu doktrynalnego i moralnego, jaki otrzymali od Apostołów (ww. 3.17), jako wybrani i powołani do świętości i życia wiecznego (ww. 3.4.20-21)⁸. Wzywa do heroicznego zmagania jakim cechują się działania wojenne czy zawody atletyczne, które wymagają ogromnego wysiłku, determinacji i wytrwałości, zaangażowania i sprawnej aktywności.

Walka ma mieć charakter pozytywny, a nie negatywny. Ma być prowadzona nie przeciwko komuś ani czemuś, lecz o coś i o kogoś (ww. 1.22-23). Słowa *wiara* nie należy tu rozumieć jedynie czysto formalnie⁹, jako zbioru prawd doktrynalnych stanowiących podwaliny pod fundament teologicznego orędzia i moralno-duchowej praktyki chrześcijańskiego Kościoła¹⁰. Nade wszystko należy dostrzec jej istotę, a mianowicie, że stanowi ona drogę do wiecznego zbawienia w Królestwie Bożym, którą one wyznaczają, a na niej wyjątkową, osobową i żywą więź z Bogiem¹¹ i Jego Synem¹², w której to rodzi się bogate doświadczenie darów zbawienia, takich jak: *miłosierdzie*, *pokój* i *miłość* (w. 2)¹³. Wiara ta została im przekazana tylko jeden jedyny raz (w. 3) przez Boga i Jezusa Chrystusa za pośrednictwem Apostołów (w. 17). To oznacza, że żadnej innej nigdy już więcej nie będzie, dlatego też musi pozostać na zawsze niezmienną. Nie wolno więc niczego do niej dodawać ani od niej odejmować. Albowiem tylko taka właśnie – apostołska – gwarantuje zbawienie wieczne, które jest *łaskawym darem Jedyne go Władcy* (ww. 3.4.25), danym ludzkości w *Panu Jezusie Chrystusie* (ww. 1.4.17.21.25). *Jedynym Władcą* jest Bóg Stwórca i Wybawca, co oznacza, że wszelka władza, zarówno w sferze ludzkiej jak i duchowej, pochodzi wyłącznie od Niego. Ma On pełnię władzy nad ziemski królestwami, królestwem szatana

⁷ Por. Rz 12,1; 1Tes 4,1; 5,11; 1Kor 1,18; Ef 4,1; Flp 4,2.

⁸ Por. Kol 1,29; 2Tm 4,7n; 1Kor 9,25; Ef 6,10-17; 1P 1,15.

⁹ Podobnie jak w w. 20.

¹⁰ Por. Ga 1,23; Dz 6,7; Ef 4,5; 1Kor 11,23; 15,3.

¹¹ Są *umilowani przez Boga* (w. 1).

¹² Są również *zachowani w powołaniu przez Jezusa Chrystusa* (w. 1).

¹³ Por. Mk 5,36; 9,23n; J 5,24; Rz 4,3n; 1J 4,16; Mk 1,15; Mt 18,6; J 8,46; 20,29; Rz 6,8; 10,8; Ga 1,23; Rz 3,27; 12,6; Ga 6,10; Ef 4,5; Tt 1,4; 1Tm 3,9; 1,19; 4,1; 6,21; 2P 1,1.

i w Królestwie niebios¹⁴. Gdy nadszedł właściwy czas powierzył On *jakby Synowi Człowieczemu ... panowanie, chwałę i władzę królewską*, stąd też służyć Mu będą *wszystkie narody, ludy i języki ... panowanie Jego jest wiecznym panowaniem, które nie przeminie* (Dn 7,13-14). W tajemnicy wcielenia Syn Człowieczy stał się *Emmanuel* i otrzymał imię *Jezus*, wypełniając wszystkie proroctwa dotyczące Mesjasza – Chrystusa (Mt 1,18-25). On to, po okazaniu posłuszeństwa swemu Ojcu aż do śmierci na krzyżu, otrzymał królewskie imię *Pan*, które to imię jest *ponad wszelkie imię, aby na imię Jezus zgięło się każde kolano istot niebiańskich i ziemskich, i podziemnych. I aby wszelki język wyznał, że Jezus Chrystus jest Panem* (Flp 2,9-11). Jego panowanie rozciąga się na wszelkie duchowe moce, albowiem *Bóg wszystko rzucił pod stopy Jego* (1Kor 15,24-28). Jego eschatologiczna władza ma swoje zakorzenienie we władzy Jego Ojca – Stwórcy/Jahwe – *Jedynego Władcy*, albowiem w *Nim zostało wszystko stworzone: i to, co w niebiosach, i to co na ziemi, byty widzialne i niewidzialne, czy Trony, czy Panowania, czy Zwierzchności, czy Władze. Wszystko przez Niego i dla Niego zostało stworzone* (Kol 1,16). Dlatego Jego ziemskie nauczanie, uzdrowienia i egzorcyzmy (Mk 1,22.27)¹⁵, panowanie nad siłami chaosu (Mk 4,39)¹⁶, nad wszystkim co święte w Izraelu oraz wszelkie inne działania były i pozostaną na zawsze wyrazem władzy Ojca – *Jedynego Władcy*¹⁷. Wiara została przekazana *świętym*. Termin ten zazwyczaj pełni funkcję synonimu pojęcia chrześcijanie – wyznawcy, słudzy/niewolnicy w Jego Kościele (1P 1,15)¹⁸. W tradycji starotestamentalnej jest używane jako synonim ludu Bożego (Wj 20,30)¹⁹, tych którzy przestrzegają Dekalogu (Ps 34[33],10), tych którzy znajdują się w obecności Boga w dniach ostatecznych (Za 14,5), zostaną wpisani do *Księgi Życia* (Iz 4,3) oraz

¹⁴ Por. 1Sm 8,7-18; Ps 9,8; Ps 45[44],7; 47[46],9; Ez 1; Iz 6; Dn 7,9-12; Hbr 1,8; Ap 4-5,7.

¹⁵ Por. Mk 2,1-12; Łk 4,39.

¹⁶ Por. Hi 26,12.

¹⁷ Por. Mk 11,15-17; 12,10-11; 14,58; Rz 16,17; 1Kor 11,2.23; 15,3n; 2Tes 2,15; Kol 2,8.

¹⁸ Por. Dz 9,23; Rz 8,27; 15,26.

¹⁹ Por. Kpł 11,44.45; 19,2; 20,7; 21,6; Lb 15,40; 16,3.

będą dziedzicami eschatologicznego królestwa Bożego (Dn 7,18.22)²⁰. Zatem w *świętych* należy widzieć zarówno sprawiedliwych starotestamentalnych, współczesnych Jezusowi oraz późniejszych Jego wyznawców gromadzących się w Jego Kościele, stanowiących nowy Lud Boży.

Juda ingeruje w sprawy wiary i moralności wspólnoty Kościoła Adresatów, nadzwyczaj pilnie i gorliwie, z całą stanowczością i zaangażowaniem, ponieważ *przeniknęli podstępnie* do niej *jacyś ludzie* (w. 4). Zastosowany tu czasownik *pareisedysan*, występujący tylko raz w Biblii, oznacza również: *wkraść się, wślizgnąć, przeniknąć skrycie* (2P 2,1)²¹. Juda nadaje tym samym temu wydarzeniu charakter działania ukrytego, sekretnego, podstępnego i budzącego grozę. Sugeruje też, że na zewnątrz niczym wyjątkowym się nie wyróżniają od ogółu członków wspólnoty, wydają się nawet osobami akceptującymi panujący w niej porządek religijny i liturgiczny (w. 12). W rzeczywistości jednak ich nauka i styl życia udowadniają, że nie identyfikują się z doktryną i moralnością obowiązująca w niej. Ich błędne nauki nie pochodzą więc z wnętrza wspólnoty, lecz z zewnątrz. Natomiast zwrot *jacyś ludzie* (*tines anthrōpoi*) jest przeciwieństwem *świętych/umiłowanych/powołanych* i wyraża dezaprobatę, niechęć, a nawet pogardę wobec przybyszów. Zapewne chodzi tu o wędrownych charyzmatyków, nauczycieli i proroków, którzy przenikali do różnych wspólnot Kościoła, siejąc w nich zamęt doktrynalny i moralny. Przed podobnymi im ostrzegał Jezus, później Paweł i Jan oraz ich następcy²². Juda nie ma wątpliwości, że takie ich myślenie i działanie musi zakończyć się, ponad wszelką wątpliwość, *sądem* i karą *ognia wiecznego*, gdyż tacy ludzie *od dawna są zapisani na sąd* – na sąd Boży (w. 4). Sąd nad *bezbożnymi* w czasach ostatecznych był od dawna zapowiadany w Pismach, ponieważ tego wymaga odwieczna sprawiedliwość Boża, objawiona w biblijnych dziejach zbawienia (ww. 5-16)²³.

²⁰ Por. Hbr 12,22-23.

²¹ Por. Ga 2,4.

²² Por. Mt 7,15-20.21-23; 2Kor 10,12; Ga 1,7; Mt 7,15; 2Kor 10-11; 1J 4,1; 2J 10; Did 11-12; Ignacy Antiocheński Eph 9,1.

²³ Por. Ps 69[68],29; 139[138],16n; Iz 4,3; 65,6; Dn 7,10, Ap 20,12; HenEt 89,62-71; 106,19; TestAs 7,5; ApBarsyr 24,1.

Zewnętrznym przybyszom – *jakimś ludzom*, Autor przypisuje wiele negatywnych cech, postaw i działań, spośród których najczęściej, bo aż pięć razy, pojawia się jedna charakterystyka stosowana w różnych formach: przymiotnikowej od *asebēs* – *bezbożny* (ww. 4.15)²⁴, rzeczownikowej od *asebeia* – *bezbożność* (ww. 15.18)²⁵ oraz czasownikowej od *asebeō* – *być bezbożnym, spełniać bezbożne czyny* (w. 15)²⁶. Terminologia ta wyraża stereotyp funkcjonujący w judaistycznej literaturze polemicznej okresu wczesnego chrześcijaństwa. Nadto należy zaznaczyć, że pojawia się ona po raz pierwszy w wersecie 4, którym Autor wprowadza sekcję poświęconą negatywnej ocenie części członków wspólnoty Kościoła Adresatów (ww. 5-16) oraz w jej zakończeniu (ww. 15-16), w wersecie 15, w którym występuje aż trzy razy z wszystkich pięciu zastosowań. Ostatni raz pojawia się w sekcji poświęconej wiernym braciom wspólnoty (ww. 17-23) w wersecie 18, który wraz z werselem 19 podaje sumaryczną charakterystykę *tych ludzi*. Nazywając ich *bezbożnymi* (ww. 4.15.18.25), wskazuje, że takie właśnie ich postawy, zachowania i działania przesądzą o tym, za co zostaną oskarżeni w trakcie eschatologicznego sądu Boga. Grecki termin *asebēs* (*bezbożny*) oznacza kogoś, kto nie ma szacunku do Boga, obraża Go słowami, pragnieniami, postawami i czynami, co w konsekwencji oznacza brak jakichkolwiek relacji z Nim. Zatem przejawia się ona w *niesprawiedliwości* i *braku sprawiedliwości* (*adikia*), co jest równoznaczne z odrzuceniem Bożej woli wyrażonej w przykazaniach (*anomos; anomomia*).

Ich bezbożność polega na tym, że po pierwsze, *zamieniają oni łaskę naszego Boga na rozpustę* (w. 4). *Łaskę Boga* (*charita tou theou*) należy tu zapewne rozumieć wymienione w wersecie drugim dary: *miłosierdzie, pokój i miłość*, urzeczywistniające się szczególnie w odpuszczaniu grzechów, czyli w miłosiernym darze Boga, wiodącym do zbawienia wiecznego, co stało się możliwe dzięki odkupieniu, usprawiedliwieniu i pojednaniu dokonanemu przez Boga w Jezusie Synu²⁷. Natomiast oni dary te rozumieli jako nieograniczoną pobłażliwość

²⁴ Por. Rz 4,5; 5,6; 1Tm 1,9; 1P 4,18; 2P 2,5.6; 3,7.

²⁵ Por. Rz 1,18; 11,26; 2Tm 2,16; Tt 2,12.

²⁶ Por. 2P 2,6.

²⁷ Por. Rz 3,24; 5,15; Ef 2,8.

Boga dla grzeszników, objawiającą się w odrzuceniu wszelkich norm moralnych. W Nowym Testamencie *rozpusta (aselgeia)* oznacza *moralną rozwiązłość, rozpamiętanie, wyuzdanie, nierząd* i jest umieszczana na liście największych wykroczeń przeciwko Prawu Bożemu²⁸. Bezbożni zatem czuli się zwolnieni od przestrzegania wszelkiego rodzaju zasad religijnych i obyczajowych, skoro i tak wszystkie grzechy mają im być odpuszczone. Takie rozumienie skutkowało absolutnie nieskrępowanemu w niczym poddaniu się naturalnym instynktom i żądom, do totalnego wyłączenia rozumu, czyniącego przecież człowieka *obrazem i podobieństwem* Stwórcy (w. 10)²⁹. Było to więc wyrazem pogardy dla Donatora (Boga) i Daru (Zbawienia). Po drugie, *wyrzekają się* słowem i czynem samego *Jedynego Władcy* (Boga) oraz *Jezusa Chrystusa* jako *Pana/Syna* (w. 4), co jest istotowo powiązane z pierwszym. Podobnie jak w wersecie 18 i 2P 2,1 przypominają oni *szyderców* zapowiadanych w Pismach, szczególnie często pojawiających się w Psalmach. Zaprzeczają oni, że Bóg wie o tym, co czynią, albo dają do zrozumienia, że nie ma On władzy ich osądzenia³⁰. Stanowią niechlubne świadectwo absolutnego braku miłości do Boga i Jezusa Chrystusa, a przecież Ich miłość doprowadziła do dzieła zbawienia całej grzesznej ludzkości, urzeczywistniającego się szczególnie w darach: *miłosierdzia, pokoju i miłości* (w. 2). Funkcji oskarżyciela, w dokonującym się już sądzie nad nimi – ponieważ i ich bluźnierstwo rozlewa się właśnie teraz (w. 18), nie będzie pełnił Juda, lecz samo Pismo, tj. Słowo Boga, czyli ostatecznie On sam – *Jedyny Władca i Pan Jezus Chrystus*. Ten, który wypowiadał je przez wieki w dziejach Izraela ustami wybranych i powołanych Sług Słowa, a obecnie w Kościele dokonuje tego przez Syna Jezusa i Ducha Świętego w posłudze Apostołów i Sług Jezusa – takich właśnie jak Juda³¹.

²⁸ Por. Rz 1,24-27; 6,1; Ga 2,4; 2P 2,1; Mk 7,22; Rz 13,13; 2Kor 12,21; Ga 5,19; 1P 4,3.

²⁹ Por. Rdz 1-2.

³⁰ Por. Rz 3,8; 6,1.15; Ga 5,13; 1P2,16; 1Kor 5,1-6; 6,12-20; 10,23; Ap 2,14.20.

³¹ Por. 1Tm 1,9; 1P 4,18; Rz 3,5-8; 6,1.15-22; 2Kor 11; Ga 2,4; 5,13; Flp 3,2; 2Tm 3,6; Tt 1,6; 1J 4,1; 2J 7.10n; 3J 9.

III

***Probatio* – argumentacja potępienia „bezbożników”: prezentacja dowodów (ww. 5-16)**

a) Pierwszy dowód (ww. 5-10)

„⁵Pragnę wam przypomnieć, wam wszystko wiedzącym, że najpierw Pan wybawił lud z ziemi Egiptu, następnie wytracił tych, którzy nie uwierzyli. ⁶Tych zaś aniołów, którzy nie ustrzegli swego pierwotnego stanu, lecz opuścili własne mieszkanie, do czasu sądu wielkiego dnia, wiecznymi więzami zatrzymał w ciemnościach. ⁷Jak Sodomą i Gomorą, wraz z miastami dookoła nich, które w podobny do nich sposób oddały się rozpuszczeniu i poszły za innym ciałem, służą jako przykład dopełniającej się sprawiedliwości ognia wiecznego. ⁸Podobnie też i ci, mający sny, bezczeszczą ciało, odrzucają Panowanie, bluźnią Chwałom. ⁹Michał archanioł, gdy toczył rozprawę z diabłem o ciebie Mojżeszu, nie odważył się wnieść bluźnierczego sądu, lecz powiedział: «Oby skarcił cię Pan». ¹⁰Oni natomiast bluźnią przeciwko tym, których nie znają, ci zatem są niszczeni przez tych, którzy poznają zgodnie z naturą jak bezrozumne zwierzęta.”

a¹⁾ „⁵Pragnę wam przypomnieć, wam wszystko wiedzącym, że najpierw Pan wybawił lud z ziemi Egiptu, następnie wytracił tych, którzy nie uwierzyli.”

Frazą „pragnę wam przypomnieć” (w. 5)¹ Autor wprowadza trzy przykłady zaczerpnięte z tradycji biblijnej i apokryficznej. Czasowni-

¹ Przypominanie i zachowywanie w pamięci to fundamentalne zadanie Kościoła (J 2,17.22; 12,16; Łk 24,6; Rz 15,14; 1Kor 10,1-13; 11,2; 2Tm 2,8.14; Tt 3,1; 2P 1,12n; 3,1n; 1J 2,21.27; List Barnaby 1,2-8; 4,9). Ma ono swe głębokie zakorzenienie w tradycji biblijnej (Pwt 15,15; Łk 24,8; J 12,16; 14,26; Rz 15,15).

kiem *przypomnieć* (*hypomnēsai*)² zwraca uwagę na wyjątkowość znaczenia pamięci pielęgnowanej w tych tradycjach, a która to powinna być równie istotna w rodzącym się i kształtującym swą tożsamość chrześcijaństwie, gdyż jest ono zakorzenione i wyrasta z ich obu; zwłaszcza w czasie w którym jest ona lekceważona, czy też wręcz negowana i apodyktycznie odrzucana. Nie chodzi w nich bowiem jedynie o myślowe, abstrakcyjne wspomnianie zamkniętych w przeszłości wydarzeń historycznych, lecz o taką pamięć o nich, która sprawia, że stają się one aktualne i realne dla współczesnych wierzących. Dzięki takiej pamięci, dla każdego kto wierzy, przeszłość staje się teraźniejszością, dawne wydarzenia i wypowiedziane słowa aktualnymi i skutecznie przemieniającymi słuchaczy, gdyż pamięć o nich niesie w sobie ich autentyczną żywotność oraz realną sprawczość. Nadal przejawiają one moc dokonywania w wierzącym tego, co wyrażają, jeśli ten ma wolę zrealizowania w sobie ich przesłania. Juda jest świadom, że Adresaci doskonale o tym wiedzą i wystarczająco dobrze znają treść i przesłanie Pism, dlatego dodaje: „wam wszystko wiedzącym” (w. 5)³. Jednak, w celu jeszcze bardziej znacznego wyeksponowania prawdy o tym, że zostało im przekazane kompletne objawienie (zarówno z jego aspektami pozytywnymi, jak i negatywnymi – wybawienia oraz sądu i kary), odwołuje się do wydarzeń, które doprowadziły do wyzwolenia ludu Izraela z egipskiej niewoli i wzywa do odszukania ich w swej pamięci, wnikliwego ich przemyślenia i powtórnego uświadomienia sobie ich aktualności, realnej sprawczości oraz do egzystencjalnego wykorzystania zawartej w nich mądrości i mocy Bożej w celu przemiany życia, ich osobistego oraz całej eklezjalnej wspólnoty, zgodnie z teologicznymi, moralnymi i duchowymi wymogami przekazanej im wiary.

Pierwszy przykład odnosi się do centralnego wydarzenia dziejów Izraela, które stało się modelem dla późniejszych doświadczeń zbaw-

² Od *Hypomimnēskō* – przypominać komuś, przywozić na pamięć, wbijać w pamięć, przypominać sobie.

³ Frazą: „Pragnę wam przypomnieć, wam wszystko wiedzącym, ...” Juda naśladuje tzw. formułę pełniejszego ujawniania prawdy, zwaną również formułą przypominającą. Była ona szeroko stosowana w różnych wariantach przez autorów listów jego epoki. Przykładowo brzmi ona: „Wiem, że ...” lub „chcę, żebyś wiedział, że...”. Pojawia się ona również w listach Pawła (Rz 1,13; 11,25; 15,14-15; 2Kor 1,8; 8,1; por. 2P1,12; 1Klēm. 53,1).

czych tradycji biblijnej, judaistycznej i chrześcijańskiej. Juda odnosi się tu zapewne do tych działań Jahwe, które finalnie skłoniły faraona do wyrażenia zgody na opuszczenie ziemi Egiptu przez niewolników hebrajskich pod wodzą Mojżesza, czyli do plag jakie spadły na całą ziemię Egiptu i wszystkich Egipcjan (Wj 7,14–12,36) oraz cudownego przejścia ludu przez Morze Czerwone (Wj 14). Wszystkie te wydarzenia, z jednej strony, były znakami wszechmocnej potęgi jedyne go prawdziwego Boga Jahwe, z drugiej zaś, bezradności i niemocy bóstw egipskich oraz militarnej potęgi faraona. *Wybawieniem swego ludu* Jahwe udowadnia po raz kolejny wierność złożonym Abrahamowi i jego potomstwu obietnicom: ziemi na własność, licznego potomstwa oraz szczególnej więzi między Nim a potomstwem Patriarchy i Sary (Rdz 11,31–12,7; 15; 17). Gdy ludowi zagraża fizyczna eksterminacja, wskutek rozkazu faraona by mordować wszystkich nowonarodzonych chłopców hebrajskich (Wj 1,15-16), Jahwe – Bóg Abrahama, Izaaka i Jakuba – podejmuje zbawczą interwencję niwelującą plany władcy Egiptu przedłużając trwanie potomstwa Abrahama w ziemi obietnicy.

Po przejściu Morza Czerwonego lud wszedł na pustynię, gdzie Jahwe zawarł z nim Przymierze, w którym zobowiązał się do szczególnej opieki nad nim i błogosławieństwa, jeśli ten dochowa Mu wierności i lojalności jako swemu jednemu Panu w kulcie i życiu społecznym, czyli *z bojaźni przed Nim będzie unikał grzechów* (Wj 19,1–20,21). Przymierze miało stać się dla ludu źródłem do odnowy narodowej, religijnej, moralnej i duchowej, bowiem oznacza ono więź opartą na zobowiązaniu, która obejmuje zarówno obietnice jak i obowiązki. Więź solidną i trwałą, ponieważ budowaną na łaskawym zobowiązaniu się Boga i Jego wierności złożonym obietnicom (Wj 3,1–4,17). Doświadczenie pustyni miało być zaś czasem oczyszczenia z tego wszystkiego w co Izrael wrósł i przyswoił sobie w czasie pobytu w Egipcie oraz odnowy w duchu obietnic i zobowiązań wynikających z wymagań Przymierza zawartego z Jahwe; czasem budowania nowych relacji z Nim jako Ojcem pełnym miłości i miłosierdzia⁴. Niestety wielokrotnie bywał jednak czasem buntu, niewierności i nie-

⁴ Por. Pwt 32,5-10; Oz 11,1; Jr 31,9; Iz 63,16; 64,7.

posłuszeństwa ze strony ludu⁵. Jahwe jednak niestrudzenie i nieprzerwanie uczył Izraela pokładania jedynie w Nim ufności i polegania wyłącznie na Nim w bardzo niesprzyjających często warunkach pustyni. Pomimo niewierności zachowywał go w istnieniu i błogosławił mu, okazywał mu swą wszechmoc i potęgę w usuwaniu przed nim zła, niebezpieczeństw i wrogów⁶. Doświadczał swój lud, aby się przekonać na ile jest Jego w poleganiu na Nim i posłuszeństwie Jego woli zapisanej w Dekalogu. Jednych błogosławił za wierność, innych oczyszczał z ich słabości i odnawiał, tych zaś, którzy nie sprościli próbom wiary usuwał ze społeczności swego ludu, oczyszczając i uświęcając go w ten sposób, aby mogło wypełnić się Przymierze między Nim a królem Dawidem dotyczącym Pomazańca czasów eschatologicznych, które będzie wiecznym Przymierzem, albowiem opartym wyłącznie na łasce i wierności Bożej, nie zaś na chwiejności i niewierności człowieka⁷. Pomazaniec – Chrystus Jezus – będzie prawdziwym Barankiem złożonym w ofierze za grzeszników (1Kor 5,7), a cuda towarzyszące wyjściu okażą się zapowiedziami dóbr duchowych towarzyszących chrześcijanom w drodze do królestwa niebios⁸.

Surową konstatacją: „następnie wytracił tych, którzy nie uwierzyli” (w. 5), Juda jednoznacznie napomina Adresatów, że choć Jahwe jest Bogiem miłości, miłosierdzia i zbawienia – obdarza *miłością, miłosierdziem i pokojem* (w. 1), to nie pozostawia bezkarnie pychy, buntu, niedowiarstwa i nieposłuszeństwa. Wszyscy ci, którzy, kierując się zuchwałością, nie ufają Mu i okazują nieposłuszeństwo Jego woli, mogą być pewni, że tak jak wówczas niewierna część ludu Izraela została *wytracona*, tak również i współcześni im podobni we wspólnocie Kościoła, ponad wszelką wątpliwość, doczekają się surowego sądu i sprawiedliwej kary ze strony Jezusa Chrystusa – Pana. Wówczas Bóg ukarał śmiercią buntowników, którzy nie dochowali Mu wiary i zwątpili w to, że może On wprowadzić cały lud do ziemi obiet-

⁵ Por. Wj 15,22-26; 16,32; Kpł 10; Lb 11-14; 16-17; 20,1-13; 21,4-9; Pwt 1,19-46; 6,16; 9,7-10; Jr 7,24-26; Ez 20; Ne 9; Dz 7,39-43; 1Kor 10,5-12; Hbr 3-4.

⁶ Por. Wj 16; 17,1-7; Lb 11; Pwt 8,3-16; 29,5-6; 1Kor 10,3-4.

⁷ Por. Oz 2,14-15; 12,9; Iz 35,3-10; 40,3-4; 41,17; 43,19-20; 48,21; 49,12; Jr 31,2-3.9; Ez 20,35; 34,25; 2Sm 7; Ps 78[77],67-72; 89[88].

⁸ Por. Wj 19,6; Ap 5,9-10.

nicy, gdy stanął z nim u bram Kanaanu. Ci, którzy swą niewiernością pociągnęli do buntu innych przeciwko Wybawicielowi z niewoli egipskiej (Lb 13), zginęli od razu nagłą śmiercią, stając się tym samym znakiem nieuniknionej kary dla tych, którzy z powodu okazanej niewierności zostali zmuszeni do pozostania na pustyni. Jedni i drudzy zaś zyskali sens typologiczny skierowany do tych, których Jezus, przez swoją śmierć i zmartwychwstanie, wybawił z niewoli grzechu i śmierci wiecznej, umiłowanych i zachowanych w powołaniu (w. 1), ponieważ wyrzekają się Jedynego Boga Władcy i Pana Jezusa Chrystusa (w. 4)⁹.

a²) „Tych zaś aniołów, którzy nie ustrzegli swego pierwotnego stanu, lecz opuścili własne mieszkanie, do czasu sądu wielkiego dnia, wiecznymi więzami zatrzymał w ciemnościach.”

Po drugi przykład Autor sięgnął do biblijno-judaistycznej tradycji o upadku aniołów, jaka rozwinęła się na gruncie Rdz 6,1-4¹⁰. Dwustu aniołów totalnie zbuntowało się i ostentacyjnie opuściło dane im przez Boga niebiańskie sfery władzy i panowania, porzucili Boga i ustanowiony przez Niego niebiański porządek¹¹. Juda nie podaje tu przyczyn, dla których tak postąpili, lecz skupia uwagę na samym fakcie porzucenia Bożego porządku – Jego Woli¹². Zstąpili oni na ziemię i wchodzili w związki z ziemskimi kobietami. „Nauczyli je czarów i zaklęć oraz pokazali im, jak wycinać korzenie i drzewa. Zaszły one w ciążę i zrodziły wielkich gigantów. Ich wysokość wynosiła trzy tysiące łokci. Pożerali oni wszelki znój ludzki, a ludzie nie potrafili ich utrzymać. Giganci obrócili się przeciwko ludziom, aby ich pożreć.

⁹ Por. Lb 14; 16; Wj 32; Ps 78[77], 30-33; 106[105], 24-27). Podobnie opisuje to Paweł Apostoł w 1Kor 10,1-13, gdzie odwołuje się do tych samych wydarzeń z dziejów Izraela (por. Hbr 3,16-19).

¹⁰ Kodeks Aleksandryjski (LXX) w Rdz 6,2 zmienia sformułowanie *synowie Boży* na *aniołowie Boży*. I ta wersja jest stosowana w literaturze pozabiblijnej (HenEt 6,13; Jub 5,1-10; TestRub 5,6; ApBarSy 56,12-13; CD. 2,19; Ant. 1,73; Gig., 6.

¹¹ Por. Rz 8,38; Kol 2,15; Pwt 32,8(LXX); Dn 10,12-20; HenEt 7-9.10-12.72-82; Ef 2,2; 3,10; 6,12; Kol 1,16.

¹² Syr 16,7 przyczynę buntu widzi w arogancji aniołów. 3Mch 2,5 mówi o ich zadufaniu w sile i zuchwałości. Jub 25, natomiast stwierdza, że przyczyną buntu była ich pożydlwość.

I grzeszyli przeciw ptakom, zwierzętom, gadom i rybom. Pożerali mięso jedni drugich i pili zeń krew. Wtedy ziemia poskarżyła się na nieprawych. Azazel nauczył ludzi wyrabiać miecze, sztylety, tarcze i napierśniki. Pokazał im *metale* i sposób ich obróbki: bransolety, sztukę malowania oczu i uwieszania powiek, bardzo cenne i wyszukane kamienie i wszelki [rodzaj] kolorowych barwników. I świat uległ zmianie. Nastąpiła wielka niegodziwość i wielki nierząd. Pobłądzili, a wszystkie ich drogi stały się zepsute. Amezarak wyuczył zaklinaczy i nacinaczy korzeni, Armaros [nauczył] odklinania, Brakiel [wychował] astrologów, Kokabiel złowieszczów. Tamiel wyuczył astrologów, Asradel nauczył dróg księżycy. Ludzie ginąc wołali, a głos ich doszedł do nieba” (HenEt 7-8). „Wówczas Michał, Gabriel, Suriel i Uriel spojrzeli z nieba i ujrzeli wielką ilość rozlanej krwi na ziemi i wszelką niegodziwość, jakiej dokonano na ziemi” (HenEt 9). Wysłuchali krzyku i wołania dusz zmarłych ludzi i zanieśli ich skargę przed Najwyższego Pana, Króla, oskarżając przywódców upadłych aniołów o wykorzystanie tajemnic niebiańskich przeciwko ludziom do tego stopnia, że ludzie nie byli w stanie „przemóc niegodziwości popełnionej na ziemi.” (HenEt 9). W odpowiedzi na zaistniały stan rzeczy Najwyższy wydał następujący wyrok: „Na całej ziemi nastąpi potop i to, co na niej się znajduje, ulegnie zniszczeniu” (HenEt 10). Wykonawcami kary Bożej mają być Rafał, Gabriel i Michał. Azazel¹³ ma być związany za ręce i nogi, a następnie wrzucony w ciemności aż do dnia wielkiego sądu, w którym to dniu zostanie wrzucony do ognia. Bękarty zrodzone z niewiast i aniołów, rozpustnicy i synowie nierządu zostaną zgładzeni; pozabijają się nawzajem. Po tym jak upadłe anioły zobaczą śmierć swych umiłowanych synów mają zostać związani na siedemdziesiąt pokoleń aż do dnia sądu potępienia na całą wieczność. Będą zaprowadzeni „do otchłani ognia na męki i zostaną zamknięci w więzieniu na całą wieczność. Wszelkie zło na ziemi zostanie zniszczone tak by wszelkie zło ustało.” Dopiero wówczas Najwyższy dokona odnowy stworzenia. „W owych dniach cała ziemia napełniona zostanie

¹³ Jeden z przywódców upadłych aniołów. W HenEt 6 wymienione są imiona przywódców: Szemihaza – ich dowódca, Urakiba, Ramiel, Kokabiel, Tamiel, Ramiel, Daniel, Ezeziel, Barakiel, Asael, Armaros, Batriel, Ananiel, Zakiel, Samsiel, Sartael, Turiel, Jomiel, Araziel.

sprawiedliwością i cała ziemia zostanie zasadzona drzewami i napełni się błogosławieństwem.” [...] „Wszyscy synowie ludzcy będą sprawiedliwi i wszystkie narody błogosławić i służyć mi będą. Ziemia zostanie oczyszczona z wszelkiego zepsucia, z wszelkiego grzechu, z wszelkiego gniewu i z wszelkiej udręki.” Nie będzie już nigdy ukarana wodami potopu (HenEt 10). Najwyższy składa następującą obietnicę: „W owych dniach otworzę spichlerze błogosławieństwa, które są w niebie, abym mógł zesłać na ziemię, na dzieła i na znój synów ludzkich. Pokój i prawda zjednoczą się po wszystkie dni wieczności i po wszystkie pokolenia wieczności.” (HenEt 10.12-13; Rdz 6,4). Zatem, upadłe anioły, za swój niegodziwy i zuchwały postępek, zostały ukarane *zatrzymaniem w ciemnościach*, w których będą oczekiwać, aż do skończenia świata, do eschatycznego *dnia sądu* i kary ognia piekielnego (w. 6)¹⁴. Prorocy zapowiadali ów dzień sądu jako „wielki dzień Pański”¹⁵. Bóg wymierzy w nim kary wszystkim, którzy dopuścili się niesprawiedliwości, okazując nieposłuszeństwo Jemu i Jego Woli. Wynagrodzi natomiast prawych i wiernych Mu. Tak więc zbuntowani aniołowie zostaną osądzeni wraz ze wszystkimi grzesznikami ziemi w wyznaczonym dniu sądu Bożego, którego dokona Jezus Chrystus – Syn Człowieczy (Mt 25,31-46; w. 14-15). Z powodu swego zuchwałego nieposłuszeństwo spadli oni, na określony czas (do eschatycznego dnia sądu), ze światłości do ciemność, do mrocznej otchłani, do najbardziej odległego miejsca od Królestwa Bożego, miejsca pozbawionego światła Bożego oblicza (Ps 4,7). Już nigdy więcej nie powrócą do niebios wypełnionych światłem Bożej obecności, lecz, po eschatycznym sądzie, nieodwołalnie spadną do wiecznego ognia piekielnego. W istocie, ich nieposłuszeństwo okazane Bogu – swemu Panu polegało na tym, że nie pozostali wierni powierzonym im stanowiskom i związanym z nimi szaczącym zadaniom, czyli ustalonym przez Boga niebiańskiemu porządkowi polegającemu na uwielbianiu Go i oddawaniu Mu czci i chwały oraz opieki nad ludźmi i zjawiskami naturalnymi¹⁶, zajęli się natomiast szerzeniem na ziemi

¹⁴ Por. Dz 2,20; Ap 6,17; 16,14.

¹⁵ Por. Jr 30,7; Sof 1,14; Ml 3,5.22; Jl 2,11; Dz 2,20; Ap 6,17; 16,14.

¹⁶ Dłatego w literaturze apokryficznej są nazywani *Czuwającymi* (HenEt 1,5; 10,9.15; 12,4; 13,10; 14,1.3; 16,2; TestNeft 3,5; Jub 10,5; CD. 2,18; 1QapGen 2,1).

niegodziwości i wielkiego nierządu. Przyjęli więc niezgodny ze swą duchową naturą sposób postępowania, charakterystyczny dla bytów żyjących życiem wiecznym w niebiosach, a przyjęli nie przewidziane dla nich przez Boga zachowania ludzkie, których pierwszym było pożądanie¹⁷.

Przekaz Judy brzmi bardzo surowo, a mianowicie: Bóg karze wszystkich, którzy kierując się pożądliwością i zuchwałością, okazują Mu nieposłuszeństwo, choćby miały to być istoty niebiańskie. Dopuszczający się podobnych zachowań bracia wspólnoty Kościoła muszą wiedzieć, że ponad wszelką wątpliwość również ich spotka surowa kara za sprzeniewierzenie się otrzymanej wierze, a w niej zbawczej łasce Boga ofiarowanej im w Jezusie Chrystusie, zaszczytnym stanowiskom zajmowanym dzięki niej we wspólnocie wierzących oraz powiązanim z nimi zadaniom i obowiązkom wobec Boga, Jezusa Chrystusa i Jego Kościoła (w. 4)¹⁸. Bóg, kierując się miłosierdziem wobec *umilowanych*, zgładzi nie tylko *bezbożnych*, ale i wszystkie skutki ich przewrotnej i podstępnej działalności w Kościele. Skutecznie oczyści go z dokonanego przez nich wszelkiego zła, niegodziwości i nierządu, karząc również tych, którzy dali się im zwieść. Następnie *pomnoży* w odnowionej wspólnocie Kościoła *miłość i pokój*, podobnie jak to uczynił z ziemią po ukaraniu zbuntowanych aniołów i usunięciu ich destrukcyjnej działalności wśród ludzi. Tym razem jednak dokona tego już w sposób definitywny na eschatologiczną wieczność, jaka nastanie po sądzie ostatecznym w *dniu Pana*, dokonanym przez Jezusa Syna Człowieczego.

a³) „⁷Jak Sodomia i Gomora, wraz z miastami dookoła nich, które w podobny do nich sposób oddały się rozpuście i poszły za innym ciałem, służą jako przykład dopełniającej się sprawiedliwości ognia wiecznego.”

¹⁷ Z powodu grzechu kobiet, została ukarana również ludzkość skróceniem czasu jej ziemskiego życia (Rdz 6,3).

¹⁸ Bunt aniołów miał im dać pełną wolność i jeszcze większą jasność poznania, a w rzeczywistości doprowadził ich do zniewolenia i ograniczonego poznania, przedstawionych tu metaforycznie jako zakucie w kajdany i wrzucenie w ciemność.

Trzeci przykład podobny jest do drugiego. Mieszkańcy Sodomy, Gomory oraz przyległych miast¹⁹ popełniali podobne grzechy, co aniołowie: odrzucili ustanowiony przez Boga porządek dla ziemskiego stworzenia, Jego wolę dotyczącą relacji między ludźmi, ludźmi a resztą stworzenia, szczególnie w kwestii płciowości i przedłużenia rodzaju ludzkiego, stworzonego na Jego obraz i podobieństwo²⁰. Autor Księgi Rodzaju, już w opowiadaniu o rozstaniu się Abrahama z Lotem (13,1-18) pisze, że „mieszkańcy Sodomy byli źli, gdyż dopuszczali się ciężkich przewinień wobec Pana” (13,13). W opowiadaniu o gościnie Boga u Abrahama (Rdz 18,33), sam Bóg informuje Abrahama, że: „Skarga na Sodomę i Gomorę głośno się rozlega, bo występki ich [mieszkańców] są bardzo ciężkie” (18,20). Oskarżenia, potwierdzają się niestety, mieszkańcy tych miast i okolic łamią ustanowiony przez Boga porządek, dopuszczając się wręcz orgiastycznego homoseksualizmu. Żądają nawet od Lota wydania im do aktów homoseksualnych przybyłych aniołów pod postaciami mężczyzn²¹. Kara Boża była bardzo surowa, ponieważ polegała na całkowitym zniszczeniu miast i zabiciu wszystkich ich mieszkańców. „Ocalał jedynie Lota od zagłady, jakiej uległy te miasta, w których Lot przedtem mieszkał” (19,1-29). Juda zapewne odwołuje się tu również do wielu innych tekstów biblijnych, w których Sodoma wraz z podobnymi jej miastami (Rdz 14,2) jest typem nie tylko miasta grzesznego, ale miasta powszechnego i demonstracyjnego grzechu. Stąd też w tradycji biblijnej jawi się jako miasto grzech i staje się symbolem grzesznej degeneracji dla Jerozolimy i innych miast Judy²². Z tego

¹⁹ Por. Pwt 29,22 i Oz 11,8 mówią o miastach Adma i Seboim. Rdz 14,8 wymienia także Soar, w którym schronił się Lot po opuszczeniu Sodomy i ze względu na niego nie zostało ono zniszczone (Rdz 19,21-23).

²⁰ Por. Rdz 1,26-31; 9,1.17; Rz 2,21-25; 1,27-31.

²¹ Oddawali się zatem najgorszym grzechom niepohamowanej rozpusty i rozwiązłości moralnej, gdyż odrzucali nie tylko Boży porządek ustanowiony dla relacji ziemskich, ale również i dla relacji ziemsko-niebiańskiej, albowiem goście Lota w rzeczywistości byli aniołami (ww. 4.8.12).

²² Por. Iz 1,10; Jr 23,14; Lm 4,6; Am 4,11; So 2,4; Pwt 32,32; Rz 9,29. Chodzi o permanentny stan grzechu, przejawiający się w licznych aspektach ludzkiej egzystencji i wieloma aktami; stan totalnego zepsucia moralnego.

powodu kara jaka ją spotkała stała się również w całej tradycji biblijnej surową przestrogą nie tylko dla samego Izraela, lecz również i dla narodów pogańskich²³. Skutki tej kary trwają do dziś i można je nadal oglądać stojąc nad Morzem Martwym, na dnie którego znajdują się owe miasta według tradycji biblijnej i poza-biblijnej²⁴.

Winę Sodomy i sprzymierzonych miast autorzy biblijni określają jako bunt, pychę, arogancję (Syr 16,8), bezbożność (Mdr 10,6-9)²⁵, niegościnnosć, brak znajomości Prawa i dobra, utwierdzanie złych w ich przekonaniu (Mdr 19,4)²⁶, beztroskę, hardą wyniosłość, nieprawosć i orgie (Ez 16,49-50), cudzołóstwo oraz kłamstwa (Jr 23,14). W literaturze apokryficznej autorzy wyraźnie wskazują, że głównym grzechem Sodomy była tak powszechna i wyuzdana rozwiązłość seksualna, że wydawało się, iż zajmuje ona dotychczasowy *naturalny porządek*²⁷. Wydaje się, że Juda nawiązuje do tych ostatnich tekstów apokryficznych gdy pisze wprost, że „Sodoma i Gomora, wraz z miastami dookoła nich, które w podobny do nich sposób oddały się rozpucie i poszły za innym ciałem”. Ich grzech łączy z nieposłuszeństwem aniołów i ich grzechami. Jedni i drudzy zatem oddając się rozpucie seksualnej ostentacyjnie odrzucają ustalony przez Boga porządek moralny, a tym samym odrzucają Tego, który go ustanowił²⁸. Grzeszne miasta zostały zniszczone ogniem i siarką, symbolizującymi totalne zniszczenie, już nieodwracalne w przyszłości. Juda nawiązuje do tej symboliki i mówi o karze *wiecznego ognia*, czyli karze absolutnej i nieodwracalnej. Odwołuje się on tu zapewne do tekstów apokaliptycznych, w których bezbożni i dopuszczający się niepohamowanej rozpucie oraz wszelkiej nieprawości zostaną na sądzie ostatecznym

²³ Por. Iz 1,9; 13,19; Jr 49,18; 50,40; Mt 10,15; 11,23-24; 2P 2,6.

²⁴ Ten rodzaj kary ma charakter rozstrzygający i nigdy nie ustaje (Jr 23,14; Ez 16,48-50; Mt 3,10; 10,15; 11,24; Mk 9,43-48; Rz 9,29; 3Mach 2,5; TestNef 3,4; 4,1; Mos. 2,56).

²⁵ Por. TestNef 4,1.3; Bell. 4,8,4.

²⁶ Por. Ant. 1,111.149; Mt 10,14-15.

²⁷ Por. TestNef 4,3; TestLew 14,6; TestBen 9,1; Jub 16,5-9; 20,5-6; Abr. 135-136.

²⁸ Zastosowany tu czasownik *ekporneuō* oznacza *oddawać się rozpucie* oraz *zachęcać innych do niego*. Por. Rdz 38,24; Kpł 19,29; Pwt 22,21; Oz 2,7; Wj 34,15-16; Kpł 17,7; TestLew 14,6.

skazani na karę ognia wiecznego, który symbolizuje definitywne już, bezbrzeżne i niekończące się męki²⁹. Może tu również nawiązywać do tekstu 3Mch 2,5: „Ty ogniem i siarką spaliłeś pełnych pychy Sodomitów, bezczelnie dopuszczających się zła, i uczyniłeś z nich przestrożę dla późniejszych pokoleń”. Kara rozumiana jako *przestroga* posiada również walor pozytywny, ma mobilizować do postępowania odwrotnego, pozytywnego, takiego jak Lota, którego, w nagrodę za takie właśnie zachowanie, Bóg ocalił (Rdz 19,29).

Juda, wybierając te właśnie trzy kary, prawdopodobnie skorzystał z biblijnej tradycji utrwalonej w Syr 16,6-8, gdzie jej autor przypomina w tej samej kolejności historię ukarania nieposłusznego Izraela w czasie jego buntów na pustyni synajskiej (w. 5), starodawnych olbrzymów (w. 6) oraz unoszących się pychą współmieszkańców Lota (w. 7). Te i inne historie, związane z biblijnym Izraelem, pozwalają mu na konstatację, że: „ma Pan miłosierdzie, ale i zapalczywość, hojny w zmiłowanie, ale i gniew wylewa” (Syr 16,11). W ten sposób, choć jeszcze wprost nie wypowiedziany, to jednak, jak w przypadku poprzednich dwóch przykładów, dostrzega przyszlą odnowę, i w związku z nią, obfite pomnożenie we wspólnocie Bożego *miłosierdzia, miłości i pokoju* (w. 2)³⁰.

a⁴) „⁸Podobnie też i ci, mający sny, bezczeszczą ciało, odrzucają Panowanie, bluźnią Chwałom.”

Juda odnosi te trzy kary do ludzi sięjących zamęt we wspólnocie swym stylem życia, działaniami i głoszoną nauką. Określa ich jako: *ci, mający sny* (w. 8). Wskazuje przez to, że powoływali się na domniemane objawienia i otrzymywaną podczas nich nową naukę, którą *de facto* chcieli zastąpić tę przekazaną im przez *świętych* (w. 3). Nie chodzi tu więc jedynie o jakąś korektę pierwotnego objawienia. Nie dopuszczali też żadnej możliwości korekty własnej nauki przez tę pierwszą³¹. W Starym Testamencie i literaturze międzytestamentalnej

²⁹ Por. Iz 33,14; HenEt 21,7-10; 67,4-10; 4Mch 9,9; 12,12; 1QS 2,8; TestZab 10,3; 3Bar 4,16; Mt 18,8; 25,41.

³⁰ Również w Misznie znajduje się podobna tradycja (Sanh. 10,3).

³¹ Por. 2Tes 2,2.5.15; 2Kor 12,1-3; Kol 2,18.

grecki czasownik enypniadzomai oznaczał wizję prorocką lub ostrzeżenie zesłane przez Boga w czasie snu³². Opisywał więc formę komunikacji Boga z człowiekiem przez objawienie mu czegoś nowego³³. Równie często odnosił się do fałszywych proroków i nauczycieli³⁴. Juda wspomnianym *mającym sny* nadaje zdecydowanie negatywne znaczenie³⁵. Zapewne powoływali się oni na otrzymane we śnie objawienie Boże lub nauczali w ekstazie bądź też w jakimś narkotycznym odurzeniu³⁶. Dla Judy jest jednak bezsprzeczne i bezdyskusyjne, że nie ma żadnego nowego Bożego objawienia ponad to już dane przez Niego, a którego on, *jako sługa Jezusa Chrystusa* (w.1), jest wiarygodnym świadkiem. Natomiast, jeśli ktokolwiek powołuj się na takowe, to są to ewidentne kłamstwa, jakieś urojenia. Stąd też *mający sny* mówią oczywistą nieprawdę i występują jako fałszywi prorocy i nauczyciele, odrzucający zuchwale jedynie prawdziwą wolę Boga objawioną w osobie i dziele Jezusa Chrystusa³⁷.

Juda, podejmując z nimi walkę, dąży do zniweczenia ich wiarygodność przez odwołanie się do ich stylu życia, ich działań oraz głoszonej przez nich nowej nauki. Pierwszym działaniem, który, w jego przekonaniu, zdecydowanie obraca wniwecz wiarogodność *intruzów mających sny* jest *bezcieszczenie własnego ciała*, zamiast jego uświęcania (w. 8). Zastosowany tu czasownik *mianō* oznacza: *skalać, zbrukać, zhańbić*. Czasownik ten, między innymi³⁸, odnosi się do nierządu, który *kala* człowieka, wprowadzając go w stan nieczystości

³² Grecki czasownik *enypniadzomai* znaczy: *śnić, mieć sny, mieć senne wizje*. Nie chodzi tu o jakiekolwiek sny, lecz o senne wizje prorocze zapowiadające jakieś wydarzenie, które należało odpowiednio odczytać i zinterpretować.

³³ Por. Rdz 37,5; 40,5; Lb 12,6; 1Sm 28,6; 1Krl 3,5; Dn 2,1; Jl 3,1; Dz 2,17; HenEt 85,1; 99,8.

³⁴ Por. Pwt 13,1-6; 34,9; 36,8(LXX); Iz 56,10; Jr 23,25.28; 29,8; Za 10,2.

³⁵ Choć w Nowym Testamencie wizje senne mają na ogół pozytywne znaczenie (Mt 1,20; 2,12-13.19-22; Dz 16,9-10; 18,9).

³⁶ Podobne praktyki były znane w Egipcie i Grecji.

³⁷ Juda stawia tu, podobnie jak w w. 4, potrójny zestaw zarzutów. W wersecie 4 mówi, że są: *bezbożni, zmieniają łaskę Boga na rozpustę* oraz *wyrzekają się Jedyne go Władcy i Pana Jezusa Chrystusa*. W wersecie 8 mówi o nich, że: *bezcieszczą ciała, odrzucają Panowanie oraz bluźnią Chwałom*. Tryplet jest jedną z ulubionych jego figur narracyjnych.

³⁸ Por. Kpł 11,24.43-33; 1Mch 1,63; Kpł 13; 18,24-30; Lb 19,13; 2Krn 36,14.

(Lb 5,11-31) lub do gwałtu, który jest zhańbieniem, czyli moralnym zniszczeniem kobiety (Rdz 34,5.13.17). Biorąc podane wyżej biblijne przykłady oraz odniesienia poczynione przez Judę w wersetych 6-7 można wnosić, że *mający sny* podobnie jak zbuntowani aniołowie oraz mieszkańcy Sodomy i podobnych jej miast ulegają rozwiązłości seksualnej, odrzucając w ten sposób autorytet Boga, a tym samym, Jego pierwotne objawienie i przekazany w nim ustanowiony przez Niego nieposzlakowany porządek, również ten moralny, w relacjach między ludźmi³⁹. Prawo Mojżeszowe nakazywało osoby nieczyste izolować⁴⁰, stąd można wnosić, że również Juda, już w tym miejscu sugeruje swym Adresatom, iż powinni ich odseparować i stronić od nich, żeby nie ulec głoszonej przez nich nauce, a co jeszcze gorsze, pójść ich śladami. Wprost będzie o tym mówił w wersetych 22-23.

Drugim czynem zbuntowanych braci niweczącym ich autorytet jest to, że *odrzucają Panowanie Jedyne Władcy i Pana Jezusa Chrystusa*, czyli odrzucają autorytet Boga Ojca i Jego Syna oraz ich sąd na grzesznikami (w. 8.4)⁴¹. Podobni są więc w tym do Adama i Ewy, którzy zbuntowali się przeciwko swemu Stwórcy i ustanowionemu przez Niego porządkowi, pragnąc być Mu równymi w godności oraz dokonywaniu sądu i stanowieniu o tym, co jest dobre, a co złe (Rdz 3,5). Dalej, podobni są do Izraelitów buntujących się na pustyni przeciwko swemu Wybawcy, przypisując Mu złe wobec nich zamiary związane z wyprowadzeniem ich z Egiptu (Lb 14; w. 5). Czy też do buntowników aniołów, którzy wybrali ziemię i rozpustę (w. 6).

Trzecie oskarżenie przeciwko *bezbożnym* dotyczy *bluźnierstwa przeciwko Chwałom*. Zastosowany tu czasownik *blasfēmeō* w starożytnej literaturze hellenistycznej, żydowskiej i wczesnochrześcijańskiej oznaczał zazwyczaj *zniesławienie, zniesławienie bóstwa*⁴²,

³⁹ Por. Rdz 2,21-25; 1,27-31; HenEt 7,1; 9,8; 10,11; 12,4; 15,3; 69,5; Herm. 4,1,9; 5,7,2; TestAs 4,4; 5,1; OrSib. 2,279.

⁴⁰ Por. Kpł 12,4; 13,5.45-46.

⁴¹ Wersety 4 i 8 tworzą inkluzję:

w. 4	w. 8
A: rozpusta	A: plugawienie ciała
B: wypieranie się	B: odrzucanie
<i>Jedyne Władcy</i>	<i>Majestatu i Chwał</i>

⁴² Por. Mt 9,3; 26,65; Dz 19,37; Rz 2,24.

*oszczerstwo przeciwko ludziom*⁴³, *oszczerstwo przeciwko istotom nadprzyrodzonym*⁴⁴. Taka postawa była postrzegana jako przestępstwo i często kończyła się postępowaniem sądowym. Rzeczownik *doksai* jest bardzo ogólnym i występuje w wielu kontekstach biblijnych. Może on oznaczać dobrych aniołów, aniołów w ogólności, upadłych aniołów, personifikację samego Boga, ludzkich dostojników sprawujących doniosłe role społeczne i cieszący się powszechnym szacunkiem⁴⁵. Może też oznaczać ogólnie: szacunek, zaszczyt, dobre imię. Biorąc pod uwagę wszystkie te konteksty tradycji biblijnej oraz myśl Judy, w *chwalach* należy widzieć dobrych aniołów, aniołów wiernych Bogu, poddanych Jego *Panowaniu*, Jego posłańców w przekazywaniu objawienia⁴⁶. Juda zatem oskarża *mających sny*, że znieważają wysłanników Bożych podważając sam sens ich istnienia oraz misji jaką pełnią z woli ich Stwórcy i Pana. Kierując się osobistą wyjątkowością i wybraniem przez Boga, jako obdarowani przez Niego sennymi wizjami, próbują oni zająć ich miejsce i przejąć ich funkcje, co można traktować jako jedną z najbardziej obraźliwych form upokorzenia i zniesławienia wiernych swemu Panu aniołów. Tymczasem, ze względu na ich więź z Bogiem oraz zadania jakie pełnią z Jego ustanowienia, należy otaczać ich szacunkiem i czcią, a nie unosić się pychą i wywyższać się ponad istoty niebiańskie⁴⁷. Kontekst wersetu 7 może sugerować również, że Juda czyni tu aluzję do próby znieważenia aniołów występujących pod postacią mężczyzn przez mieszkańców Sodomy. Liczbie trzy (trzy argumenty) Juda może nadawać sens jurydyczny. Wymogiem prawnym w procesach sądowych było powoływanie trzech świadków w celu ustalenia prawdy, jeśli nie było jednoznacznych dowodów. Oznaczałoby to, że w ten sposób, chce wiarygodnie nie tylko podważyć autorytet mających sny, lecz całkowicie go zdezwuować.

⁴³ Por 1P 4,4; Rz 3,8; Tt 3,2.

⁴⁴ Por. 2P 2,10-12.

⁴⁵ Por. Wj 15,11 (LXX); HenSł 22,7.10; WnbIz 9,32-33; IQH 22,13; Spec.leg. I 8,45; TestJud 25,2; TestLew 18,5; Hbr 9,5; Ap 18,1; Ez 9,3; 10,4.18; Ps 19,1; Wj 24,26; 33,18-23; Rdz 34,19; Lb 22,15; Ps 149,8; Iz 3,5; 23,8; 43,4; 49,5; Na 3,10.

⁴⁶ Por. Wj 15,11 (LXX); IQH 10,8; 11QPs^a 22,13; HenSł 22,7.10; WnbIz 9,32; Hbr 9,5; TestLew 18,5; TestJud 25,2.

⁴⁷ Por. 2Sm 22,4; Ps 18,4; 1Kor 2,8 (tu Jezus Chrystus jest nazwany *Panem Chwały*).

a⁵⁾ „Michał archanioł, gdy toczył rozprawę z diabłem o ciele Mojżesza, nie odważył się wnieść bluźnierczego sądu, lecz powiedział: «Oby skarcił cię Pan». ¹⁰Oni natomiast bluźnią przeciwko tym, których nie znają, ci zaś są niszczeni przez tych, którzy poznają zgodnie z naturą jak bezrozumne zwierzęta.”

Bluźnierczej pysze i zuchwałej arogancji *intruzom mającym sny*, którzy przeniknęli do wspólnoty, siejąc w niej zamęt i destrukcję, Juda przeciwstawia pełną pokory bojaźń Bożą archanioła Michała⁴⁸. Nie zawłaszcza on bowiem sobie autorytetu *Jedynego Władcy* (w. 4) i nie wydaje sądu nad diabłem, lecz pozostawia go Temu, do którego on należy: «*Oby skarcił cię Pan*» (w. 9)⁴⁹. Michał występuje zarówno w Biblii jak i literaturze rabinicznej. Ukazywany jest jako rycerz Boga walczący z diabłem w obronie Izraela⁵⁰. Nazywany jest „jednym z pierwszych książąt”⁵¹ lub „wielkim księciem”⁵². W Dn 10,21 i 12,1 (LXX) jest on nazwany „aniołem”. Jedynie 1Tes 4,16 i Jud 9 określa go jako „archanioł”⁵³, co może być wpływem Księgi Henocha, gdzie Michał jest jednym z siedmiu (HenEt 20,2-8) lub z czterech (HenEt 40,9) „świętych aniołów” stojących przed *Chwałą Pana Duchów* i pełni on funkcję lidera (WnbIz 3,16)⁵⁴, którego zadaniem jest opieka nad narodem Izraela⁵⁵. W Ap 12,7 i HenEt 54,6 jest jednoznacznie ukazany jako wódz anielskich zastępów walczących z szata-

⁴⁸ Imię *Michał* (hebr. *Mika'el*; gr. *Michael*) znaczy «*Któż jest jak Bóg*» (Dn 10,13.21; 12,1; Jud 9; Ap 12,7).

⁴⁹ Por. Za 3,2.

⁵⁰ Spory archanioła Michała to tradycyjny obraz eschatologicznej walki dobra ze złem (Dn 10,13; Ap 12,7).

⁵¹ Por. Dn 10,13.21; Ap 12,7.

⁵² Por. Dn 12,1; Chag. 12^b; Men. 110^a.

⁵³ Jako archanioł nie pojawia się w ogóle w Septuagincie (LXX).

⁵⁴ W wersji łacińskiej.

⁵⁵ Por. Dn 12,1; 1QM 17; HenEt 20,5. Nadto ukazywany jest w towarzystwie innych znaczących aniołów/archaniołów (jak: Gabriel, Rafał, Fanuel, Uriel, Raguel, Sarakael, Remiel), jako panujący nad ludzkością, chaosem, chorobami i ranami, a jako archanioł sprawiedliwości otwiera bramy nieba dla sprawiedliwych. Jego atrybuty to: miłosierdzie i cierpliwość, co w kontekście Jud 9 mogłoby wyjaśniać jego szczególną powściągliwość w osądzaniu diabła. Por. Dn 10,13.21; HenEt 9,1; 54,6; 71,3.8-9.13; HenSł 22,6; Jub 10,7; ApAbr 1,4.6; 10,1; 3Bar 9,5; 1QM 9,14-15; 17,6-8; Ap 12,7.

nem. Motyw sporu Michała archanioła z szatanem o ciało Mojżesza może stanowić aluzję do zagubionego fragmentu apokryfu *Wniebowzięcie Mojżesza* lub *Testamentu Mojżesza*, prawdopodobnie opartego na Pwt 31–34⁵⁶. Według tych tradycji diabeł miał oskarżać Mojżesza, że jest mordercą, gdyż zabił Egipcjanina (Wj 2,12-14). Dlatego też nie zasługuje na godziwy pochówek i stanięcie przed Bogiem twarzą w twarz, a tym bardziej przebywać w Bożej chwale (Pwt 34,6)⁵⁷. Nie zamierza więc dopuścić do wniebowzięcia Mojżesza i gotów jest nawet sam dokonać jego pochówku, aby miejsce pogrzebania jego ciała nie stało się obiektem kultu. Diabeł nie chcąc okazać mu należnego szacunku, zamierzał zawładnąć jego ciałem i w ten sposób okazać po raz kolejny nieposłuszeństwo Bogu i Jego zamiarom, jakie miał On wobec swego wielkiego wybrańca i prawodawcy Izraela⁵⁸. Juda zatem chce tu bardzo mocno przeciwstawić czynom i słowom *bezbożników* postawę i słowa Michała. Jego słowa skierowane do diabła (w. 9) jednoznacznie wskazują, że oskarżenia diabła są *bluźnierstwem*⁵⁹ i znieważają samego Boga. Michał zatem, w przeciwieństwie do diabła, uznał wprowadzoną *przez Jedynego Władcę* (w. 4) hierarchię wartości i uprawnień jakie nadał swoim stworzeniom

⁵⁶ Utwór ten powstał na początku I wieku po Chrystusie. Zachował się w przekładzie łacińskim w rękopisie z VI wieku. Brakuje w nim jednak części początkowej i końcowej. W dostępnym tekście niestety nie ma sceny z archaniołem Michałem. Jednak Klemens Aleksandryjski (Adumb. Jud. 9), Orygenes (Princ. 3,2) i Gelazy z Kyzikos (Hist.eccl. 2,17,17) mówią, że Juda 9 jest aluzją do części tekstu, który właśnie zaginął.

⁵⁷ Tekst Pwt 34,6 w LXX może sugerować, że pochówku dokonali aniołowie na polecenie Boga. Myśl tę rozwija Filon w *Żywocie Mojżesza*, gdzie odtwarza zapowiedzi samego Mojżesza na temat swojej śmierci i pogrzebu. A że nikt nie był przy śmierci Mojżesza, to nie został on pochowany „przez żadne śmiertelne ręce, lecz przez nieśmiertelne moce, tak, że nie spoczął w grobie swych przodków, ale spotkał się ze szczególną łaską, której nikt nigdy nie widział” (Mos. II 51,291). Skoro według 4Ba 9,5, tym który otwiera bramy nieba jest Michał archanioł, to należy zakładać, że jest on jednym z tych, którzy byli obecni przy śmierci Mojżesza i brał udział w jego pochówku. Identyfikacja innych aniołów jest jeszcze trudniejsza; być może był obecny Samael, gdyż w tradycji judaistycznej występuje jako anioł śmierci.

⁵⁸ To zaś miałooby na celu wyjaśnienie kwestii nieznamośności grobu Mojżesza „aż po dziś dzień” (Pwt 34,6).

⁵⁹ Grecki rzeczownik *blasfēmia* oznacza: *bluźnierstwo, profanujące słowa, bezbożną mowę, znieważanie, oszczerstwo, zniesławienie*. W Septuagincie zawsze oznacza *znieważanie* Boga. Por. np. Kpł 24,16.

oraz wyłączne prawo Boga do rozstrzygania i osądzania tych, którzy Go znieważają.

Ci ludzie zatem, podobnie jak diabeł, *znieważają* Boga, gdyż uzurpują sobie Jego wyłączny autorytet, powołując się na szczególną z Nim więź, dzięki której w widzeniach i snach otrzymują od Niego nową naukę (w. 8). Tym samym uznają, że nie potrzebują żadnych niebiańskich pośredników do jej przekazywania, ponieważ sami mogą to uczynić, czym niewątpliwie stawiają się ponad Niebiańskie Zastępy aniołów Bożych (*Chwały*; w. 8). Czyniąc to „bluźnią przeciwko tym, których nie znają„ (w. 10) i wykazują się nieznaną tego, o czym oraz o kim mówią, a więc świata duchowego i jego komunikacji ze światem stworzonym, w której biorą udział nie tylko aniołowie, ale też i prorocy, apostołowie, ewangelisci oraz nauczyciele Boży. Doprowadziła ich do tego ich niebywała nierozumność i jawna bezczelność. Okazują się totalnymi ignorantami, a wypowiadają się tak, jakby wszystko wiedzieli o świecie duchowym i jego komunikacji ze światem ziemskim⁶⁰. Tymczasem jest to absolutnie niemożliwe do osiągnięcia przez żadną istotę ludzką. Przyjętą postawą i wypowiadanymi słowami bluźnią, w rzeczy samej, przeciwko temu, o czym i o kim mówią, a o czym i o kim, nie mają rozumnego poznania⁶¹. Bowiem ich rzekomo objawiona mądrość, poznanie i wiedza, znajdują się na poziomie *bezrozumnych zwierząt* (w. 10). Albowiem wypływa ona z naturalnych zmysłów, cielesnych instynktów – zwłaszcza popędu seksualnego⁶². Stawiając zatem siebie samych w miejsce Boga dowodzą, że w rzeczywistości odrzucają Jego Mądrość objawioną w przekazanej im wierze, czym *bluźnią* nie tylko przeciwko *Jedynemu Władcy*, ale i *Jezusowi Chrystusowi oraz Chwałom* (ww. 10.4.8). Poddanie się naturalnym, zmysłowym instynktom jest niewątpliwym

⁶⁰ W świecie hellenistycznym racjonalność była niezwykle ceniona. Greckie *alogia* oznacza: *brak rozumu, nierozsądek, niedorzeczność, nierozumność, zamieszanie*. Zaś przymiotnik *alogos* oznacza: *nierozumny, irracjonalny, nierozważny*; odnosi się do zwierząt.

⁶¹ Ignorancja w żadnym stopniu ich nie usprawiedliwia, lecz wręcz przeciwnie, tym bardziej oskarża, ponieważ bezczelnie głosząc to, o czym i o kim nie mają najmniejszego pojęcia, niechybnie skazują samych siebie oraz tych których pociągają za sobą, na potępienie wieczne.

⁶² Por. 2P 1,12; Rz 1,26-27; 4Ezd 8,29-30; 4Mch 14,14. Od czasów starożytnych z zachowaniami zwierzęcymi najczęściej utożsamiane są praktyki seksualne.

bezrozumnym *niszczeniem* (w. 10) *łaski* działającej we wspólnocie Kościoła (w. 4), tj. *niszczeniem* zbawczej obecności Boga, Jezusa i Niebiańskich Zastępów, nawet pomimo ich niewiedzy w tej kwestii. Juda bowiem stwierdza, że „bluźnią przeciwko tym, których nie znają” (w. 10). Frazą tą wskazuje on na ich szokującą nierozumność, choć można potraktować ten retoryczny zabieg również jako próbę podania im pomocnej ręki w przewyciężeniu bluźnierczej pychy i zuchwałej arogancji, co umożliwiłoby wyprowadzenie ich z bezbożności i ponowne wprowadzenie na drogę rozumności (*logosu*) w przekazanej im wierze, a tym samym życia wiecznego (ww. 3.21). Taką właśnie retoryczną logikę Autora wydaje się potwierdzać dalsza część wersetu 10: „którzy poznają zgodnie z naturą jak bezrozumne zwierzęta”⁶³. Choć tak surowo sformułowana konstatacja musi brzmieć nadzwyczaj boleśnie w uszach «oświeconych», to jednak może ona spełnić pozytywną rolę w motywowaniu wiernej części wspólnoty do powstrzymywania się od sądu, a okazywania wątpięcym i bezbożnym *miłosierdzia* wiodącego do *cierpliwego wrywania ich z ognia wiecznego* (ww. 22-23.7), w czym mają się upodobniać do Michała archanioła. Natomiast im samym może stwarzać okazję do pokornego i szczerego nawrócenia, czyli zmiany sposobu myślenia z kategorii zmysłowych na duchowy, na ten zgodny z Boskim *Logosem* – Mądrością Bożą objawioną w Jezusie Chrystusie i Jego zbawczym dziele, a przekazanym im w wierze (w. 3)⁶⁴.

b) Drugi dowód (ww. 11-16)

„¹¹Biada im, ponieważ poszli drogą Kaina i w złudnej zapłacie Balaama pozwolili się zatracić oraz w buncie Koracha dali się zgłodzić. ¹²Są oni zakałami, bez bojaźni uczującymi wspólnie na waszych

⁶³ Fraza *ta alogia doza* przeciwstawia rozum i racjonalność zwierzęcemu brakowi rozumu i racjonalności. Por. Ant. X 11,7,262; C.Ap. II 29,213; Mdr 11,15; 4Mch 14,14.18; 4Ezd 8,28-30. Przysłówek *fisikōs*, który w NT pojawia się tylko w tym miejscu, w literaturze hellenistycznej oznacza on *instynktownie* lub *zmysłowo* i przeciwstawiany jest wysoko cenionej rozumności, racjonalności. Podobną funkcję ma do spełnienia również werset 19, w którym Autor stwierdza, że są oni *zmysłowi* – *nie mający Ducha*. To dlatego właśnie popadli w ignorancję, której skutkiem było pójście za naturalnymi zmysłami jak zwierzęta. Por. 1Kor 2,10-19; Rz 1,18-32.

⁶⁴ Por. 1Kor 1-3.

agapach, pasącymi siebie samych, chmurami bezdeszczowymi miotanymi przez wiatry, późnojesiennymi drzewami bez owocu – dwakroć uschłymi; wykorzenionymi, ¹³dzikimi falami morskimi wypływającymi swe obrzydliwości, błakającymi się gwiazdami, dla których przeznaczony jest mrok ciemności na wieki. ¹⁴Prorokował im również siódmy od Adama Henoch, mówiąc: «Oto przyszedł Pan pośród dziesiątek tysięcy swoich świętych, ¹⁵aby dokonać sądu nad wszystkim i zawstydzić każdego człowieka z powodu wszystkich dzieł ich bezbożności, którymi demonstrowali swą bezbożność, i za wszystkie zatwardziałości serca jakie wypowiedzieli przeciwko Niemu bezbożni grzesznicy». ¹⁶Oni są tymi, którzy narzekają, skarżą się na los, podążają za swymi żądzami, ich usta mówią zbyt wiele i podziwiają osoby dla pozyskania korzyści.”

b¹) „¹¹Biada im, ponieważ poszli drogą Kaina i w złudnej zapłacie Balaama pozwolili się zatracić oraz w buncie Koracha dali się zgładzić. ¹²Są oni zakałami, bez bojaźni uczującymi wspólnie na waszych agapach, pasącymi siebie samych, chmurami bezdeszczowymi przenoszonymi przez wiatry, późnojesiennymi drzewami bez owocu – dwakroć uschłymi; wykorzenionymi, ¹³dzikimi falami morskimi wypływającymi swe obrzydliwości, błakającymi się gwiazdami, dla których przeznaczony jest mrok ciemności na wieki.”

Autor sięga tu po kolejne starotestamentalne przykłady, aby, z jednej strony, wzmocnić siłę krytyki poczyną *tych ludzi* przybyłych do wspólnoty Kościoła, z drugiej zaś, wzmocnić nieuchronność oraz surowość sądu i kary. Służy temu już wprowadzająca je partykuła *biada* (*ouai*; w. 11). Najczęściej rozpoczyna ona wyrocznie prorockie, w których Bóg przez usta swego posłańca wypowiada groźby sądu i kary za występki ludu Izraela i narodów pogańskich, czyli zapowiada ich zniszczenie, jeśli się nie nawrócą⁶⁵. Działania przybyszów,

⁶⁵ Por. Iz 1,4-24; 5,8-22; Jr 13,27; 22,13; 23,1-4; Ez 13,3; Oz 7,13; Am 6,1-3; Ha 2,6-12; Mt 23,13-39 Łk 6,24-26; 11,42-44. W literaturze apokaliptycznej zapowiada zniszczenie nawet całej ziemi (Ap 8,13; 12,12; 18,10.16.19). Pojawia się również w literaturze apokryficznej, np. w HenEt 92-105, którą Juda zna i chętnie z niej korzysta.

w ocenie Judy, powiększają zbiór najgorszych grzechów obecnych w całej tradycji biblijnej, z której Juda przywołuje trzy przykłady⁶⁶.

Jako pierwszy pojawia się Kain, który w Księdze Rodzaju oraz innych tekstach biblijnych i pozabiblijnych⁶⁷, jest typem człowieka pełnego zawiści, zazdrości, gniewu, zuchwałości, pychy i cynizmu, co zaowocowało wzgardą woli Bożej, a następnie zabójstwem brata, a po nim odrzuceniem sprawiedliwego sądu Boga (Rdz 4,1-16)⁶⁸. Juda nie mówi tu wprost o bratobójstwie Kaina, lecz wskazuje, że przybysze podążają jego drogą, czyli naśladują go w jego wysoce nagannym moralnie postępowaniu, albowiem wybrana przez niego droga prowadzi do całkowitego zaślepienia i niepohamowanej skłonności do dokonywania nawet najgorszych czynów, włącznie z bratobójstwem, a jest to przecież droga potępienia⁶⁹. Kain został skazany na wygnanie, ciężką i bezowocną pracę oraz widoczne piętno, które miało go chronić, gdyby ktoś chciał go zabić (Rdz 4,13-15)⁷⁰. Zatem

⁶⁶ Mamy tu do czynienia z kolejnym trypletem, który przywołuje kontekst procesowo-sądowy, zgodnie z którym zeznania jednego świadka są mało wiarygodne. Do wydania sprawiedliwego wyroku konieczne są zeznania trzech świadków, jeśli jest to niemożliwe, to przynajmniej dwóch (Pwt 17,6; 19,15; Mt 18,16; 2Kor 13,1; 1Tm 5,19; Hbr 10,28).

⁶⁷ W Mdr 10,3 autor natchniony stwierdza, że: „w bratobójczym szale zgubił sam siebie”. Według 1J 3,12 Kain dopuścił się bratobójstwa, ponieważ wszystkie jego czyny były złe, a brata sprawiedliwe. J. Flawiusz wyjaśnia, że „Kain, pod każdym względem niegodziwy, nie znał również granic dla swej żądzy zysku” (Ant. 1,2,1). W apokryficznym *Testamencie Beniamina* znajduje się przestroga, że ci, „co podobni są do Kaina w zawiści i nienawiści braterskiej, zawsze taką samą karę będą ponosić” (TestBen 7,5).

⁶⁸ Przybyli heretycy wyrzekają się *Jedyne go Władcy i Pana naszego Jezusa Chrystusa* (w. 4).

⁶⁹ Zwrot *iść drogą* (*poreuomai tē hodō*) w tekstach biblijnych pojawia się w celu opisanego moralnego i niemoralnego postępowania, czyli przestrzegania i nieprzestrzegania Bożej woli (1Krl 15,26.34; 16,2.19.26; 2Krl 8,18.27; 16,3; Ps 32(31),8; 81(80),14; Prz 1,15; 2,13; 28,18; Iz 2,3; Ez 23,31; Tb 1,3; Dz 14,16; 2P 2,15; Ez 23,31).

⁷⁰ W literaturze pozabiblijnej następuje zaostrenie tej kary: zginął od uderzenia kamieniem w zawałającym się domu, ponieważ zabił Abła właśnie kamieniem (Jub. 4,31), czy też został ukarany siedmioma karami – jedną na rok, czyli przez siedemset lat podlegał karze (TestBen 7,5). Liczba siedem oznacza tu pełnię kary. Ostatecznie jednak Kain został uwolniony od kary ze względu na swego sprawiedliwego brata, co oznacza, że nie spotkała go totalna zagłada. J. Flawiusz pisze o nim,

został skazany na karę cięższą niż śmierć, która przecież to wszystko kończyłaby w wymiarze ziemskim. Przywołana przez Judę *droga Kaina*, pozwala wiernej części wspólnoty na uzmysłowienie sobie, do czego mogą okazać się zdolni przybyli do nich *ludzie*. Jak wielkie stanowią oni zagrożenie dla braci wspólnoty Kościoła oraz do czego mogą się posunąć, broniąc własnej nauki i uzasadniających ją racji.

Balaam był wieszczem, którego chciał namówić Balak król Moabu, przerażony ekspansją Izraela, aby przeklął go, ufając, że wypowiedziane przekleństwo skłoni Izraela do pójścia inną drogą wskazaną przez Balaama (Lb 22,6). W Księdze Liczb (22–24) postawa Balaama przedstawiona jest w podwójnym świetle, pozytywnym i negatywnym. Gdy Balak wynajmował Balaama by ten przeklął Izraela, on kilkakrotnie oświadczył, że jako prorok może mówić i czynić tylko to, co Bóg mu poleci (22,18; 23,12; 24,13). Wielkość zapłaty zaproponowanej przez króla Moabu skłoniła go jednak do wyruszenia w drogę w celu spełnienia jego prośby. Tymczasem podczas podróży okazał się marnym prorokiem i jasnowidzem, gdyż aż trzykrotnie nie był w stanie zobaczyć wysłannika Bożego, podczas gdy widziała go jego oślica na której przemierzał drogę. To przyjęta suta zapłata zaślepiła go, czyniąc go niezdolnym do dostrzeżenia wysłanego do niego anioła, aby go powstrzymał i *nie szedł drogą wiodącą na zatracenie* (Lb 22,32). Oślica na której zmierzał Balaam schodziła z drogi widząc anioła, czego nie rozumiał wieszcz i dlatego bił ją za każdym razem gdy to czyniła. W końcu, gdy padła z wyczerpania pod ciężarem Balaama i zadawanych jej ciosów, przemówiła do niego ludzkim głosem przypominając mu o swojej wierności jemu jako jej właścicielowi, co miało mu przypomnieć o jego wierności Bogu, który powołał go na swego sługę proroka. Wówczas i Balaamowi Pan pozwolił dostrzec anioła z mieczem, stojącego na drodze, a ten zrozumiał swój błąd. Bóg pozwolił mu kontynuować podjętą podróż, ale zamiast przekleństwa, trzykrotnie wygłosił błogosławieństwo nad Izraelem. Rozgniewany Balak odesłał go bez zapłaty. Twórcy tej tradycji, potwierdzonej też

że po grzechu stał się on *mistrzem wszelkiego bezeceństwa*, szczególnie w rozpasianiu seksualnym, grabieży i rozbojach, co pasuje do kontekstu Jud (Ant. I 2.2,62–63; Sacr. XI 38–39).

w innych tekstach biblijnych, pokazują go jako zuchwałego pyszałka i wielkiego chciwca, który za pieniądze był gotów popełnić najgorsze czyny, włącznie ze sprzeniewierzeniem się osobistemu powołaniu, a tym samym i Powołującemu go⁷¹. Najwyraźniej Juda nawiązuje do tej drugiej tradycji i określa postawę Balaama jako *planē*⁷² – *złudną, błędną, oszukańczą*. W tradycji biblijnej pojęciem tym opisuje się zejście na manowce w znaczeniu moralnym⁷³, łamanie prawa Bożego⁷⁴, oszustwo prowadzące innych do błędnej oceny sytuacji⁷⁵. W przypadku Balaama obiecana zapłata za przekłęcie Izraela okazała się *złudną/błędną/oszukańczą*, tak samo jak jego rada udzielona kobietom moabickim, gdyż ostatecznie wielu prawych synów Izraela doprowadził do grzechu. Zatem *planē* dlatego, ponieważ zamiast mu przynieść szlachetny zysk i szacunek, przyniosła mu upadek moralny i karę Bożą⁷⁶. Juda przywołując tu osobę Balaama, niewątpliwie chce zdemaskować przewrotną postawę przybyłych do wspólnoty heretyków. Oni bowiem doświadczywszy gościnności ze strony wspólnoty, zamiast okazać jej wdzięczność i przyjąć jej naukę oraz realizowany w niej styl moralnego życia, chcą sprowadzić jej członków na drogę herezji, grzechu, sądu i kary Bożej, za co, jak się wydaje, oczekują od niej nadto materialnych profitów. Kierując się ignorancją i pychą, powierzchownym postrzeganiem objawienia i nauki przyjętej wiary, bezrozumną interpretacją Bożych znaków (być może otrzymywanych we snach), brudną chciwością i żądzą zysku, fałszywym rozumieniem wolności chrześcijańskiej, przejawiającej się w niemoralnym i rozpustnym życiu, jak również unosząc się pychą okazują się gorsi od nierozumnej oślicy, która przecież dostrzegała wysłańca Bożego i schodziła z drogi by pozostać wierną swej zwierzęcej naturze, zdefi-

⁷¹ Por. Lb 22-24; 31,8-16; Pwt 23,5-6; Joz 24,9-13; Ne 13,2; Mi 6,5; Pwt 23,5-6; Ap 2,14; 1P 5,2; 2P 2,15; 1Tm 3,3; 2Tm 3,6; 2Kor 12,14-18; Tt 1,11. Za jego radą kobiety madianickie sprawiły, że „Izraelici ze względu na Peora dopuścili się niewierności wobec Pana (Lb 31,8; Joz 13,22; Mos. I 48-55,264-304; Ant. 4,6,6-9; 6,2-9,107-140).

⁷² *Planē* oznacza również *klamstwo, oszustwo, zwodzenie*.

⁷³ Por. Tb5,14; Prz 14,8; Mdr 1,12; 12,24; Rz 1,27; Jk 5,20.

⁷⁴ Por. Ez 33,10; 2P 3,17.

⁷⁵ Por. Mt 27,64; Ef 4,14; 2Tes 2,11.

⁷⁶ Został zabity przez izraelitów mieczem w czasie bitwy z Madianitami (Joz 13,22; Lb 22,32).

niowanej przez jej Stwórcę. Juda potępiając, tak surowo, przyjętą przez nich postawę reprezentuje naukę Kościoła, której przedstawiciele ostro ganili tych, którzy za pełnioną posługę ewangelizacji domagali się zapłaty (1Tm 6,5) lub też dla niegodziwego zysku głosili naukę powodującą podziały skutkujące wewnętrzną destrukcją wspólnot chrześcijańskich (Tt 1,11)⁷⁷.

Trzecią przyczyną prorockiego *biada* są fałszywi prorocy biorący udział w buncie pod przewodnictwem Koracha (Lb 16). Korach w czasie wędrówki Izraela przez pustynię stanął na czele buntu przeciwko Mojżeszowi i Aaronowi. Pochodził on z pokolenia Lewiego (Wj 6,24) i jako krewny Aarona uważał, że również on oraz jego ród mają prawo stawać przed Panem i pełnić służbę w Jego przybytku (Lb 16,1-11; 26,10)⁷⁸. Dlatego zawarł przymierze z Danem i Abirammem i stanął na czele 250 ludzi, aby wymusić to na Mojżeszu i Aaronie. Żądaniem tym podważył on autorytet Aarona i jego wyłączne prawo do składania ofiar. Przeciwno przywództwu Mojżesza wystąpili natomiast Dan i Abiram. Kwestionując jego autorytet jako przywódcy i prawodawcy, tym samym jednocześnie odrzucali władzę i wolę Boga (Lb 16,13-14). Za owe występki zostali surowo ukarani. Rozstąpiła się ziemia i pochłonęła wszystkich buntowników wraz z ich rodzinami i majątkami (Lb 16,30-35). Późniejsza tradycja biblijna przypisuje im zazdrość, gniew, złość i zatwardziałość serca⁷⁹. Literatura międzytestamentalna pokazuje ich jako niechlubny przykład antynomistów, zaś podjęty przez nich bunt określa jako wystąpienie przeciwko samemu Bogu i Jego woli⁸⁰, ustanowionemu przez Niego porządkowi. Oskarżali Mojżesza o nepotyzm i autorytaryzm, a nawet o tyranie. Starali się przekonać lud, że synowie Amrama nie są godni sprawowania tak odpowiedzialnych funkcji. Przypomina to oskarże-

⁷⁷ Por. 2P 2,2-3.14; 1Tes 2,5. Podobną linię reprezentują Ojcowie Kościoła i Didache (Did. 11,6.12), gdzie pada bardzo surowe stwierdzenie, że jeśli ktoś za swą posługę „zażąda pieniędzy, to jest to fałszywy prorok”.

⁷⁸ Korachici (Wj 6,24) byli odpowiedzialni głównie za muzykę w czasie sprawowanego kultu oraz pełnili funkcje strażnicze jako odźwierni w świątyni (1Krn 9,19; 26,19).

⁷⁹ Por. Ps 106(105),16-18; Syr 45,18.

⁸⁰ Por. LAB 16,1; Tg.Ps.-J do Lb 16,1-2; Ant. IV 2,2-3, 14-53; 3,3,4; 1Klem. 51,1-4.

nia diabła wobec Mojżesza, który, w jego mniemaniu, miał się okazać niegodny pochówku dokonanego przez aniołów oraz wstąpienia do nieba. Juda ukazuje więc Koracha jako typ buntownika kierującego się zazdrością i pychą⁸¹. Zatem, przybyli do wspólnoty *jacyś ludzie*, podobnie jak Korach, kierując się negatywnymi emocjami, buntują się w rzeczy samej przeciwko ustanowionemu przez *Jedynego Władcę i Pana Jezusa Chrystusa* porządkowi (w. 4), czym doprowadzają do niezgody i rozłamów we wspólnocie Kościoła. Nie pozostawia też najmniejszych wątpliwości, że kimkolwiek by oni nie byli, to spotka ich za to surowa kara, podobnie jak Koracha i jego ród. Wymierzona kara będzie tym bardziej surowa ze względu na ich status przed Bogiem. Tamci byli częścią pokolenia Lewiego z nadanymi im przez Boga funkcjami pełnionymi w Jego przybytku, ci natomiast zostali powołani do wyznawania i życia *wiarą raz przekazaną świętym* w celu ich oraz innych zbawienia (w. 3).

Te trzy postawy, wraz z tymi wymienionymi wcześniej, reprezentują *ci ludzie* obecni we wspólnocie Kościoła, który należy do *Boga Jedynego Władcy i Pana Jezusa Chrystusa* (w. 4). Kumulują oni w sobie najgorsze grzechy biblijnej historii, ponieważ ulegając diabelsko zuchwałej zazdrości, pysze i cynizmowi, arogancji i pewności siebie, wyzbyli się *bojaźni Bożej* (w. 12; Rdz 3). Dlatego właśnie są *ukrytymi rafami, nadbrzeżnymi skalami (spilades)*⁸², zagrażającymi zniszczeniem nadanego przez Jezusa sensu *agapom*,⁸³ które były praktykowane we wspólnotach chrześcijańskich, przed lub po Wieczery Pańskiej⁸⁴, jako wyraz miłości braterskiej, dlatego zwanymi *uczta*

⁸¹ Bezbożni odrzucają *Panowanie i bluźnią Chwałom* (w. 8).

⁸² Greckie *spilades* należy tłumaczyć jako: *nadbrzeżna skała, skały ukryte pod wodą, ukryta rafa*. Wszystkie te znaczenia implikują niebezpieczeństwo dla przypluwających statków; ich uszkodzenie i zatopienie. Natomiast występujący w 2P 2,13 *spilos* jako: *zakala, skaza, plama*. Forma czasownikowa *spiloō* znaczy: *plamić, brudzić, brukać, kalać*.

⁸³ Termin *agapa* pochodzi od greckiego *agapē* – *miłość*. Jest to jedyny tekst nowotestamentalny, w którym słowo *agapē* jest zastosowane w tym właśnie znaczeniu (wstępuje jeszcze w 2P 2,13, lecz tekst ten jest zależny od Listu Judy).

⁸⁴ Tak było w pierwszym wieku (Dz 2,46; 1Kor 11,17-34). W drugim zaś wieku stopniowo oddzielano posiłki od Eucharystii pozostawiając nazwę *agapai (agapy)*. Słowo to często pojawia się pismach Ojców Kościoła.

*miłości*⁸⁵. Chrześcijanie rozumieli Wieczerzę Pańską, ustanowioną przez Chrystusa, jako najwyższy akt Jego miłości i zaproszenie ich do kontynuowania tego aktu między sobą przez budowanie braterskiego poczucia bliskości i bezpieczeństwa, zaufania i wzajemnej akceptacji wszystkich zasiadających przy stole (w. 1). Dlatego powinni się cechować pod każdym względem umiarem, wstrzeźliwością, skromnością i wrażliwością na potrzeby wszystkich współuczestników ucztowania. Jednak nowi członkowie wspólnoty, wykorzystując Eucharystię i agapę do traktowania jej jako zwyczajnej uczy służącej jedynie do zaspokojenia głodu oraz nie obawiając się żadnych konsekwencji odrzucenia jej duchowej wartości⁸⁶, rzeczywiście udowadniaли, że są *ukrytymi rafami, nadbrzeżnymi skalami*, które mogą spowodować zniszczenie eklezjalnego braterstwa, pobożności i, co najistotniejsze, zbawczego sensu wiary oraz moralności chrześcijańskiej, w konsekwencji czego, doprowadzić do wspólnotowej i zbawczej katastrofy członków Kościoła Boga i Jezusa (w. 4)⁸⁷. Odrzucając bowiem rzeczywistość duchową *agap* – doświadczenie Bożej miłości i dzielenia się nią przez wszystkich braci w Chrystusie – odrzucali w rzeczywistości władzę Pana Jezusa (w. 4) i Jego zbawczą obecność również w czasie *uczy miłości* braterskiej, a to jest przecież wielkim oszustwem i złudą.

W kolejnych wersetach: 12 i 13⁸⁸, Juda wprowadza słownictwo i przykłady zaczerpnięte ze świata natury, nadając im znaczenie metaforyczne, obecne również w literaturze apokryficznej⁸⁹. Wyraźnie zmierza on do bliższej identyfikacji *tych ludzi* (w. 4), ich demaskacji,

⁸⁵ *Uczt miłości (agapy)* miały na celu zaspokojenie głodu biednych członków wspólnoty, po zaspokojeniu głodu duchowego w Eucharystii. Bogatsi chrześcijanie, kierując się wiarą i moralnością chrześcijańską, przynosili ze sobą pożywienie według swych możliwości, aby podzielić się z tymi, którzy nic nie mieli. Por. 1Kor 11,17-34; Dz 2,42-46; Trad.Ap. III, 3; Apol. 39,16-19; Paed. II 1,1-7.

⁸⁶ Grecki przysłówek *afobōs* w Biblii pojawia się tylko pięć razy i oznacza: *bez lęku, bez obaw* (Prz 1,33; Łk 1,174; 1Kor 16,10; Flp 1,14). Podobne znaczenie ma również w literaturze pozabiblijnej.

⁸⁷ W podobny sposób i za podobne nadużycia Paweł piętnuje chrześcijan korynckich (1Kor 5-6; 10-11; por. też 2,4.21).

⁸⁸ Dotąd odwoływał się do dobrze znanych wydarzeń (ww. 5.6.7.9) oraz postaci biblijnych i kojarzonych z nimi postępowań (w. 9).

⁸⁹ Por. HenEt 18-21; 90,21-24.

najpierw przez wskazanie miejsc jakie próbują zająć, i w związku z nimi nadać sobie autorytet, co może okazać się bardzo niebezpieczne dla wspólnoty. Zasiadają na ucztach jedynie po to, aby najęść się do syta, *pasąc samych siebie* (w. 12a). Biblijna metafora *pasących siebie samych* odnosi się zapewne do fałszywych pasterzy, znanych z tekstów biblijnych⁹⁰, którzy kierując się egoizmem i chciwością, troszczyli się jedynie o własne korzyści, a nie o dobro materialne i duchowe innych. Nie wolno ich w żadnym stopniu akceptować i budować z nimi braterskich więzi przy wspólnym posiłku, a nawet wtedy gdy sami będą tworzyć przy stole niewielką grupę skoncentrowaną jedynie na sobie, po to by oddać się w swoim zamkniętym gronie obżarstwu i *paść samych siebie*.⁹¹ Należy więc ich samych oraz głoszonej przez nich nauki bezwarunkowo unikać, aby nie doprowadzić do *uszkodzenia* i *zatonięcia* ich lokalnego Kościoła w odmętach bezbożnego i skazanego na sąd oraz potępienie świata (ww. 14.15.18.23)⁹². Ich nauka, choć fragmentaryczna, okazuje się nośna i pociągająca, stąd może zasiać wśród zgromadzonych przy stole wątpliwości co do prawdziwości i kompletności *wiary raz na zawsze przekazanej świętym* (w. 3): czy rzeczywiście jest to całe objawienie, skoro, jak przekonują przybysze, Bóg nadal przez sny zsyła na wybranych nowe wizje, a budowana na nich nauka przeczy dotychczasowej. Juda zatem bardzo stanowczo przestrzega wspólnotę Adresatów i wzywa ją do czujności, aby nie dostały się do przyjętej przez nich wiary elementy bezbożne i bluźniercze, choć w swej powierzchowności mogą wydawać się głupie i śmieszne.

Metafora naturalna *chmur bezdeszczowych miotanych wiatrami* nawiązuje zapewne do Syr 35,4: „Nie ukazuj się przed Panem z próżnymi rekami, wszystko bowiem to [dzieje się] według przykazania”.

⁹⁰ Por. 2Sm 5,2; 7,7; Iz 56,11; Ez 34,2.8-10; J 10,12-13; 21,16; Dz 20,28; 1Kor 9,7; Ef 4,11; 1P 5,2; HenEt 89,59-76; Herm. XI 43,1-4.

⁹¹ Por. 1Kor 11,18-21. Jud 8 i 10 sugeruje to właśnie, gdyż przybysze wynosili się nad innych powołując się na sny oraz głębsze rozumienie nauki chrześcijańskiej.

⁹² Por. Ps 107(106),25-26; Mdr 5,10; 14,1-6. W chrześcijaństwie okręt zyskuje symbolikę Kościoła, który mimo niebezpieczeństw czyhających na morzu (prześladowania, pokusy, błędne nauki) dociera do bezpiecznego portu z powierzonymi mu wiernymi – portu wiecznego zbawienia (1P 3,20-21; Mt 8,23-27; 14,22-32; Mk 4,35-41; 6,45-53; Łk 8,22-25; J 6,16-21).

Pierzaste chmury nadciągające ze wschodu nie niosą ze sobą deszczu, w przeciwieństwie do tych przychodzących z zachodu, znad Morza Śródziemnego, które przynosiły zazwyczaj tak bardzo oczekiwane opady deszczu⁹³. Takie właśnie wschodnie puste obłoki, potęgujące nadto dotkliwy skwar i upał, symbolizują przybyłych do wspólnoty *ludzi*. Spodziewano się po nich ubogacenia, że wniosą ze sobą ożywienie do życia wiarą i moralnością *raz na zawsze przekazaną świętym* (w. 3). Tymczasem, nie dość że nic takiego nie wnieśli, to wręcz przeciwnie, przynieśli ze sobą zamęt doktrynalny i destrukcyjną amoralność, powodujące zamieranie duchowości i aktywności ewangelizacyjnej. Są dobrze widoczni i wiele obiecujący, jak chmury na niebie, jednak ich nauki nie zawierają żadnej pozytywnej treści ani wartości, lecz przeciwnie, są oszustwem przynoszącym same szkody. Już przed przybyciem byli puści i jałowi, dlatego tak łatwo poddali się powiewom nowej nauki, stając się pod jej wpływem zmiennymi jak puste chmury (chorągiewki) na wietrze. Bezwolne (bez udziału woli i rozumu) poddają się wiatrom jak bezrozumne zwierzęta popędom (w. 10). Juda odwołuje się tu niewątpliwie do literatury apokryficznej, gdzie można znaleźć podobne metafory i wezwanie do obserwacji zjawisk przyrodniczych na ziemi i niebie, które stanowią komponent biblijnego i pozabiblijnego ukazywania eschatologicznego sądu Bożego⁹⁴. Zjawiska przyrodnicze są przywoływane jako świadkowie oskarżenia przeciw bezbożnym, którzy sami, z powodu przekraczania Bożego porządku – Jego świętej woli, skazują się na przekleństwo⁹⁵. Tak jak wymienione zjawiska są anomaliami pogodowymi, odbiegającymi od Bożego stwórczego porządku, tak też i sami przybyli *ludzie* stanowią anomalię głoszonej przez sługi Jezusa Ewangelii, a tym samym i Jego Kościoła.

Kolejna metafora *późnojesiennych drzew bez owocu – dwakroć uschłych; wykorzenionych* (w. 12), podkreśla jeszcze bardziej całkowity brak stałości oraz kompletną jałowość i nieużyteczność *tych ludzi*⁹⁶. Juda wyraźnie inspirował się tu nauką Jezusa, według której

⁹³ Por. Prz 25,14.

⁹⁴ Por. Jud 6.11.

⁹⁵ Por. HenEt 2,1-3; 101,5-8; 72- 82; ApBarSy 19,1; 84,2; LAB 19,4; TestNef 3,2-5; ApPtEt 79; Pwt 30,19; 32,1; Jr 5,22-23.

⁹⁶ Por. Ez 34; Prz 25,14; Mdr 5,14.

drzewo, które nie wydaje dobrych owoców, zostanie wycięte i w ogień wrzucone (Mt 7,15-20)⁹⁷. Zwrot *dwakroć uschłych* symbolizuje sąd nad nieprawymi i przewrotnymi⁹⁸, ponieważ nie dość, że nie wydają dobrych owoców, to nawet nie ma w nich żadnego życia, a tym samym nie dają najmniejszych nadziei na przyszłość, że ożyją i będą wydawać szlachetne owoce. Kierując się bluźnierczą pychą, zuchwałością i cynizmem, egoizmem i chciwością, opuścili żyzną glebę Kościoła, tj. jego zbawczą naukę oraz moralność i duchowość, a teraz przychodzą do niego, nie z zamiarem nawrócenia, lecz duchowego i zbawczego szkodenia. I jeśli będą trwać w takim stanie na zawsze, to nic, ani nikt, ich nie uratuje przed potępieniem wiecznym. Na sądzie Bóg jedynie potwierdzi ich wybór i definitywnie zostaną *wykorzeni* z niebiańskiego Kościoła, jak suche i jałowe drzewa z ziemi (w. 4: „od dawna są zapisani na ten sąd”)⁹⁹. Juda, gdy pisze, że są oni jak bezowocne drzewa *dwa razy uschłe; wykorzenione*, to zapewne chce powiedzieć, że nie wydały one owocu, ponieważ po raz pierwszy uschły będąc jeszcze zakorzenione w ziemi. Z tego powodu zostały więc późną jesienią wyrwane z ziemi (*wykorzenione*) i pozostawione na całkowite wyschnięcie przed ich spalaniem, czyli, żeby uschły po raz drugi. W Ap 2,11; 20,6.14 i 21,8 mowa jest o podwójnej śmierci: cielesnej i wiecznej. Nie jest wykluczone, że Juda to właśnie przesłanie ma na myśli¹⁰⁰. Wzmianka o *wykorzeniu*, może też być wezwaniem do wyrzucenia fałszywych nauczycieli i ich nauki ze wspólnoty Kościoła¹⁰¹. Obowiązek ten może okazać się stosunkowo łatwy, albowiem sami fałszywi nauczyciele, choć atrakcyjni, to jednak słabo zakorzenieni we wspólnocie, ze względu na stosunkowo krótki czas ich obecności i aktywności w niej.

Metafora *dzikich fal morskich wypływających swe obrzydliwości* (w. 13), rozwija metaforę z w. 12d i bezsprzecznie odnosi się do przepełnionych cyniczną pychą roszczeń *tych ludzi*, które mogą *skalać*

⁹⁷ Por. Mt 7,15-20; Łk 13,6-18; Ps 1,3; Jr 17,6-8; Mdr 4,3-5; Syr 6,3; Mt 3,10; Łk 3,6; Jk 3,12; Mt 12,32; Łk 6,43-44; 1QH 16,4-8.11-13.20; HenEt 80,2-3.

⁹⁸ Por. Prz 2,22; Mdr 4,3-4; Jr 1,10; Łk 13,7.

⁹⁹ Por. Mt 3,10; 7,19; 15,13; Łk 13,6-9; J 15,2-6; Tt 3,14.

¹⁰⁰ Por. Pwt 29,28; Ps 52,5; Prz 2,22; Mdr 4,4; Mt 15,13; ApPtEt 2.5-9; Hbr 6,4-8; 2P 2,18-22.

¹⁰¹ Por. 1Mch 5,51; 2Mch 12,7; Mdr 4,3-4.

innych członków Kościoła, tak jak morze zanieczyszcza brzegi wyrzucanym brudem, mułem, błotem, szlamem, czy rozkładającymi się szczątkami martwych zwierząt (*aishynai* – *obrzydlivościami*, *hańbami*, *wstydami*)¹⁰². Wpisuje się ona, mocniej niż pierwsza, w kontekst sądowy i eschatologiczny. Zastosowany tu przymiotnik *agrios* (*dziki*, *burzliwy*, *szalejący*) charakteryzuje wszystko to, co nieujarzmione, niszczycielskie i okrutne jak dzikie zwierzęta¹⁰³. Zatem Juda charakteryzuje przybyłych fałszywych nauczycieli jako bezrozumnych, nieokiełznanych, a przy tym okrutnych i groźnych, nieuczciwych i rozwiązłych, chciwych zysku, małodusznych i nikczemnych. Ich postępowanie i nauki dewastują życie duchowe wspólnoty Kościoła, przynosząc ze sobą zniewolenie zamiast wolności oraz kłopoty zamiast obiecanych korzyści¹⁰⁴. Niszczą więc wprowadzony przez Boga porządek i ład oraz poddają w wątpliwość pokładanie ufności w Bogu w czasie żywiołów niosących zagładę¹⁰⁵. Za złamanie ustalonego przez Boga porządku, a zwłaszcza za pychę i bluźnierstwo przeciwko Jego Majestatowi, nieodwołanie grozi im kara potępienia wiecznego (ww. 4.7.13; por. Łk 21,25).

Metafora *bląkających się gwiazd dla których przeznaczony jest mrok ciemności na wieki* (w. 13), może odnosić się do ciał niebieskich¹⁰⁶, których ruch jest niepewny i nieregularny, co może być skutkiem wypadnięcia z porządku ustanowionego przez Stwórcę¹⁰⁷. Gdy tak się dzieje, są one skazane na niekończącą się tułaczkę w kosmicznych ciemnościach, co z kolei jest nawiązaniem do losu aniołów z wersetu szóstego i pierwotnego chaosu z Rdz 1,1-2, który następnie Stwórca harmonijnie uporządkował według swej woli. Część członków zatem odrzuca Boży porządek wiary i życia nią we wspólnocie Kościoła i dlatego są nazywani *bezbożnikami*. Sami wychodzą w ten sposób z «orbity» zbawczej łaski i dlatego, jak wyrwane ze stwórcze-

¹⁰² Por. Iz 57,20; Mdr 14,1; 1QH 10,12-13.27; 16,14-15.

¹⁰³ Por. Mdr 14,1; 3Mch 7,5.

¹⁰⁴ Wyrażnie Juda kontynuuje tą metaforą motywy oczekiwania i rozczarowania poruszonych w poprzednich metaforycznych obrazach.

¹⁰⁵ Por. Ps 69(68),15-16; 124(123),4-5.

¹⁰⁶ W tradycji judaistycznej nad wędrowaniem gwiazd czuwały anioły. Por. Jub 2,2; HenEt 2,1; 72-82.

¹⁰⁷ Por. Iz 14,12-15.

go porządku gwiazdy, błakają się w odmętach ciemności pierwotnego chaosu, aż do dnia sądu i kary ognia wiecznego (ww. 6.7.15; Rdz 1,1-2). Juda ewidentnie zmierza w tych wersetach do czytelnego i jednoznacznego wskazania źródła wszelkich grzechów doprowadzających ostatecznie do bezbożności przybyłych *ludzi*. Źródłem tym jest bluźniercza pycha, zazdrość, zuchwałość, chciwość, cynizm i żądza prowadząca do rozpusty, a nie żadna wzniosła idea teologiczna, moralna czy duchowa. I nie tylko tych grzechów, lecz także wszystkich wspomnianych wcześniej. W ten sposób sięga on do biblijnego początku i źródła grzechu, do Raju i pierwszego grzechu popełnionego przez pierwszych ludzi pod wpływem kusiciela (Rdz 3)¹⁰⁸. Zanim nastąpi sąd na nimi za niszczenie Bożego porządku wiary i moralności, zarówno samych fałszywych nauczycieli jak i tych wszystkich którzy ulegli ich nauce, jest kara *mroku ciemności* (ww. 6.7) Oznacza to, że zarówno głoszący fałszywą naukę jak i ci którzy jej ulegli, tkwią w *mroku grzechu i zła*¹⁰⁹ i tak będzie aż do ostatecznego sądu Bożego¹¹⁰.

Wszystkie cztery metafory można nazwać przyrodniczymi. Pierwsza z nich o *bezdeszczowych chmurach* ma charakter meteorologiczny i odnosi się do powietrza (w. 12d); druga o *drzewach bez owocu* ma charakter botaniczny i odnosi się do ziemi (w. 12e); trzecia o *dzikich falach morskich* ma charakter marynistyczny i odnosi się do morza (w. 13a; podobnie jak w. 12a); czwarta o *błakających się gwiazdach* odnosi się do niebios (w. 13b). Razem tworzą holistyczny obraz świata stworzonego przez Boga – *Jedyne Władcę* (w. 4)¹¹¹, w którym został zaburzony ustanowiony przez Stwórcę porządek. W ten sposób Juda nawiązuje do pogwałcenia Bożych praw, czego dopuścili się wspomniani wcześniej aniołowie (w. 6) i ludzie (w. 7). Dzięki temu zabiegowi retorycznemu mocno podkreśla, że żaden z takich aktów nie pozostanie bez karnych konsekwencji, a więc, wszyscy fałszywi

¹⁰⁸ Por. Mt 24,5.11.24; 1Tes 4,1; 2Tm 3,13; 2P 3,17; 1J 4,6; Ap 2,20; 13,14; Mt 22,29; 27,64; Mk 12,24; J 7,12; Rz 1,27.

¹⁰⁹ Por. Mt 4,16; 6,23; J 3,19; Dz 26,18; Rz 2,19; 13,12; 2Kor 6,14; Ef 5,11; 1Tes 5,4-5; 1P 2,9; 1J 1,6.

¹¹⁰ Juda zdaje się celowo pomijać tu związaną z sądem karę ognia, żeby powrócić do niej w ww. 22-23.

¹¹¹ Por. Rdz 1,1-2,2.

nauczyciele głoszący naukę niezgodną z już objawioną wolą Bożą, w raz na zawsze przekazanej wierze (w. 3), spotkają się z bardzo surową karą wymierzoną w czasie sądu ostatecznego (ww. 6b.7b; 13c.23).

b²) „¹⁴Prorokował im również siódmy od Adama Henoch, mówiąc: «Oto przyszedł Pan pośród dziesiątek tysięcy swoich świętych, ¹⁵aby dokonać sądu nad wszystkim i zawstydzić każdego człowieka z powodu wszystkich dzieł ich bezbożności, którymi demonstrowali swą bezbożność, i za wszystkie zatwardziałe [słowa] jakie wypowiedzieli przeciwko Niemu bezbożni grzesznicy». ¹⁶Oni są tymi, którzy narzekają, skarżą się na los, podążają za swymi żądzami, ich usta mówią wyniośle i podziwiają osoby dla pozyskania korzyści.»

Obszerny opis natury przybyłych do wspólnoty Kościoła *jakichś ludzi* oraz długą listę ich oskarżeń¹¹², Juda kończy bezpośrednim cytatem z Księgi Henocha¹¹³, którym potwierdza nadchodzący sąd Boży nad wszystkimi *bezbożnikami* i każdym ich grzechem dokonany czynem i słowem (ww. 14-15; 4.8.10.12.13.16.19)¹¹⁴. Siódemka w tradycji żydowskiej i chrześcijańskiej oznaczała doskonałość, pełnię, wypełnienie, dopełnienie. Stała się znakiem łaskawości Boga, dlatego wzmianka o niej w tym miejscu jest niewątpliwie celowym zamierzeniem Judy w celu podkreślenia doskonałej sprawiedliwości Henocha, szczególniego umiłowania go przez Boga oraz wiarygodności jego

¹¹² Motyw uczynków zapisanych już od początku w świętych niebiańskich księgach lub na niebiańskich tablicach, sądzonych w czasach ostatecznych, pojawia się często w literaturze apokaliptycznej. Por. HenEt 1,2; 81,1-2; 89,59-77; Jub 4,18-19.21.23-24.

¹¹³ W wersji greckiej HenEt 1,9; 60,8; 93,3. Księga ta cieszyła się wielkim prestiżem zarówno w judaizmie jak i chrześcijaństwie pierwszego wieku po Chrystudie. Wiązało się to z ogromnym szacunkiem i uznaniem patriarchy Henocha jakim obdarzano go w obu religiach. W pierwszych wiekach po Chrystusie, zarówno wyznawcy judaizmu jak i chrześcijanie uważali Henocha za pierwszego w dziejach ludzkości proroka i dlatego często sięgali do dzieła o nim, widząc w nim zapowiedzi dotyczących problemów ich czasów. Nie jest wykluczone, że również krytykowani przez Judę *jacyś ludzie* uznawali jego autorytet i to dlatego Juda powołuje się na niego: w tym sensie, że już on przewidział ich herezję. Por. Rdz 5,1-24; 1Krn 1,1-3; Mdr 4,1-15; Łk 3,37; Mk 8,38; 13,26-27; Jub 4,16-23.

¹¹⁴ Wcześniej Juda czynił tylko aluzje do dzieł apokryficznych.

przesłania o nadejściu wypełnienia się czasów¹¹⁵. Wraz z Adamem pokolenie Henocha było siódmym pokoleniem od stworzenia ludzi. Ponieważ Henoch „żył w przyjaźni z Bogiem” (Rdz 5,24), czyli był człowiekiem wyjątkowo pobożnym, sprawiedliwym o wyjątkowej duchowej wiedzy, to dlatego nie umarł jak inni ludzie, lecz „znikł, bo zabrał go Bóg”, aby ukazać mu tajemnice związane z funkcjonowaniem i losami świata (Hbr 11,5)¹¹⁶. Dlatego staje się typem Chrystusa – sprawiedliwego, który *wstąpił na wysokości* (Ef 4,8-10). Dla chrześcijan zatem *przychodzący pośród swoich świętych Pan* (Kyrios) to Jezus Chrystus¹¹⁷, który w dniu Paruzji dokona oskarżycielskiego sądu¹¹⁸ nad każdym człowiekiem dopuszczającym się nieprawości i nad każdym jego grzechem (ww. 4.5.6.7.9.11.21.25)¹¹⁹. Przychodzącemu na sąd Jezusowi towarzyszyć będzie *niezliczona liczba świętych*, czyli niezliczone zastępy niebiańskich wojsk anielskich oraz sprawiedliwych zmarłych przebywających w Jego świętym królestwie¹²⁰. Według tradycji starotestamentalnej dokona go Bóg¹²¹, natomiast w świetle Nowego Testamentu Bóg ustanowi Jezusa wykonawcą Jego sądu, zarówno nad żywymi jak i nad umarłymi¹²². Wszystkie grzechy wymienione wcześniej, Juda reasumuje teraz w ogólnych sformułowaniach o *bezbożnościach* popełnianych w słowach i czynach (w. 15). Godny pokreślenia jest tu fakt, że w wersecie 15 aż trzykrotnie podkreślona jest idea *bezbożności*, choć za każdym razem za pomocą

¹¹⁵ Por. Rdz 2,2-3; Wj 20,1-11; Rdz 8,4; Wj 12,15-16; Pwt 5,12-15; Wj 23,10-12; Kpł 25,3-8; Ap 8,6-9,21.

¹¹⁶ Por. HenEt 93,9-10; 91,3-17.

¹¹⁷ W całym Liście Judy tytuł *Pan* przysługuje Jezusowi (ww. 4.17.21.25).

¹¹⁸ Będzie pełnił funkcję zarówno oskarżyciela jak i sędziego.

¹¹⁹ Por. Mt 25,31-46.

¹²⁰ Podobny motyw z Chrystusem Sędzią jest w Mt 25,31 oraz w Ap 5,11 i jest wzorowany na analogicznym obrazie Boga Sędziego z Dn 7,10 oraz Pwt 33,2, gdzie tłumacze Septuaginty dokonali parafrazy tekstu hebrajskiego i dodali tekst: „Pan przybył z Synaju (...) z miriadami z Kaedszu, a z nim po prawicy aniołowie”. Por. Mt 16,27; 24,30-31; Mk 8,38; Łk 9,26; 12,8-9; Hbr 12,22.

Towarzyszący sędziemu aniołowie mogli by pełnić funkcje konwojentów gromadzących podsądnych przed nim i/lub wykonawców sądowych wyroków.

¹²¹ Por. Rdz 18,25; Pwt 10,18; 33,21; Syr 35,18; Iz 5,7.

¹²² Por. Dz 10,42; 17,31; 2Tm 4,1; 1P 4,5. Według Rz 4,12 Bóg będzie sądził czyny ludzkie przez Jezusa.

innego słowa, to jednak wywodzącego się z tego samego rdzenia¹²³. W Septuagincie *asebeia* (*bezbożność; brak sprawiedliwości*) oznacza odrzucenie Jedyne Boga, otwarty bunt przeciwko Niemu oraz popełnianie wszelkiej nieprawości bezczeszczącej świętość Boga i Jego Prawa. Dlatego jest ona bardzo ciężkim oskarżeniem, zasługującym na surowe potępienie i bezwzględną karę¹²⁴. Triada pojęć: *bezbożność, postępowanie bezbożne i bezbożny*, służy Judzie do streszczenia i wyeksponowania wszelkiej nieprawości przybyłych do jego wspólnoty fałszywych nauczycieli rozpowszechniających błędne nauki, z powodu których słusznie zasługują na oskarżenie i potępienie, sąd i karę. W *zatwardziały* (*sklērōn*)¹²⁵ [słowach] wypowiedzianych przeciwko Jezusowi Chrystusowi należy widzieć ich harde i obraźliwe wypowiedzi, *bluźnierstwa* (ww. 8.9.10) pozbawione szacunku wobec Boga i Jego Praw oraz wobec Pana Jezusa Chrystusa i ustanowionego w Nim Prawa Królestwa Bożego, w którym został ustanowiony oskarżycielem i sędzią¹²⁶.

Werset 16 zawiera drugie podsumowanie postawy i nauczania przybyłych fałszywych nauczycieli, służące Judzie do ich surowej nagany. Najpierw opisuje on ich sposób bycia: *zawsze narzekają* (*gongystai*)¹²⁷ i *skarżą się* (*mempsimoiroi*) *na los*, podobnie jak Izraelici na pustyni i przeciwnicy Jezusa (w. 5)¹²⁸. *Narzekanie* Izraela na pustyni na wszystko co otrzymywali od Boga było wyrazem braku wiary

¹²³ Za pomocą rzeczownika *asebeia* – *bezbożność* („z powodu wszystkich dzieł ich bezbożności”); czasownika *asebeō* – *postępować bezbożnie* („którymi demonstrowali swą bezbożność”); i przymiotnika *asebēs* – *bezbożny* („i za wszystkie zatwardziałe [słowa] jakie wypowiedzieli przeciwko Niemu bezbożni grzesznicy”).

Podobny tryplet oparty na słowotwórstwie Juda zastosował już w w. 12, gdzie szydzi z pustych (*bezwodnych, bezowocnych, bez bojaźni*) nauk obecnych we wspólnocie heretyków.

¹²⁴ Por. Rdz 18,23; Wj 9,27; 23,7; Pwt 9,4-5; 25,1; Ps 5,11; 11[10],5; Prz 10,16.16.20.24-25.28.30.32; 28,3-4; Mdr 4,16; 14,9.

¹²⁵ Przymiotnik *sklērōs* oznacza: *zatwardziały, hardy, twardy, szorstki, przykry*.

¹²⁶ W Starym Testamencie taka postawa i wypowiedziane w niej słowa były oceniane bardzo negatywnie, ponieważ wyrażały one zatwardziałość serca, czyli całkowite zamknięcie się na Boga i Jego wolę (Prawo). Por. Rdz 21,12; 42,7.30; Pwt 1,17; 31,27; Sdz 2,19; 1Sm 25,3; 1Krl 12,13; 2Krn 10,13; Tob 13,14; Prz 28,14; Syr 3,27; Iz 48,4; Ba 2,33; Lb 16,26.

¹²⁷ Czasownik *gongidzō* oznacza: *narzekać, mruczeć, szemrać*.

¹²⁸ Por. Wj 16,7-12; 17,3; Lb 14,27-29; 17,5-10; Mt 20,11; J 6,41.

i ufności w Niego jako ich Wybawcy i Prawodawcy, który wielokrotnie udowydniał im, że jest w stanie zaradzić wszelkim ich potrzebom. To ciągle ich zrządzenie, tym bardziej spotykało się z potępieniem ze strony Boga i Jego surowymi karami, zawsze jednak służącymi ich nawróceniu i uczeniu pokładania w Nim wytrwałej ufności oraz obniżenia swych wygórowanych wymagań¹²⁹. Taką właśnie, wielokrotnie powtarzającą się postawę narzekania, podkreśla przymiotnik *skarżący się* (*mempsimoiroi*), który w literaturze greckiej oznacza człowieka nieustannie narzekającego na swój los, przykrego dla swego otoczenia, rozgoryczonego i okazującego nadmierne niezadowolenie z powodu swej sytuacji życiowej w jakie się znalazł. Oba te słowa (*gongystai*, *mempsimoiroi*) zestawione obok siebie ukazują fałszywych proroków przybyłych do wspólnoty Kościoła jako ludzi odrzucających autorytet *Boga Jedyne go Władcy i Pana Jezusa Chrystusa* (w. 4) i zarazem narzekających oraz skarżących się na przekazane przez Nich prawo i obowiązki jakie obowiązują w Ich Kościele. Ich zgorzknienie sprzyja rodzeniu się w nich grzesznych żądz, za którymi następnie podążają (w. 16a), oddając się rozpuście i wszelkim niepożądanym namiętnościom własnego ciała (ww. 4.6-8.12), uważając je za najważniejszy cel osobistego życia¹³⁰.

Do nie akceptowalnego w żadnym stopniu ich grzesznego sposobu postępowania, Juda dodaje grzechy języka: *ich usta mówią wyniosłe* (*hyperonka*)¹³¹, kierując się niewątpliwie bluźnierczą pychą, nieumiarkowaniem, pretensjonalnością i arogancją wobec Boga (ww. 9-10). Juda nawiązuje tu zdecydowanie do znaczenia pojawiającego się w Dn 5,9 oraz Ap 13,5, gdzie usta bestii „mówią wielkie rzeczy i bluźnierstwa”, czyli słowa aroganckie i bluźniercze przeciwko Bogu i Panu

¹²⁹ Por. Lb 11,1; 14,27-29; 17,6; 1Kor 10,10.

¹³⁰ Por. Lb 11,4,34; Ps 10,3; Mdr 4,12; Syr 5,2; Mt 5,28; Mk 4,19; J 8,44; Rz 1,24; 7,7-8; Ef 2,3; Kol 3,5; 1Tes 4,5; 1P 4,3.

¹³¹ Przymiotnik *hyperonkos* pojawia się w Nowym Testamencie jeszcze tylko jeden raz w 2P 2,18, który jest tekstem zależnym od Jud 16. Oznacza on: *nadęty, wyniosły, napuszony, bardzo nabrzmiały, pyszny*. W Septuagincie pojawia się zaledwie siedem razy i ma zazwyczaj pozytywne znaczenie, określając sprawy nadzwyczajne (Wj 18,22.26), trudne lub przekraczające czyjeś możliwości (Pwt 30,11; 2Sm 13,2), osobę dumną (Lm 1,9) lub słowa zdumiewające (Dn 5,9). Jedynie w Dn 11,36 (w wersji Teodocjona) pojawia się zwrot: „będzie mówił nadęte (*hyperonka*) słowa”.

Jezusowi oraz nadęte i wyniosłe w czasie rozmowy z innymi członkami wspólnoty lub też w rozmowie o nich. Podobne znaczenie pojawia się w literaturze apokryficznej, do której Juda już odwoływał się¹³². Kolejną ich złą cechą jest to, że *podziwiają osoby dla pozyskania korzyści*¹³³, czyli poświęcają uwagę tylko tym, którzy im schlebiają oraz bogatym, którzy mogą zapewnić im ziemskie korzyści (ww. 11-13)¹³⁴. W Septuagincie najczęściej zastosowany tu zwrot: *podziwiają osoby* (*thaumadzontes prosōpa*) opisuje postawę negatywną: *pochlebnie kogoś podziwiać*, czyli *mieć wzgląd na osobę, być stronnikiem*¹³⁵. Przed przyjmowaniem takiej postawy Bóg w tradycji starotestamentalnej surowo przestrzegał lud Izraela, dając sobie samego za wzór: „Nie będziesz nagiął Prawa, nie będziesz stronnicy i podarku nie przyjmiesz” (Pwt 16,19)¹³⁶. U Boga nie ma „niesprawiedliwości, stronnicości ani przekupstwa” (2Krn 19,7). Prorok Izajasz natomiast, piętnując różne grzechy mieszkańców Jerozolimy, mówi: „Stronnicość ich świadczy przeciw nim, jak Sodomia rozgłaszają swój grzech, nie ukrywają go” (3,9). Juda zatem, ukazuje przybyłych do wspólnoty Kościoła *ludzi*, zgodnie z Boską oceną znaną mu z literatury biblijnej i pozabiblijnej, jako bardzo interesownych w swym podejściu do innych członków wspólnoty, żywiących przewrotną nadzieję na wykorzystanie ich dla własnej egoistycznej korzyści. Powraca w ten sposób do motywu z w. 11, gdzie znajduje się podsumowanie całej ich negatywnej postawy, napiętnowanej za wykorzystywanie wszystkich i wszystkiego jedynie dla osobistych korzyści, niszcząc w ten sposób duchowe i materialne dobro całej wspólnoty wiernych Kościoła.

¹³² Por. HenEt 5,4; 27,2; 101,3: „słowa pełne pychy”; TestMojż 7,9: „ich usta będą mówiły potworności”.

¹³³ Zastosowany tu zwrot *thaumadzontes prosōpa* występuje tylko tu w NT, a w jego miejsce pojawia się jego synonim *lambanein prosōpon* – *mieć wzgląd na osobę* (Łk 20,21; Ga 2,6). W Septuagincie pojawia się kilkakrotnie i ma wydźwięk pozytywny: *przychylać się do czyjejś prośby* (Rdz 19,21) lub *otaczać kogoś szacunkiem* (Pwt 28,50; 2Krl 5,1).

¹³⁴ Por. Kpł 19,15; Pwt 10,17 Am 5,2; Prz 24,23; 28,21; Syr 10,22; Jk 2,1.

¹³⁵ Por. Pwt 10,17; 2Krn 19,7; Prz 18,5; Hi 13,10.

¹³⁶ Por. Pwt 1,17; Kpł 19,15.

IV

***Peroratio* – podsumowanie dowodów i zachęta skierowana do „Umiłowanych” (ww. 17-23)**

„¹⁷Wy natomiast, umiłowani, przypomnijcie sobie słowa wypowiedziane wcześniej przez apostołów Pana naszego Jezusa Chrystusa, ¹⁸gdyż mówili wam, że: «W czasie ostatecznym pojawią się szydercy, którzy będą postępować według pożądań swojej bezbożności». ¹⁹Są nimi wprowadzający rozłamy, zmysłowi – nie mający Ducha. ²⁰Wy jednak, umiłowani, dalej budując siebie samych na najświętszej waszej wierze, modląc się w Duchu Świętym, ²¹zachowajcie samych siebie w miłości Boga, oczekując na miłosierdzie Pana naszego Jezusa Chrystusa żeby osiągnąć życie wieczne. ²²Dla tych, którzy mają wątpliwości, miejcie miłosierdzie, ²³zbawiajcie ich porywając z ognia, dla tamtych zaś miejcie miłosierdzie w bojaźni, nienawidząc jednak nawet tuniki splamionej przez ich ciało.”

a) Pierwsza rada (ww. 17-19)

„¹⁷Wy natomiast, umiłowani, przypomnijcie sobie słowa wypowiedziane wcześniej przez apostołów Pana naszego Jezusa Chrystusa, ¹⁸gdyż mówili wam, że: «W czasie ostatecznym pojawią się szydercy, którzy będą postępować według pożądań swojej bezbożności». ¹⁹Są nimi wprowadzający rozłamy, zmysłowi – nie mający Ducha.”

Parenezę dla *Umiłowanych* Juda rozpoczyna od ponownego podkreślenia znaczenia pamięci w Kościele¹. Zastosowany tu termin *słowa* (*ta rhemata*) w Nowym Testamencie często pojawia się w kontekście profetycznym i oznacza zarówno słowa Boga wypowiedziane

¹ Podobnie jak w *exordium*: „wy zaś umiłowani” (*hymeis de agapētoi*; w. 3), gdzie zachęca wspólnotę adresatów do uważnego wsłuchania się w przesyłane do nich przesłanie kerygmatyczno-parenetyczne.

dziane przez wysłannika², naukę głoszoną przez Jego Syna Jezusa Chrystusa³, jak również ewangelię głoszoną przez Apostołów w Jego Kościele⁴. Judzie zatem chodzi o przypomnienie nie jakichkolwiek słów z przeszłości, lecz o te wypowiedziane przez najwyższe autorytety: Boski oraz ludzki. Chodzi więc o żywą pamięć, czyli, po pierwsze, o taką, która implementuje je w obecne życie w tym celu, aby je przemieniać zgodnie z wolą Boga *Jedynego Władcy i Pana Jezusa Chrystusa* (w. 4) oraz, po drugie, aby niezmienną w swej istocie przekazać kolejnym pokoleniom w tym samym celu zbawczym (w. 17)⁵. Adresaci muszą mieć świadomość tego, że czasy ostateczne i sąd od początku były przedmiotem objawienia, że zapowiadane czasy ostateczne właśnie nadeszły oraz, że najbardziej wymownym znakiem czasów ostatecznych i bliskości nieuchronnie nadchodzącego sądu jest pojawienie się fałszywych nauczycieli zwanych *szydercami* (w. 18b). Dlatego, pomimo kryzysów i niebezpieczeństw – nawet niewiary i bluźnierczego stylu życia części braci – muszą wytrwale i wiernie trwać w przekazanej im raz na zawsze *najświętszej wierze* oraz umacniać się w niej przez uświęcanie łaską Ducha Świętego na modlitwie; aby nie *bezcześcić*, lecz *budować samych siebie* (ww. 3.8.20). Powinni wykazać się więc wyjątkową czujnością i reagować tak, jak to jest postulowane w wersetach 20-23.

Dwukrotnie zastosowanym zwrotem: „wy natomiast umiłowani” (*hymeis de agapētoi*; ww. 17.20), Juda wskazuje na istniejący rozłam we wspólnocie oraz na niebezpieczeństwa i obowiązki z tego faktu wynikające. Zwraca się więc do nich z życzliwością i wielką troską o dobro duchowe ich wspólnoty oraz całego Kościoła Boga i Pana Jezusa, ze względu na misję zbawczą jakiej mają służyć. Nie powinien być jednak ów rozłam wielkim zaskoczeniem dla nikogo, ani tym bardziej gorszyć i budzić wątpliwości w zbawcze dzieło Boga oraz świętość wiary i Kościoła, ponieważ sami Apostołowie zapowiadali

² Por. J 3,34; 8,47.

³ Por. J 5,47; 8,20; 14,10; Rz 10,17; 1P 1,25.

⁴ Por. Dz 2,14; 10,44; 1Tes 3,4; 2Tes 2,5.

⁵ Zastosowany tu imiesłów w czasie perfektu *proeirēmenōn* – *wypowiedziane*, podkreśla stan czynności wykonanej w przeszłości, ale trwającej w teraźniejszości i przyszłości, aż do końca dziejów świata – dnia Syna Człowieczego. Por. Mt 24,25; Mk 13,23; 1Kor 15,3; Ga 1,9; 5,21; 1Tes 3,4; 4,6.

pojawienie się *szyderców*⁶ w *czasie ostatecznym* (w. 18)⁷, czyli takich właśnie ludzi, z jakimi oni teraz mają do czynienia. Będą oni naśladować bezbożnych z czasów starotestamentalnych oraz Jezusa, w bluźnierczej pysze, głupocie, niedowiarstwie, nieposłuszeństwie, rozpucie, impertynencji, arogancji, zazdrości, cynizmie, jałowości, nieużyteczności i uznawaniu siebie samych za wyżej stojących nie tylko od współbraci, lecz również od Boga, Pana Jezusa i Ich *Chwał*. Czując się bezkarnymi, będą bluźnierczo kpić z Bożej woli oraz prawdziwości Jego objawienia danego świętym, nauki i wysłanników Chrystusa, grzechów i sądu oraz wyśmiewać bojaźń Bożą trwających w wierze i moralności współbraci, dyskredytując ich autorytet jako przełożonych wspólnoty Kościoła⁸. Swym postępowaniem już skazują siebie na ciemność i ogień wieczny (ww. 6.7.13)⁹, ponieważ niszcząc jedność Kościoła przez wprowadzanie zgorszenia, sporów, walk

⁶ Greckie *empaiktēs* znaczy: *szyderca, prześmiewca, kpiarz*. Najprawdopodobniej Juda zaczerpnął go z Iz 3,4 gdzie zapowiedziany jest sąd nad Judą i Jeruzalem („szydercy będą nad nimi panować”). Czasownik *empaizō* znaczy: *szydzić, drwić, zwodzić, oszukiwać*. Tak zachowywali się przeciwnicy wobec Jezusa (Mt 20,19; 27.29.31.41; Mk 10,34; 15,20-31; Łk 14,29; 18,32; 22,63; 23,11.36). W tekstach starotestamentalnych tak określani są przeciwnicy pobożnych i sami bezbożni, ci, którzy szydzą, drwią i pogardzają innymi, żyją niemoralnie lekceważąc wszelkie przykazania i napomnienia (1Sm 31,4; 1Krn 10,4; Iz 3,4; Ez 22,5; Za 12,3; Ha 1,10; Prz 1,22; 14,9; 19,24.29; 27,7; 2Krn 36,16; 2Mch 7,27.29; Ps 1,1). W NT *empaiktēs* występuje tylko w 2P 3,3 we fragmencie zależnym od Jud 8.

⁷ Autor nie cytuje tu konkretnego tekstu z NT, gdyż takiego w takim brzmieniu dosłownym nie ma. Odnosi się on do tekstów informujących o podobnych zjawiskach i ludziach (Dz 20,29-30; 1Tm 4,1-3; 2Tm 3,1-5), zapowiedzianych już przez Jezusa (Mt 24,11.23-24; Mk 13,22). Dla proroków oraz części autorów nowotestamentalnych *czas ostateczny* jest zarówno czasem zbawienia jak i sądu (Iz 2,2; Oz 3,5; Mi 4,1; Dz 2,17; Hbr 1,2; 1P 1,20). Dla innych czas zbawienia jest już wydarzeniem dokonany, a *czas ostateczny* będzie czasem niewiary, moralnego upadku i sądu Bożego w przyszłości (J 12,48; 1Tm 1,3-9). Juda ma na myśli zapewne tę drugą interpretację *czasu ostatecznego*. Synonimami zwrotu *czas ostateczny* są: *ostateczny dzień* (J 12,48) lub *ostateczne dni* (Dz 2,17; 2Tm 3,1).

⁸ Autorzy nowotestamentalni wskazują, że czasy ostateczne już nadeszły wraz z przyjściem Jezusa Chrystusa i trwają w działalności Jego Kościoła (Dz 2,17; Hbr 1,2; 1J 2,18) lub mają nadejść w bliżej niesprecyzowanej przyszłości, w której w całej pełni objawi się moc Chrystusa Pana, stąd też charakteryzując się one zintensyfikowanym działaniem szatana w świecie (2Tes 2,1-12).

⁹ Jud 18 przypomina ubolewanie nad mieszkańcami Jerozolimy, którzy „szydzili z Bożych wysłanników, lekceważyli ich słowa i wyśmiewali się z Jego proroków, aż wzmógł się gniew Pana na swój lud” (2Krn 36,16).

i rozłamów między braćmi tej samej wspólnoty obdarzonej darami zbawienia: *miłosierdziem, miłością i pokojem* (w. 2), niweczą jej misję zbawczą w świecie (w. 3)¹⁰.

Uważają siebie za «pneumatyków»¹¹, czyli za obdarowanych szczególnymi darami Ducha Świętego i dlatego za wyżej stojących nad «psychikami»,¹² to znaczy tymi – jak utrzymywali – którzy nie mają Ducha i żyją zwykłym ziemskim życiem. Tymczasem w świetle przykładów przywołanych przez Judę jest wprost przeciwnie. To właśnie oni są *zmysłowi (psychikoî)* bo całkowicie zanurzeni w *pożądliwości swej bezbożności*; zmieniają łaskę na rozpustę, (w. 4), plugawią ciało (w. 8), obżerają się (w. 12). Kierują się zazdrością szacunku i sławy osobom cieszącym się autorytetem, skłonnością do wszczynania sporów i rozłamów, arogancją i zwalczaniem prawdy za pomocą kłamstw popartych fałszywymi argumentami, że ich nauka oraz działania jakie podejmują pochodzą z natchnienia Ducha Świętego (ww. 8.18.19)¹³. Tymczasem są to nauki i działania nierozumne, bezkrytyczne, niedorzeczne, pozbawione głębi, oparte na arogancji, ignorancji, powierzchownym odczytywaniu chrześcijańskiego orędzia

¹⁰ Zastosowany tu czasownik (*apodioridzō*) jest *hapax legomenon* w całej Biblii. W grece klasycznej oznacza on: *dzielić, rozdzielać*, jak np. zwierzęta według ich gatunków (Pol. 4, 1290b). W Jud jest bardziej zbliżony do czasownika *schidzō* (*rozdzierać*) i sugeruje, że przybyli do wspólnoty ludzie, nie tylko przyczyniają się do podziałów, lecz wręcz doprowadzają do rozłamów w niej. Podziały wewnątrz wspólnot chrześcijańskich nie oszczędzały pierwotnego Kościoła. Wynikały one z różnic w nauczaniu przenikających do nich wędrownych nauczycieli i proroków lub odstępstw od czystej doktryny części członków wspólnoty (1Kor 1,11; Ga 5,20; Ef 4,1-16; 1Tm 4,1; Tt 3,9-10; 1J 2,18-19).

¹¹ Greckie *pneumatikos* znaczy: *należący do Ducha, duchowy, pochodzący od Ducha, związany z Duchem* (1Kor 2,13; 3,1; 14,37; Ga 6,1). Swój stan i pozycję uzasadniali widzeniami i natchnieniami, co Juda opisuje: *mający sny* (w. 8).

¹² Greckie *psychikos* znaczy: *związany z życiem doczesnym, człowiek cielesny, zmysłowy, ziemski* (1Kor 2,14; 15,44.46).

¹³ Rozróżnienie to jest obecne w niektórych nurtach stoicyzmu i gnostycyzmu, ale także u Pawła i Jakuba. Paweł pisze o *człowieku zmysłowym – psychikos anthrōpos* (1Kor 2,11-16) oraz o *ciele zmysłowym – sōma psychikon* (1Kor 15,44-46; Rz 8,1-30), przeciwstawiając tę jakość człowiekowi lub ciału *duchowemu – pneumatikos*. Jakub natomiast nadaje temu przymiotnikowi jeszcze silniejszy wydźwięk negatywny, gdy twierdzi, że mądrość zstępująca z góry jest absolutnie różna od tej *ziemskiej, zmysłowej – psychikē* i szatańskiej (Jk 3,15). Zatem, w nauce chrześcijańskiej pojęcie *psychikos* w zestawieniu z *pneumatikos*, zaczęło oznaczać zmysłowe funkcje życia ludzkiego.

oraz zaspakajaniu własnych egoistycznych pragnień i ambicji, a może nawet demonicznych (ww. 10.12-13.16.18). Stąd też sami dowodzą, że nie mają Ducha: są *zmysłowi – nie mający Ducha* (w. 19)¹⁴. Juda posługuje się tu po raz kolejny charakterystyczną dla siebie triadą. Najpierw zarzuca owym *ludziom*, że *wprowadzają rozłamy* we wspólnocie Kościoła. Następnie określa ich, że są *zmysłowi (psychikoi)*, czyli zamkniętymi na życie duchowe na rzecz pogrążania się w to, co zmysłowe, ziemskie, zwierzęce. Trzeci zarzut, że *nie mają Ducha*, uzupełnia drugi dotyczący zmysłowości, podkreślając, że przybysze nie są absolutnie prawdziwymi chrześcijanami, gdyż ci są *duchowi (pneumatikoi)*, ponieważ *żyją najświętszą wiarą raz przekazaną* im przez *Apostołów Pana Jezusa Chrystusa* (ww. 3.20.17), nieustannie potwierdzaną i uwiarygodnianą działaniem Ducha Świętego (w. 20). Nie ulega zatem najmniejszej wątpliwości, że dla Judy przybyli do jego wspólnoty *ludzie* nie mogą być w żadnym razie chrześcijanami według kryteriów *najświętszej wiary* (ww. 3.20). Tym bardziej nie wolno im rościć sobie prawa do tworzenia z własnego grona nowej zamkniętej elitarnej hierarchii we wspólnocie wiernych do której przybyli. Takie rozszczenia zawsze powodują podziały i rozłamy poprzez faworyzowanie jednych i tworzenie z nich swoich zwolenników (w. 12), bądź przez oskarżenia, narzekanie i szemranie na dotychczasowy porządek panujący we wspólnocie oraz szukanie zwolenników poprzez schlebianie jednemu, uznanym za bardziej wpływowym, i aroganckie upokarzanie innych (w. 16). Takie ich działanie mogło być powodowane wolą takiego przekształcenia wspólnoty wiernych, by zapewnić sobie odpowiednio wysoką pozycję. Chodziłoby zatem o zniszczenie dotychczasowego porządku i zastąpienie go nowym, opartym na własnej wizji, woli i ambicji, co miało już miejsce w buncie Koracha, który zakwestionował przywództwo Mojżesza i Aarona

¹⁴ Choć rzeczownikowi *pneuma* brakuje w tym miejscu rodzajnika określonego i doprecyzowującego przymiotnika czy chodzi o Ducha Świętego, to wątpliwość tę rozwiewa werset następny (20), gdzie pojawia się sformułowanie *en pneumati hagio – w Duchu Świętym*. Por. Mt 8,16; Mk 3,30; 9,17; Dz 8,7; Rdz 41,38; Lb 27,18; 1Kor 6,19; 7,40; Rz 8,9; 2Kor 4,13. Wydaje się, że Juda celowo postępuje tak w tym miejscu, aby pokazać fałszywych nauczycieli nie tylko jako pozbawionych Ducha Świętego, lecz również pozbawionych pogłębionej duchowości, zatem nie można im nawet przypisać cech właściwym osobom duchowym. Całkowicie zanurzyli się swym życiem w świat doczesności i przyrodzoności (w. 10).

i chciał przejąć zwierzchnictwo nad Izraelem (ww. 6.11). Wszystkie ich przestępstwa zostały doskonale wykazane im w *probatio* (ww. 5-16), a co ostatecznie zostanie potwierdzone na sądzie i definitywnie przypieczętowane karą potępienia wiecznego (w. 15). Sprawiedliwi natomiast zostaną *zachowani* i potraktowani z *miłosierdziem* (ww. 1-2.21), aby mogli przebywać w obecności Boga.

b) Druga rada (ww. 20-23)

„²⁰Wy jednak, umiłowani, dalej budując siebie samych na najświętszej waszej wierze, modląc się w Duchu Świętym, ²¹zachowajcie samych siebie w miłości Boga, oczekując na miłosierdzie Pana naszego Jezusa Chrystusa żeby osiągnąć życie wieczne. ²²Dla tych, którzy mają wątpliwości, miejcie miłosierdzie, ²³zbawiajcie ich porywając z ognia, dla tamtych zaś miejcie miłosierdzie w bojaźni, nienawidząc jednak nawet tuniki splamionej przez ich ciało.”

Tym bardziej *Umiłowani*¹⁵, zachowani w powołaniu do życia wiecznego (ww. 1.21), muszą wykazać się żarliwym trwaniem w *najświętszej wierze* i głęboko zanurzyć się w Ducha Świętego na modlitwie, żeby *zachować samych siebie w miłości Boga* (ww. 20-21) i w ten właśnie sposób *budować siebie samych* jako Kościół, gdyż jako chrześcijanie stanowią budowlę Bożą zbudowaną na fundamencie Apostołów¹⁶;

¹⁵ Tu po raz trzeci zwraca się do nich zaszczytnym, teologiczno-eklezyjalnym, tytułem *Umiłowani* (ww. 3.17) i nawiązuje do fraz użytych wcześniej w wersetach 1-3. W wersetach 1-3 Juda zachęcał Adresatów do walki o wiarę, natomiast w wersetach 20-23 podaje im konkretne przykłady postaw i działań składających się na tę walkę. Na początku Listu (ww. 1-3) *zachowanie, umiowanie, miłość, miłosierdzie i wiara raz na zawsze przekazana świętym* pochodziły od Boga i ukazywały relacje wertykalne, natomiast w wersetach 20-23 te Boże dary mają znaleźć urzeczywistnienie w relacjach horyzontalnych, między wiernymi wspólnoty Kościoła Boga i Jezusa oraz umiłowanych w relacji do fałszywych nauczycieli.

¹⁶ W 1Kor 3,11-12 Paweł pisze, że jedynym *fundamentem* (*themelios*) Kościoła jest Jezus Chrystus. W Kol 2,7 zachęca, żeby chrześcijanie *zapuszczali korzenie w Nim*, czyli w Chrystusie. Efezjanom zaś wyjaśnia, że są oni *zbudowani na fundamencie Apostołów i Proroków, gdzie kamieniem węgielnym jest sam Chrystus Jezus* (2,20; por. 1P 2,7). Ewangelista Mateusz wyjaśnia, że Jezus *zbuduje swój Kościół* na Piotrze, jako pierwszym spośród Apostołów (16,13-20). Por. nadto: Rz 14,19; 15,22.20; 1Kor 3,9-15; 8,1; 10,23; 14,3-5.12.17.26; 2Kor 6,16; 10,8; 12,19; 13,10; Ef 2,18-22;

oni to bowiem przekazali im tę wiarę (ww. 3.17.20)¹⁷. Wyrażając swą myśl w taki właśnie sposób, Juda chce wskazać na wspólnotę, a nie zbiór pojedynczych indywiduów Kościoła czy też zróżnicowanych frakcji. W budowanie Kościoła Boga i Pana Jezusa muszą zaangażować się więc wszyscy jego członkowie, ci «starzy» i ci «nowi» – ci, którzy byli w nim od początku i ci, którzy do niego dołączyli i jeszcze wstąpią w przyszłości. Wszyscy mają budować siebie samych z pomocą Ducha Świętego i w ten sposób ubogacać duchowo całą wspólnotę, ponieważ jest to najlepszy sposób na przeciwstawianie się przenikaniu i destrukcyjnej działalności wśród nich fałszywych nauczycieli i proroków¹⁸. Mają obowiązek *zachować siebie samych w najświętszej wierze*, ponieważ jedynie ona będzie w stanie ocalić ich przed pokusą dołączenia do *szyderców*, a pomoże im doznać miłosierdzia Pana Jezusa w dniu sądu, co jest niezbędnym warunkiem osiągnięcia życia wiecznego (w. 21)¹⁹.

Juda odnosi się do przekazanej im *wiary* z ogromnym szacunkiem, gdy określa ją jako: *najświętsza*. W tekstach biblijnych przymiotnik *święty* odnosi się do miejsc świętych, dni, rzeczy lub osób poświęconych wyłącznie Bogu²⁰. Według Judy wiara jest *najświętsza*, czyli świętsza od wszystkiego poświęconego Bogu. Jest taka właśnie, po-

4,12,16; 1Tes 5,11; 1P 2,5; List Barnaby IV 11; Mos. 15; XVI 8-10; Herm. 3. 9; Eph. 9,1; OdSal. 22,12.

Jak widać Juda nie wprowadza tu doktrynalnie nic nowego, lecz wyraża tę samą prawdę, że *najświętsza wiara* została im przekazana przez Apostołów Jezusa i ma swoje źródło w Jego Ewangelii, dlatego jest On *Panem* Kościoła Bożego (ww. 3-4.17).

¹⁷ Metafora Kościoła jako budowli Bożej jest znana w pismach nowotestamentalnych. W jednych tekstach wskazuje ona na jego założenie i wzrost (Mt 16,18; Dz 9,31; Rz 15,20; 1P 2,5) rozumianego jako Mistyczne Ciało Chrystusa (Ef 2,21; 4,12-16), w innych na rozwój w nim życia wewnętrznego jego członków (Rz 15,2; 1Kor 10,23), któremu powinno służyć: trwanie w Chrystusie (Kol 2,7), wzajemne napomnienia (1Tes 5,11), miłość (1Kor 8,1), trwanie przy zdrowej nauce (1Kor 14,3-5; 2Kor 12,19; Ef 4,29) oraz różne dary Ducha im udzielone (1Kor 14,12,26; 2Kor 10,8).

¹⁸ Por. 1Kor 3,9-15; 8,1; 10,23; 14,3-5.12.17.26; Rz 14,9; 15,2; 1Kor 14,12,26; 1Tes 5,11; Ef 4,11-16; 1P 2,5.

¹⁹ Por. Łk 2,25; 12,36; Tt 2,13; Hbr 9,28; Rz 3,24; Mt 10,32-33; 25,31-46; 26,64; 2Kor 5,10.

²⁰ Por. Wj 19,6; 22,30; Kpł 21-23; Mt 4,5; 27,53; Dz 7,33; Rz 1,2.

nieważ pochodzi od Niego, gdyż tylko On w swej istocie jest *Najświętszy*, dlatego objawienie Jego samego i Jego woli w wierze czyni ją *najświętszą*²¹. Toteż stanowi najcenniejsze dobro nadprzyrodzone, duchowe i zbawcze Kościoła (1P 1,15-16), które musi być otaczane największym szacunkiem i troską, aby nie została zdesakralizowana i zbezczeszczona przez obcą jej naukę. Juda wyjaśnia im konsekwentnie że, aby pozostać *najświętszą*, czyli w pełni zgodną z objawieniem Bożym i zbawczo skuteczną, musi być ona przechowywana, przeżywana i przekazywana w Duchu Świętym, to znaczy w modlitewnym zjednoczeniu z Nim, pod Jego natchnieniem i przewodnictwem²², w oparciu o pogłębioną duchowość zakorzenioną w objawieniu, które pozwala odróżnić objawienie pochodzące od Boga (*wiarę najświętszą*) od objawień prywatnych (*sny*; w. 8), które nie wytrzymują konfrontacji z objawieniem przekazanym świętym²³. Zatem dynamizm życia wiarą i związaną z nią moralnością, to życie modlitwą, miłością, miłosierdziem i pokojem, czyli osobistym przeżywaniem i odwzajemnianiem tego, czego chrześcijanie sami nieustannie doznają od Osób Trójcy Przenajświętszej (w. 2). Juda, pozostając wierny całej nauce biblijnej, przypisuje trzem Osobom Boskim właściwe dla każdej z Nich funkcje i działania na poszczególnych etapach dziejów zbawienia. W tym momencie dziejowym, to oni, jako *Umiłowani* przez Boga, zachowani w powołaniu przez Jezusa i trwający w modlitewnym zjednoczeniu z Duchem Świętym, muszą włączyć się w dzieło budowania Kościoła tak, jak uczestniczą w tym dziele od samego początku Bóg, Syn i Duch Święty, a później na Ich zlecenie i w Ich imieniu Apostołowie oraz Słudzy Słowa²⁴. Jedynie taka wza-

²¹ Ona sprawia, że ci, którzy ją głoszą i wyznają, stają się poświęconymi Bogu: *świętymi, sługami*. Podobnie też przedmioty i miejsca poświęcone Bogu stają się *święte*. Por. Mt 4,5; 27,53; Dz 7,33; Rz 1,7; 12,1; 1Kor 1,2; Ef 3,5; Kol 1,26; 3,12; Hbr 3,1; 9,2; 1P 1,1516; Ap 11,2; 18,26; 21,2.10.

²² Por. Mt 22,43; Mk 12,36; Łk 2,27; 4,1; Rz 8,9; 1Kor 12,3; Ap 1,10; 4,2; List Barnaby IX 7; Wnblz 3,19; Did. 11,7-10.

²³ Według Pawła Apostoła Duch Święty uczy chrześcijan modlitwy w sposób właściwy (Rz 8,15-26; 1Kor 12,3; Ga 4,6; Ef 6,18), a nawet „przyczynia się za nimi w błaganiach, których nie można wyrazić słowami” (Rz 8,26).

²⁴ Por. Mt 9,13; 23,23; Łk 10,37; Jk 2,13; Łk 1,50.54.58.72.78; Rz 9,23; 11,31; 15,9; Ga 6,16; Ef 2,4; Mt 19,26.29; 25,46; Mk 10,30; Łk 18,30; J 3,36; 10,28; J 3,15-16; 17,2-3; Rz 5,21; 1J 5,11.

jemność jest podstawą wszelkiego istnienia w Bogu i życia Duchem Świętym w Kościele Jezusa, w którym On zachowuje ich w powołaniu do życia wiecznego (ww. 1.21).

U *bezbożnych* natomiast takiej wzajemności nie da się potwierdzić, ze względu na ich naukę i postępowanie. To zapewne Juda ma na myśli, gdy zachęca wiernych do *zachowania samych siebie w miłości Boga i budowania siebie samych na najświętszej wierze*²⁵. Jako wierni przekazanej im wierze, doświadczwszy przez ten fakt nieskończonej miłości Bożej, jako Jego daru dla swego ludu, muszą czuć się, ze względu na ów dar miłości do nich, zobowiązani do adekwatnej odpowiedzi na nią, czyli zobowiązani do obrony godności bycia *Umiłowanymi*. Przecież, w przeciwieństwie do *bezbożnych*, są *zachowani dla Jezusa Chrystusa* (ww. 1.21), czyli stanowią Jego własność przez życie w zjednoczeniu z Nim. Nie ma innej drogi do osiągnięcia owego stanu zjednoczenia, ponieważ taka jest wola samego Jezusa: „beze Mnie nic nie możecie uczynić” (J 5,15). Dlatego, kierując się miłością Boga, powinni być posłuszni Jego woli wyrażonej w przykazaniach²⁶, które są niczym innym jak tylko wyrazem Jego miłości, mającej na względzie dobro duchowe i zbawcze swego ludu (J 15,9-10; 1J 4,16). Juda wzywa więc Adresatów do pilnego podjęcia wszelkich niezbędnych wysiłków i działań w podtrzymywaniu wiernego trwania w miłości Boga, aby dzięki temu Jego Syn zachował ich w powołaniu do życia wiecznego. W przeciwnym razie może się z nimi stać to samo, co z *aniołami zachowanymi na wielki dzień sądu* (w. 6), czy *bląkającymi się gwiazdami, zachowanymi na wieczne mroki ciemności* (w. 13).

Trwaniu *miłości Bożej* musi towarzyszyć *oczekiwanie miłosierdzia naszego Pana Jezusa Chrystusa*, które finalnie doprowadzi do *życia wiecznego* (w. 21)²⁷. Jeśli członkowie wspólnoty zachowają taki właśnie styl chrześcijańskiego życia wiarą i moralnością, to mogą być pewni doświadczenia miłosierdzia Jezusa, gdyż takim był On w cza-

²⁵ Zastosowany tu czasownik *tereō* (*zachować*) pojawił się już w wersetach 1 i 6 (dwa razy) oraz w 13. *Umiłowani są zachowani* (*tetērēmenois*) w powołaniu przez Jezusa Chrystusa (w. 1). Por. J 15,5-10; 1J 4,16.

²⁶ Por. 1Tm 6,14; Jk 2,10; 1J 2,3-5; 3,22.24; 5,3; Ap 12,17; 14,12; Ef 4,3; 2Tm 4,7.

²⁷ Zastosowany tu czasownik *prosdēchomai* oznacza: *oczekiwać na kogoś lub na coś*. Por. Hi 29,23; Mdr 18,7; Dz 23,21; Mt 15,43; Łk 2,25.38; 12,36-38; Dz 24,15; Tt 2,13.

sie swej ziemskiej działalności: cierpiał na widok ludzkiej niedoli, współczuł osobom dotkniętym różnymi chorobami i dolegliwościami²⁸. Taki też pozostał po męce, śmierci i zmartwychwstaniu. Obecny w Kościele, jako jego Pan, zawsze okazuje swe miłosierdzie tym, którzy na ufnej modlitwie zwracają się o to do Niego. Chroni ich w ten sposób od potępienia wiecznego, albowiem taki jest ostateczny cel Jego Wcielenia i dokonanego na krzyżu dzieła zbawienia²⁹. Dostąpią po eschatologicznym sądzie daru odnowionego życia sprawiedliwych, które nie będzie już podlegało czasowym ograniczeniom. Dowiedzą się i doświadczą na sobie, że zbawienie nie polega na uniknięciu sądu, jak uważali heretycy, lecz na okazaniu miłosierdzia przez Sędziego – *Pana Jezusa Chrystusa* (w. 21).

Ostatnia część rad, zaleceń i napomnień dotyczy relacji członków wspólnoty do przybyłych do niej fałszywych nauczycieli oraz tych członków wspólnoty, którzy ulegają wpływom ich nauki przejmując ich styl życia³⁰. *Umiłowani*, praktykujący przekazaną im najświętszą wiarę i wynikającą z niej moralność muszą:

Po pierwsze, współbraciom *wątpiącym*³¹, jak najpilniej i jak najstaranniej wyjaśnić, że mają do czynienia nie z prawdziwymi sługami Jezusa, lecz bluźnierczymi bezbożnikami *zapisanymi od dawna na sąd i karę ognia wiecznego* (ww. 4.7.15)³²; taka jest bowiem odwieczna sprawiedliwość Boża (ww. 4-19). Stąd też obligatoryjnie muszą głoszoną przez nich naukę natychmiast porzucić, aby ocalić siebie sa-

²⁸ Por. Mt 14,14; Mk 5,19; 6,34.

²⁹ Por. J 3,15-16; 17,2-3; Rz 5,21; 1J 5,11.

³⁰ Tylko w tych wersetach całego Listu, Juda kieruje do swych Adresatów sformułowane wprost i konkretnie, jakie stanowisko mają zająć wobec tych, którzy są w niej źródłem zamieszania, podziałów i zgorszenia. Mamy tu do czynienia z kolejną triadą Autora. Tym razem są to trzy rady duszpasterskie wprowadzone tym samym zaimkiem: *hous men...*; *hous de...*; *hous de...*.

³¹ Zastosowany tu imiesłów *diakrinomenous* pochodzi od czasownika *diakrinomai*, który oznacza: *wahać się, chwiać się, mieć wątpliwości, robić wymówki, kłócić się, różnić się*.

³² O ogniu jako żarze gniewu Bożego oraz obrazie wiecznej kary, wielokrotnie mówią teksty biblijne i pozabiblijne (Iz 29,6; 30,27; 33,14; Na 1,6; So 1,18; 3,8; Mt 5,22; 13,40-42; 18,8-9; 25,41 2Tes 1,8; 2P 3,7.10; Ap 9,17-18; 16,8; 20,9; OrSib 2,196-213; 3,80-93; 4,171-182; HenEt 1,6-7; 52,6; PsSal 15,4). Jaskrawym przykładem zgładzenia grzeszników przez ogień z nieba jest zniszczenie Sodomy i Gomory (oraz przyległych miejscowości), do czego Juda nawiązał w wersecie 7.

mych od identycznego losu jak ich za życia i po śmierci. *Umiłowani*, ze swej strony, doznawszy łaskawej miłości Boga, powinni kierować się w swej postawie *miłosierdziem*, czyli wybaczyć im popełnione przez nich grzechy przeciwko Jedynemu Władcy, Panu Jezusowi Chrystusowi, Chwałom i Kościołowi świętych (ww. 22-23)³³, gdyż sami z ufnością oczekują miłosierdzia od swego Pana Jezusa Chrystusa (w. 21). Zamiast więc zbyt surowej oceny i potępienia, należy im okazać życzliwość, łaskawość, miłość i miłosierdzie, czyli odpowiedzieć takimi działaniami, jakimi Bóg kieruje się wobec grzeszników. Wszystko to w tym celu, aby, pozostając we wspólnocie, jeszcze bardziej zostały pomnożone w niej zbawcze dary *miłosierdzia*, *miłości* i *pokoju*, zgodnie z życzeniem Judy wyrażonym na początku Listu (w. 2)³⁴. Zastosowany tu imiesłów *harpadzontes*³⁵ wraz z imperatywem *sōdzete*³⁶ wskazuje na radykalizm w działaniu *Umiłowanych* wobec współbraci zagubionych, ze względu na karę wiecznego potępienia, w jaką mogą popaść w czasie sądu.

Po drugie, obecnym we wspólnocie *bezbożnikom/szydercom*, zarówno tym przybyłym jak i tym, którzy już przyłączyli się do nich, winni również okazać *miłosierdzie*, ale na sposób zdecydowanie odmienny niż poprzednio: *mieście miłosierdzie z bojaźnią*³⁷. Tamtych

³³ Zastosowany tu tryb rozkazujący *eleate* pochodzi od czasownika *eleaō*, który jest formą czasownika *eleēō* i oznacza: *okazywać litość, litować się*.

³⁴ Por. Mt 21,21; Mk 11,23; Dz 10,20; 11,12; Rz 14,23; Jk 1,6.

³⁵ Grecki czasownik *harpadzō* oznacza: *porywać, wyrywać, chwycić, zabierać* (Am 4,11; Zch 3,2; Mt 13,42.50).

³⁶ Czasownik *sōdzō* oznacza: *zbawiać, wybawiać, ocalać, ratować, uwalniać, chronić*. W Nowym Testamencie czasownik *sōdzō* jest typowym słowem określającym zbawczą działalność Boga, który może posługiwać się również w tym dziele ludźmi.

³⁷ Zarówno w Starym jak i Nowym Testamencie, gdy jest mowa o *bojaźni*, *strachu*, *lęku* (*fobos*), prawie zawsze podawana jest przyczyna tego uczucia. Może nim być świętość Boga (Ps 5,8; Prz 14,26; 23,17; 2Kor 7,1), Chrystus jako Pan lub Sędzia (Dz 5,5; Ef 5,21; 1P 1,17; 1J 4,18; Ap 18,10), drugi człowiek (1Km 14,17; Rz 13,3; Ef 6,5; 1P 2,18), śmierć (Hbr 2,15) lub jakieś inne zagrożenie (Iz 33,7-8; Mt 14,26; 28,4; 1P 3,14). Gdy autorzy nie podają wprost źródła *fobos*, to może on być wyrazem napawającej lękiem troski o siebie lub innych w obliczu różnych niebezpieczeństw, zagrożeń lub niepewności (1Kor 2,3; 2Kor 7,5.11.15; Flp 2,12). Juda również nie podaje wprost źródła *fobos*, stąd należy wnosić, że chodzi mu o *bojaźń* przed duchowym i moralnym stanem *bezbożnych* braci, tych przybyłych jak i tych którzy im ulegli.

należało włączyć do wspólnoty po okazaniu skruchy i nawróceniu, z *bezbożnymi* natomiast należało natychmiast zerwać osobisty kontakt z obawy, że dalsza ich obecność będzie nadal bezcześcić *najświętszą* *wiarę* Kościoła oraz stanowić niebezpieczeństwo wejścia na drogę bezbożności przez innych jego członków, szczególnie tych wątpliwych³⁸. Takie działanie jest jednym ze sposobów okazywania miłosierdzia. Choć wygląda to na pozbawione miłości bezwzględne działanie, to ma ono na celu zbawcze dobro wykluczonych, bowiem po zerwaniu z herezją i bezbożnym stylem życia, może wypełnić się również i w nich dar miłosierdzia. Prorocy często stosowali niezwykle dosadne słownictwo i metafory, wzywając w ten sposób Izraela do nawrócenia³⁹. Muszą natychmiast, bezwzględnie i jednoznacznie potępić ich fałszywą naukę oraz grzeszny styl życia oraz zerwać z nimi wspólnotę braterstwa, co wybrzmiewa w wezwaniu do *nienawiści nawet tuniki splamionej przez ich ciało* (w. 23)⁴⁰. Juda ma tu zapewne na myśli nie tylko *ciało* w znaczeniu fizycznym (*sarks*), lecz również ciało w sensie przenośnym, oznaczającym całego człowieka, podobnie jak semicki zwrot *ciało i krew*⁴¹, czy też bardziej konkretnie, jako ciało wyrażające upadłą naturę ludzką, pochłoniętą przez grzech czyniący człowieka nieczystym⁴². Jednak należy też, lecz na dystans i z uzasadnioną obawą, z chrześcijańską miłością polecać ich miłosierdziu Pana

³⁸ Ten jaskrawy rozdział jednych od drugich Juda podkreśla dwukrotnym zastosowaniem w tej części zwrotu: *hymeis de agapetoi* – *wy natomiast (zaś, jednak) umiłowani*.

³⁹ Por. Mt 18; Wj 23,4-5; Jr 2-5; Ez 16; 20; 23.

⁴⁰ Dla pobożnych Żydów nie tylko dotyk skóry, ale nawet szat grzesznika, powodował nieczystość rytualną (Kpł 15; Mt 9,20-21; Mk 5,27-30; Łk 8,44-48). Greckie *chitōn* (łac. *tunica*) to lniana szata zakładana bezpośrednio na gołe ciało (*sarks*). Może być ona splamiona zarówno brudem pochodzącym z zewnątrz, ale też i od wewnątrz przez zabrudzone i spocone ciało, czy też pokryte jakąś chorobą. Juda stosuje tu typową hiperbolę (przesadnię), której celem jest podkreślenie wielkiego znaczenia przekazywanego wspólnocie pouczenia. Podobnych zaleceń co do wątpliwych, natomiast jeszcze bardziej rygorystycznych w stosunku do bezbożnych, udziela Jan w Pierwszym Liście 5,16-17 (por. Mt 18,15-17; 2Tes 3,14-15; 1Kor 5,5; 1Tm 1,20; Tt 3,10-11).

W tradycji biblijnej wierzchnie ubranie symbolizowało styl życia człowieka (Ap 3,4).

⁴¹ Por. Ga 4,13; Kol 2,1; Hbr 9,10.

⁴² Por. Rz 7,18,25; 8,4-7; Ga 5,13; Kol 2,23.

Jezusa w modlitewnym zjednoczeniu z Duchem Świętym do czasu aż się nawrócą. A gdy porzucą błędną naukę i bezbożny styl życia, za-
dośćuczynią wyrządzonemu złu wspólnocie Kościoła i zaczną wyzna-
wać *najświętszą wiarę*, powinno się również im okazać łaskę miło-
sierdzia Pana Jezusa (w. 21) oraz włączyć do wspólnoty Kościoła, aby
trwając, już wspólnie i w pełnym zjednoczeniu z całym Kościołem
Boga i Jezusa, mogli i oni przyczyniać się do pomnażania w nim
zbawczych darów: *miłosierdzia, miłości i pokoju* (w. 2).

V

***Conclusio* – zakończenie w formie doksologii (ww. 24-25)**

„²⁴Temu zaś, który może was ustrzec od upadku i postawić w radości przed swoją Chwałą jako nieskazitelnych, ²⁵Jedynemu Bogu naszemu Zbawicielowi, przez Jezusa Chrystusa naszego Pana, niech będzie chwała, majestat, moc i władza przed wszystkimi wiekami, i teraz, i po wszystkie wieki. Amen.”

Zakończenie Listu ma charakter tradycyjnej formuły liturgicznej, natury hymnicznej, wielbiącej *Jedynego Boga Zbawiciela przez Jezusa Chrystusa Pana*¹. To zaś wskazuje na fakt, że Juda traktuje swe Pismo nie jak List, lecz jak homilię wygłoszoną w czasie zgromadzenia liturgicznego². Naśladując styl hymniczny umieszcza w końcowym tekście pojęcia odnoszące się do kontekstu soteriologiczno-eschatologicznego Adresatów, aby po raz ostatni zaprezentować główną myśl kerygmatyczną swego przesłania do nich, a mianowicie, że zbawcze działanie Boga w osobie i dziele Jezusa ma na celu okazanie im miłosierdzia na eschatologicznym sądzie i umożliwienie przebywania w Jego obecności³.

Pierwszą część doksologii (ww. 24-25a) Juda poświęca prezentacji i uwielbieniu Boga, którego opisuje nie jaki On jest, lecz wskazuje na Jego sposób działania w życiu wierzących wspólnoty Kościoła: „Temu zaś który może” (*tō, i de dynamenō, i*)⁴. To Jego działanie charakteryzuje pojęciami bezpośrednio nawiązującymi do sytuacji

¹ Nie pojawiają się tu typowe elementy epistolarne wzorców hellenistycznych czy semickich. Takich jak: pozdrowienia końcowe czy też podpis Autora, obecne choćby w Pismach NT. Por. Rz 16,25-27; Ef 3,20; Flp 4,20; 2Tm 4,18; Hbr 13,21; 1P 5,11.

² Por. m.in. Ef 3,20; Flp 4,20; Kol 4,16; 1Tes 5,27; 1Tm 1,17; Ap 5,13.

³ Wersety 3 i 21 stanowią ramy soteriologicznego przesłania Listu.

⁴ Lub: „Temu zaś który ma moc”. Por. m.in. Rz 16,25; Ef 3,20.

soteriologiczno-eklezyjalnej Adresatów. Zaczyna od wyznania prawdy, że kierując się miłością i miłosierdziem (ww. 1-2), *może* On (*ma moc*) ich *ustrzec od upadku* (*fylaksai aptaistous*)⁵, a to z tego oto względu, ponieważ zagrożenie przybyłych do nich fałszywych proroków i nauczycieli jest bardzo realne i niezwykle groźne dla ich prawowitej wiary, moralności i duchowości. Poleganie wyłącznie na własnych siłach duchowych przez wiernych jest zwodnicze i może okazać się dalece niewystarczające, nawet przy dobrej i silnej woli. Konieczna jest tu nade wszystko wszechmocna łaska Boga by dochować wierności *najświętszej wierze* i ustrzec się od amoralnych upadków. On sam, *Jedyny Władca* (w. 4), z własnej inicjatywy, wychodzi ze *zbawczą* ofertą (w. 25), czyniąc ją miłosiernym darem wybawiającym od grzechów; jest to wyraz Jego miłości i miłosierdzia względem swego ludu. Pamięć o tym, szczególnie istotna powinna być dla tych członków wspólnoty, którzy ulegli wpływom przybyłych *bezbożnych*, odstąpili od przekazanej im przez Apostołów wiary i oddali się grzesznym praktykom (w. 23). Tym właśnie członkom wspólnoty przypomina, że Bóg jest *Jedynym Władcą i Zbawicielem*, który *może* ich ponownie „postawić w radości przed swoją Chwałą jako nieskazitelnych” (ww. 4.25). Juda przypomina tu Adresatom prawdę, że Bóg, jak to już wielokrotnie udowodniał w dziejach zbawienia⁶, i tym razem może postąpić podobnie również z nimi jako grzesznikami. Posiada On miłosierną moc oczyszczenia ich z popełnionych grzechów przeciwko wierze i moralności,

⁵ Przymiotnik *aptaistos* oznacza: *nieupadły, niepotykający się*. Jest etymologicznie związany z czasownikiem *ptaiō*, który może mieć znaczenie przenośne, w sensie: *upadać moralnie, uwikłać się w jakieś złe relacje, zgrzeszyć*. Por. Pwt 7,25; Syr 37,12; Ps 38[37],17; 56[55],9; 73[72],2; 94[93],18; 121[120],3; 140[139],5-6; 141[140],9-10; 142[141],4; 12[120],3-8; 140[139],5; 141[140],9; Rz 11,11; Jk 2,10; 3,2; 2P 1,10. Dosłownie oznacza on: *upadać, potykać się*.

Czasownik *fylassō* oznacza przede wszystkim *ochronę* (Łk 11,21), *czuwanie, pilnowanie* (Dz 22,20) oraz *uwięzienie, straż więzienną* (Łk 8,29; Dz 12,4; 23,35; 28,16). W niektórych kontekstach akcentowana jest sama czynność *ochrony i straży*, szczególnie gdy odnosi się do działania Boga (J 17,12; 2Tes 3,3; 2Tm 1,12). W 2P 2,5 przybiera sens *ocalenia*, a to sprawia, że czasownik ten, zwłaszcza w kontekstach eschatologicznych, zbliża się do znaczenia czasownika *tereō*: *zachować* (Jud 1; Ap 3,10).

⁶ Por. Kpł 1,3.10; 3,1.6; 1Tes 3,13; Kol 1,22; Ef 5,27.

co z kolei umożliwi *postawienie*⁷ ich przed Nim *jako nieskazitelnym*, czyli oczyszczonych z wszelkiej skazy⁸. Ten odzyskany na nowo stan nieskazitelności stanie się przyczyną ich *radości*⁹, z racji ponownego przebywania przed *Chwałą* Boga – w Jego obecności¹⁰, w towarzystwie patriarchów, proroków, apostołów, ewangelistów przekazujących objawienie, których chcieli zdyskredytować fałszywi nauczyciele by zająć ich miejsce, oraz w towarzystwie aniołów jako pośredników objawienia (w. 14). Wszystko to, z powodu niewiary i amoralnych występków, mogli definitywnie utracić. Jest On w stanie tego wszystkiego dokonać, ponieważ jest *Jedynym* prawdziwym *Zbawicielem*¹¹. Poza Nim, żadne bóstwo pogańskie, ponieważ nie istnieje realnie, to też i nie jest w stanie okazać im tego wszystkiego, co z miłości miłosiernej oferuje im *Jedyny Władca/Zbawiciel przez Pana Jezusa Chrystusa*, którego odrzucili

⁷ Czasownik *histēmi* oznacza *postawić*. Bywa używany w tekstach o charakterze militarnym i oznacza wówczas *ustawić wojsko/żołnierzy*. Może on tu mieć taki właśnie sens, gdy uwzględnimy przywoływany przez Judę obraz *postawienia* w *radości przed swoją Chwałą* (w. 24b).

⁸ Zastosowany tu przymiotnik *amōmos* – *niekazitelny, bez skazy*, jest często stosowany w kontekście kultycznym; zwierze składane Bogu w ofierze musiało być nieskazitelne, bez skazy (Wj 29,1.38; Kpł 1,3; 3,1.12; Lb 6,14). W psalmach i literaturze mądrościowej odnoszony jest również do ludzi i nabiera charakteru moralno-religijnego: człowiek nieskazitelny, bez skazy, jest synonimem człowieka sprawiedliwego (Ps 15[14],2; Syr 31,8; 40,19). W tym sensie występuje również w NT, często w kontekście eschatologicznym, podobnym do Jud 24 (Ef 1,4; 5,27; Flp 2,15; Kol 1,22; Ap 14,5; 1Tes 3,13). W innych tekstach odnosi się on do opisu Chrystusa jako ofiary nieskazitelnej, bez skazy (Hbr 9,14; 1P 1,19)

⁹ Rzeczownik *agalliasis* oznacza żywiołą, okazywaną publicznie radość, często wyrażaną głośnym śpiewem i tańcami. W Septuagincie pojawia się w kontekstach eschatologicznych, opisując radość sprawiedliwych z Bożego zbawienia i Bożej obecności (Iz 12,6; 25,9; 61,10; Tob 13,13; Ps 96[95],11-12; 97[96],8).

¹⁰ Postawienie przed *Chwałą* Boga odzwierciedla tradycyjny judaistyczny sposób mówieniu o Bogu. W Septuagincie *chwała Boża/Pana* jest synonimem Bożej obecności (Wj 33,18-23; 40,34-35; 1Krl 8,11; 2Krn 5,13; Ps 26[25],8; 73[72],24; Mdr 9,10; Syr 17,13; Tb 12,12; 15,1). Podobnie w NT (J 11,40; Dz 7,55; Rz 1,23; 3,23; 5,2; 2P 1,17; Ap 15,8).

¹¹ Formuła *Jedyny Bóg Zbawiciel* ma swe zakorzenienie zapewne w wyznaniu *Szema* (Pwt 6,4-9), które podkreśla jedyność Boga i przypomina o obowiązku miłości Go ponad wszystko i wszystkich (w. 21a), a nie przypisywanie sobie zasług nawrócenia i powrotu do wiary samemu sobie czy też innym ludziom.

(ww. 25a; 4)¹². Oznacza to, że na tym etapie dziejów zbawienia, z woli *Jedynego Władcy*, *Zbawicielem* jest Jego Syn, a *Pan* chrześcijan, Jezus Chrystus, który został z miłości posłany przez Boga *Władcę*, aby przez swą mękę, krzyż i zmartwychwstanie dać odpuszczenie grzechów i życie wieczne, jeśli ci poddadzą się przemieniającemu działaniu miłości miłosiernej Boga¹³. Jak widać Juda w swej doksologii łączy te dwie prawdy i wyznaje, że naszym Zbawicielem jest Jedyny Bóg Władca, który w sposób widzialny i przez nas doświadczany dokonuje dzieła zbawienia *przez Jezusa Chrystusa, naszego Pana*¹⁴. Oznacza to, że wszelka cześć, chwała i dziękczynienie należne Bogu, przed którym grzeszny człowiek nie może stanąć, musi być oddawana tylko za pośrednictwem nieskalanego grzechem Jezusa Chrystusa. Dlatego właśnie *przez* Niego, za Boży dar zbawienia, Juda wypowiada *chwałę, majestat, moc i panowanie*, które obejmuje holistycznie całe dzieje zbawienia: *przed wszystkimi wiekami, i teraz, i po wszystkie wieki* (w. 25b.c)¹⁵.

Po ukazaniu Boga *Zbawiciela* i wyjaśnieniu motywów składanego Mu dziękczynienia *przez Jezusa Chrystusa*, Juda umieszcza cztery pojęcia, które wyrażają uwielbienie: *chwała, majestat, moc i władza* (w. 25b)¹⁶. Wszystkie one podkreślają wielkość i władzę Boga jako *Jedynego Władcy*, kwestionowaną przez przybyłych do Adresatów bezbożnych. *Chwała (doks)*¹⁷ w tradycji biblijnej jest przypisywana

¹² Por. Pwt 32,15; Jdt 9,11; 1Mch 4,30; Ps 23, 5 (LXX); 24,5 (LXX); 26,1 (LXX); Syr 51,1; Sdz 3,9,15; Ne 9,27; Łk 1,47; 1Tm 1,1; 2,3; 4,10; Tt 1,3; 2,10; 2P 3,2.

¹³ Juda pozostaje tu całkowicie zgodny z kerygmatem nowotestamentalnym. Por. Łk 2,11; J 4,42; Dz 5,31; 13,23; 2P 1,1,11; 2,20; 3,2,18; 1J 4,14.

¹⁴ Funkcja jedynego pośrednika w kulcie i uwielbieniu za pośrednictwem Jezusa Chrystusa jest dobrze znana w NT (Hbr 13,15; 1P 2,5; 4,11; 2Kor 1,20) oraz w literaturze wczesnochrześcijańskiej (1Klm. 61,3; 64,1; 65,2; Did. 9,2).

¹⁵ Por. Rz 7,25; 16,27; Kol 3,17; 1P 4,11; Did. 9,4; 1Klem. 61,3; Hbr 13,15; 1P 2,5.

¹⁶ Wydaje się, że Juda mógł tu inspirować się doksologią z 1Krn 29,11-13, która zawiera również cztery atrybuty Boga: *chwałę, majestat, moc i panowanie*. Wybór tych atrybutów nie jest przypadkowy. To w pełni świadomy wybór Judy, służący wyeksponowaniu boskości i potęgi Boga, Jego suwerennej władzy, o której pisał w wersecie 4, a która to władza została przeniesiona przez Judę na Jezusa Chrystusa, którą to zakwestionowali przybyli do wspólnoty *ludzie*.

¹⁷ Jest najczęściej pojawiającym się elementem doksologii chrześcijańskich. Nie występuje tylko w 1Tm 6,16 i 1P 5,11. W Jud pojawił się już w wersetach 8 i 24. W wersecie 8 w liczbie mnogiej odnosi się do ludzi, a w 24 do niebiańskiego otoczenia Boga, złożonego z aniołów oraz sprawiedliwych przebywających w obecności Boga.

głównie Bogu i miejscom Jego obecności. Jest wyrazem Jego wielkości i transcendencji, które łączą w sobie wspaniałość i piękno, blask i uniesienie, szacunek jakim człowiek obdarza swego Boga oraz bojaźń jaką budzi w nim Jego wielkość i władza jako Pana całego stworzenia, jak również radość człowieka rodząca się z doświadczenia Jego obecności¹⁸. Na ten właśnie aspekt *chwały* wskazuje następny atrybut Boga, czyli *megalōsynē*. Wyraża on *wielkość/majestat* Boga, który z tego powodu zasługuje na najwyższy szacunek i cześć ze strony swego stworzenia, szczególnie zaś od własnego ludu¹⁹. Wskazuje również na transcendencję Boga, wierność obietnicom, doskonałość, sprawiedliwość i zbawcze dzieła²⁰. Może być również traktowane jako synonim *chwały* w sensie uwielbienia, czci i dziękczynienia²¹. *Moc* (*kratos*)²² ma charakter hegemoniczny i może oznaczać po prostu fizyczną siłę²³. Natomiast, gdy jest odniesiona do Boga, to wskazuje na Jego wszechmoc, którą okazuje szczególnie w zwycięstwach odnoszonych nad swymi wrogami, panowaniu nad całym stworzeniem oraz w zbawczych dziełach okazywanych swemu ludowi²⁴. Juda doskonale wkomponowuje ten atrybut Boga w kontekst Listu. Wizja Pana przychodzącego z dziesiątkami tysięcy swoich świętych na sąd, wzmiankowana w wersecie 15b, znajduje swe zwieńczenie w wersecie 25b jako wyraz Bożej potęgi i Jego ostatecznego zwycięstwa. Natomiast wersety 21b i 24, podkreślające miłosierdzie wobec wiernych i nawróconych grzeszników, ściśle wiążą się z Bożą potęgą i władzą: *móc/mieć moc*, oraz ostatecznym zwycięstwem: *stawić przed swoją Chwałą jako nienagannych* (w. 24). O ile *kratos* oznacza *moc* samą w sobie, to (*eksousia*) wskazuje bardziej na *władzę, autorytet*, umożli-

¹⁸ Por. Wj 15,11; 24,15-17; 33,18-22; 40,34-35; Lb 14,10; 1Krl 8,11; 2Krn 5,14; Iz 6,1-3; Łk 2,9; 9,31; Rz 5,2; Ap 21,23.

¹⁹ Por. Pwt 32,3; 2Krn 29,11; Tb 13,4.8-9; Ps 144,3.6 (LXX); Syr 2,18; Hbr 1,3; 8,1.

²⁰ Por. Pwt 32,3-4; 2Sm 7,23.

²¹ Por. Syr 39,15.

²² Inne znaczenia to: *potęga, siła, potężne działanie, władza*. Por. 1Tm 6,16; 1P 4,11; 5,11; Ap 1,6; 5,13.

²³ Por. Pwt 8,17 Sdz 4,3; Jdt 2,12.

²⁴ Por. 2Mch 3,34; Hi 12,16; Iz 40,26; Judt 9,14; 2Mch 1,27; Ps 58, 10 (LXX); Hi 12,16; Mdr 11,21; 15,2-3; Łk 1,51; Ef 1,19; 2Krl 20,13; 1Mch 1,13; 10,6.8; Dn 4,17; 7,14; Łk 12,5.

wiający samo podjęcie konkretnego działania²⁵. W tym kontekście chrystologicznym Juda podkreśla, że owa *moc i władza (autorytet)* przynależy również *Panu Jezusowi*, której to *mocy/władzy* sędziowskiej podlegają wszyscy ludzie bez wyjątku. Zatem heretycy oraz ci, którzy ulegli ich wpływom teologicznym i amoralnym, powinni pozbawić się złudnemu przekonaniu, że nie będą oni podlegać sądowi *Jedynego Władcy*, dokonywanemu przez *Pana Jezusa Chrystusa*, dzięki otrzymanej od Niego *władzy/mocy*²⁶. Juda wyraźnie nawiązuje tu do werse-
tów 9 i 22-23 oraz 4, aby ponadto podkreślić, że *bluźnierstwa* wypowiedziane przeciwko Bogu przez *bezbożnych* nie są w stanie odebrać Bogu chwały, wielkości, potęgi i władzy. Trwałość i niezmienność atrybutów Boga zostanie ponownie podkreślona przez Judę trójczłonową formułą czasową: *przed wszystkimi wiekami, i teraz, i po wszystkie wieki*. Jest to stały element wszystkich doksologii²⁷. Juda, przez zastosowany tu zwrot: *przed wszystkimi wiekami, i teraz*, podkreśla dodatkowo fakt, że *chwała, majestat, moc i władza* Boga i Jezusa Chrystusa obejmuje wszystkie minione czasy i teraźniejszość, a nie tylko przyszłość – w funkcji sędziego. Również tę przed stworzeniem świata i czasu. Zatem ci, którzy bagatelizują czasy poprzedzające eschatologiczną przyszłość popełniają wielki błąd, albowiem to przeszłość i teraźniejszość rozstrzyga o losie w przyszłości²⁸.

Całość doksologii Juda zamyka hebrajskim słowem *amen*, które znaczy: *niech tak się stanie* lub *tak, to jest prawdziwe; tak jest; rzeczywistość tak jest; tak jest w istocie; tak*. W tradycji biblijnej kończyło ono modlitwę publiczną, błogosławieństwo, doksologię lub było odpowiedzią na przekazywane ludowi treści²⁹. Zakończenie nim

²⁵ Por. 1Ezd 4,40 LXX; Syr 10,4; Dn 4,17.

²⁶ Eschatologiczny kontekst wszechwładzy i wszechmocy Boga lub Jezusa pojawia się w tekstach NT. Por. Mt 28,18; Łk 12,5; Dz 1,7; Ap 16,9; Rz 9,21.

²⁷ W takim brzmieniu występuje tylko w tym miejscu. W innych Pismach biblijnych brzmi ona zazwyczaj: „na wieki wieków”. Por. Ga 1,5; Flp 4,20; 1Tm 1,17; 2Tm 4,18; Hbr 13,21; 1P 4,11; Ap 1,6; 5,13; 7,12.

²⁸ Również w tym miejscu Juda stosuje ulubioną przez siebie praktykę stosowania triad, tym razem odnośnie czasu.

²⁹ Por. Pwt 27,15-26; 1Krl 1,36; Judt 13,20; 1Krn 16,36; Ne 5,13; 8,6; Tb 8,8; 3Mch 7,23; 4Mch 18,24; Rz 1,25; 9,5; 11,36; 16,27; Ga 1,5; Ef 3,21; Flp 4,20; 1Tm 1,17; 6,16; 2Tm 4,18; 1P 4,11; 5,11; 2P 3,18; Ap 1,6; 7,12; 1Klm. 20,12; 32,4; 43,6; 58,2; 61,3; 64,1; 65,2; 2Klm. 20,5.

doksologii wskazuje, że zamiarem Judy było, aby jego List został odczytany w trakcie zgromadzenia liturgicznego, ażeby po jego wysłuchaniu, wszyscy uczestnicy jako wspólnota Kościoła, mogła potwierdzić swą identyfikację z wypowiedzianymi wcześniej słowami. Zatem, w trakcie celebracji liturgicznej, gdy zgromadzonej wspólnocie odczytano List, każdy ze zgromadzonych tam wiernych miał okazję, wypowiadającym głośno *amen*, złożenia publicznego świadectwa przyjęcia przesłanego orędzia i dostosowania się do jego wymogów kerygmatyczno-parenetycznych lub też do jego odrzucenia i dalszego trwania w heretyckich błędach i grzechach, skazując się tym samym na wieczne potępienie. Na tym krótkim i niepozornym słowie, jak się okazuje, zawieszony jest los *najświętszej wiary* oraz zależne od jej przyjęcia lub odrzucenia, wieczne zbawienie lub potępienie. *Amen* rozstrzyga zatem, o skuteczności ewangelizacji i eschatologicznym statusie każdego człowieka.

Zakończenie

W pierwszych słowach Listu jego Autor przedstawia się jako: „Juda, sługa Jezusa Chrystusa, brat zaś Jakuba” (w. 1a). Dowiadujemy się z nich zatem, że Autor Listu ma na imię Juda, że jest „sługą Jezusa Chrystusa” oraz „bratem Jakuba”. Na podstawie przeprowadzonego studium, uwzględniającego dane tradycji Kościoła oraz argumenty przedłożone w dotychczasowych badaniach naukowych, można zasadnie przyjąć, że Autorem Listu jest Juda brat/krewny Jezusa, trzeci biskup Jerozolimy po braciach Jakubie i Szymonie/Symeonie. Był prawdopodobnie najmłodszym spośród Jego braci/krewnych wymienionych w Mt 13,55 i Mk 6,3, a skoro tak, to mógł żyć jeszcze kilkadziesiąt lat po Jego zmartwychwstaniu, a że nie jest znana data jego śmierci, to należy założyć, że mógł napisać List właściwie w okresie od 50 aż do mniej więcej 90 roku po Chrystusie. Jeśli jednak uwzględnimy fakt, że piętnowani przez niego *bezbożnicy* nie reprezentują rozwiniętej gnozy z przełomu pierwszego i drugiego wieku po Chrystusie, lecz charyzmatyczny antynomizm, to można przyjąć, że List został napisany przez Judę w latach 60 lub 70 po Chrystusie, kiedy to bezpośrednie pokolenie po-apostolskie zmuszone było przyjąć na siebie znacznie większą odpowiedzialność niż dotychczas za los wspólnot Kościoła, a szczególnie tych, które przeżywały różnorodne problemy związane z kształtującą się ciągle doktryną teologiczną i moralną wiary chrześcijańskiej. Natomiast środowiskiem kształtowania się treści Listu oraz jego ostatecznej redakcji był zapewne Kościół palestyński, w którym pierwszoplanową rolę odgrywał brat Judy – Jakub (w. 1). Nie wydają się, żeby jego adresatami była jakaś konkretna, egalitarna, wspólnota Kościoła Palestyńskiego, lecz raczej wszyscy *umiłowani przez Boga i zachowani w powołaniu przez Jezusa Chrystusa* (w. 1), czyli wierni wszystkich wspólnot, w swej większości judeochrześcijańskich, a szczególnie tych, które zmagaly

się z różnymi nadużyciami, przede wszystkim moralnymi, w mniejszym zaś stopniu doktrynalnymi. W pierwszej fazie chodziło zapewne o Kościoły Palestyny, Idumei, a później Syrii i Azji Mniejszej, gdzie Juda miał prowadzić działalność ewangelizacyjną. Stąd też zasadnym będzie założenie, że jego List jest skierowany zarówno do wspólnot Kościoła w których działał osobiście, jak i do tych, które go poznały okazjonalnie lub tylko słyszały o nim, jak również i do tych, które, choć się z nim nie spotkały i osobiście nie znały go, to jednak ochoczo czytały jego pismo z racji dotyczących je podobnych problemów o jakich jest w nim mowa. Z tych też racji List przyjął charakter katolicki, to znaczy powszechny i może być traktowany jako skierowany do wszystkich wspólnot chrześcijańskich od chwili jego redakcji aż po czas Paruzji i Sądu, do którego niejednokrotnie odwołuje się Juda (ww. 4.6.15.18).

Juda – *Sługa Jezusa Chrystusa*, do swoich Adresatów, zawsze zwraca się wyrażeniem „umiłowani”. Ilekroć to czyni, tylekroć, zapewne, obdarza tę wspólnotę Kościoła zaszczytnym teologiczno-eklezyjalnym tytułem: *Umiłowani*. Pragnie on niewątpliwie w ten sposób przypomnieć jej, że Bóg nadal obdarza ją *miłością i miłosierdziem*, a tym samym ciągle zachowuje ją w swoim *pokoju i powołaniu* do życia wiecznego, przez zbawcze działanie Boga dokonane w osobie i dziele Jezusa Chrystusa – jej Pana (ww. 1.2). Niewątpliwie pragnie również odświeżyć, we wszystkich ochrzczonych tejże wspólnoty, pamięć o fundamentalnej prawdzie głoszonej im Ewangelią, że Kościół niosący zbawienie należy wyłącznie do Boga i Jezusa Chrystusa, a nie do żadnej jego frakcji, wewnętrznej czy też przybyłej z zewnątrz, pretendującej do rangi samozwańczych w nim «władców» i «panów». Muszą nieprzerwanie pamiętać, że wszyscy bracia i siostry tworzący Kościół, podobnie jak sam Juda, mogą być w nim jedynie sługami *Pana Jezusa*, a przez Niego *Boga Jedynego Władcy* (w. 4). Jako wierni słudzy muszą zachować we wspólnocie niczym nie zmieniony depozyt wiary przekazany im przez Apostołów, ponieważ wypełnia go *zbawcza łaska Boga* dana w Chrystusie Panu, rozstrzygająca już ostatecznie i definitywnie o losie każdego człowieka, to jest, o jego zbawieniu albo potępieniu wiecznym, gdyż tego domaga się sprawiedliwość Boża. Przypomnienie tych fundamentalnych objawionych prawd

jest dlatego tak istotne, właśnie w tym konkretnym czasie, ponieważ we wspólnocie Adresatów pojawili się fałszywi nauczyciele i prorocy, którzy odrzucają dar zbawienia i wyrzekają się tym samym Boga Jedyne Władcy i Pana Jezusa Chrystusa. Zamiast żyć doktrynalnymi prawdami oraz moralno-duchowymi zasadami, przekazanymi w *najświętszej wierze*, okazują nieposłuszeństwo względem Boga i Jezusa Chrystusa, dopuszczając się niewierności wobec Ich zbawczej woli i oddając się błędnej nauce oraz rozpuście moralnej i deprawacji duchowej (ww. 3-4.5-16).

Pomimo braku jakiegokolwiek tradycji na temat życia Judy oraz jego działalności ewangelizacyjnej i pasterskiej w pierwotnym Kościele, to z treści Listu dowiadujemy się, że osobisty autorytet budował on przede wszystkim na biblijnym rozumieniu swojej aktywności w nim, czyli na wiernej służbie, jako *sluga/niewolnik* (w. 1), na co sam kładzie bardzo mocny akcent, umieszczając ten właśnie aspekt jego relacji z Jezusem na pierwszym miejscu, a nie na zaszczytne pokrewieństwo z Nim. Podobnie jak Paweł, Piotr i jego brat Jakub, w poczuciu wielkiego zaszczytu, służy Jezusowi Chrystusowi w całkowitym poddaniu się Mu jako swemu Panu, co niewątpliwie buduje jego autorytet i wiarygodność w Kościele, jako tego, który ma zasłużoną władzę do nauczania w imieniu Jezusa Pana i bycia słuchanym tak, jak On sam był słuchany. Włączony w dziedzictwo Apostołów i Maryi – *Słudźnicy Pańskiej*, patriarchów, Mojżesza, Jozuego, Dawida i proroków całych dziejów Izraela, naśladuje Boga i Jego Sługę Jezusa, pełniąc misję zbawczą *Jedyne Władcy i Zbawiciela* (ww. 4.25).

Nie może dziwić więc fakt, że Juda niezwykle surowo rozprawia się z tymi, którzy dopuszczają się *bezbożnych* nadużyć, tym bardziej, że nadal pozostają oni członkami Kościoła biorącymi aktywny udział w jego życiu wspólnotowym, włączanie z uczestnictwem w Wieczerszach Pańskich, modlitwach i agapach. Na początku określa ich anonimowo jako: *jacyś ludzie*. Następnie, przywołując liczne przykłady z tradycji biblijnej i apokryficznej, bardzo surowo piętnuje ich, dając w ten sposób klarowną wykładnię tego, w jakich konkretach codziennego życia wspólnoty Kościoła, przejawia się ich *bezbożność* i *bluźnierstwo*. Autor mówi tu o ich rozwiążności moralnej i rozpuście

seksualnej (ww. 7-8), rzekomych widzeniach i objawieniach (w. 8) przypisywaniu sobie jakiegoś szczególnego daru Ducha, czemu stanowczo on zaprzecza nazywając ich *zmysłowymi – nie mającymi Ducha* (w. 19) oraz odsyła do wiary apostoelskiej (w. 17), która definitywnie raz na zawsze rozstrzyga kwestię nowych objawień. *Ci ludzie* negują Paruzję i sąd potępienia będąc przekonani, że już są zbawieni i tym samym mają zagwarantowane życie wieczne, co miałyby poświadczać ich widzenia i objawienia, które zawdzięczają rzekomo szczególnemu darowi Ducha Świętego. Juda bezapelacyjnie neguje takie ich przekonanie i daje im jednoznacznie do zrozumienia, że gdy zapoznają się z treścią przesłanego im Listu, to poznają wyłożoną w nim jedyną, nieodwołalną i niezmienną prawdę zbawczą Jedyne Boga. Odtąd nie będą już mogli usprawiedliwiać się nowymi objawieniami bądź też niewiedzą, ponieważ świadkami tego będzie Bóg Jedy ny Władca, Pan Jezus Chrystus, Duch Święty i Zastępy Niebiańskie (*Chwały*). Do tej pory jednak niezwykle wyraziście odznaczają się oni bezbożną pychą, zuchwałością, niedowiarstwem, nieposłuszeństwem, rozpustą, impertynencją, arogancją, zazdrością, chciwością, cynizmem, nieużytecznością i jałowością zbawczą. Wszystkie wymienione cechy jednoznacznie potwierdzają, że w świetle objawienia Bożego są oni *szydercami czasów ostatecznych*, choć cały czas trwają formalnie we wspólnocie Kościoła. Tak postępując *bluźnią* oni Bogu Jedy nemu Władcy i Panu Jezusowi Chrystusowi, ponieważ przyjętym stylem życia dowodzą, że w rzeczywistości odrzucili łaskę zbawienia ofiarowaną im w przekazanej przez Apostołów wierze, czym sami skazują się na surowy sąd i karę potępienia wiecznego, zapisaną od wieków dla takich właśnie ludzi, ponieważ tego wymaga sprawiedliwość Boża (ww. 4.7.17-18). Ostatecznie więc nie jest istotne to, czy odrzucają wiarę w całości czy też w jej części, ponieważ odrzucenie Boga jako Jedyne Boga oraz Pana Jezusa Chrystusa, czyni ją całą zbawczo jałową i nieużyteczną – *dwakroć uschłą* (w. 12). To dlatego, Juda tak gorliwie broni jej integralności oraz wzywa Adresatów do zdecydowanej walki o nią w takim jej kształcie kerygmatacznym i parenentycznym w jakim została im ona przekazana przez Apostołów Jezusa (ww. 3.17).

Prawdziwości postawionej diagnozy, Juda broni w przedstawionej

prezentacji licznych przykładów zaczerpniętych z tradycji biblijnej i apokryficznej oraz doktrynalno-moralnej analizie popełnianych, wówczas i teraz przez *tych ludzi*, grzesznych czynów i wypowiadanych przez nich słów. Wszystkie przywołane obrazy nie pozostawiają najmniejszych wątpliwości, że część członków wspólnoty dopuszcza się grzechów, które były popełniane już w przeszłości i wszystkie one zostały osądzone i potępione przez Boga, a ich sprawcy sprawiedliwie ukarani. Nie powinien zatem nikt ze współczesnych członków wspólnoty Kościoła łudzić samego siebie i innych, że nie będzie tak samo w dniu nadchodzącej Paruzji Pana Jezus i Jego sądu. Część wspólnoty wyrzekła się Jedyne go Boga i żyje poza Jego łaską zbawienia daną w Chrystusie. Dlatego każdy kto zalicza się do niej jest *bezbożnikiem* – żyje bez Boga i Jego zbawczej łaski, co oznacza, że wyrok sądu nad każdym z nich może być tylko jeden: kara potępienia wiecznego (ww. 7.14-15.21). I nie będzie stanowić żadnej okoliczności łagodzącej czy usprawiedliwiającej to, że ktoś samowolnie zakwestionuje w części bądź w całości grzech, Paruzję, sąd i radykalnie różną wieczność dla *świętych* i *bezbożnych* (ww. 3.4). Ci, którzy pozostali wierni przekazanej im wierze, otrzymali od Judy precyzyjny opis cech charakterystycznych dla bezbożnych członków wspólnoty. Dowiedzieli się też jak, ponad wszelką wątpliwość, będzie wyglądać ich wieczność po sądzie ostatecznym w dniu Paruzji Pana Jezusa. Nadto ostrzega ich również przed identycznym wiecznym losem, jaki czeka ich oraz wątpiących współbraci, jeśli dołączą do grona *bezbożnych szyderców*. Albowiem odwieczna sprawiedliwość Boża, w żadnym wypadku, nie pozostawia bezkarnie bluźnierstwa doktrynalnego, zepsucia moralnego oraz jałowości i nieużyteczności duchowej, nawet jeśli dopuszczają się tego istoty niebiańskie. Dlatego wszystkich dopuszczających się takich zachowań i działań czeka sąd i identyczna kara potępienia wiecznego, jak tamtych z dawnych czasów. Co do nieuniknionego wypełnienia się tego wydarzenia eschatologicznego nikt nie powinien mieć najmniejszych wątpliwości, zarówno sami bezbożni, jak i ci bracia którzy wątpią lub już wstąpili na drogę bezbożności, czy też sami *Umiłowani* trwający w ortodoksji i ortopraksji Kościoła (ww. 17-23). Jediną godną służi Pana Jezusa odpowiedzią na szerzącą się bluźnierczą bezbożność we wspólnocie jest: Po pierwsze, zanu-

rzenie się w Bożej miłości, miłosierdziu i pokoju przez wierne trwanie w objawionej prawdzie doktrynalnej, moralności i duchowości najświętszej wiary oraz uświęcanie się mocą Ducha Świętego na modlitwie w postawie oczekiwania miłosierdzia Pana Jezusa Chrystusa. Po drugie, kierując się logiką Bożej miłości do każdego grzesznika oraz rozumiejąc głębiej – po przeczytaniu Listu – czym jest Jego zbawcze dzieło dokonane w Jezusie Chrystusie, powinni okazać łaskawe miłosierdzie braciom i siostram wątpiącym oraz już błędzącym na bezdrożach bezbożności i – po ich nawróceniu – zachować we wspólnocie Kościoła, wybawiając ich w ten sposób od nieuniknionej kary potępienia wiecznego. Również bezbożnym heretykom powinni okazać miłosierdzie, ale w inny, niż poprzedni, sposób. Bezwzględnie muszą potępić ich błędną naukę i bluźnierczy styl życia oraz wykluczyć ze wspólnoty Kościoła, żeby go już dłużej nie bezcześcili swym bezbożnictwem oraz nie mieli sposobności do pociągnięcia za sobą kolejnych braci i sióstr w matnię grzechów i otchłań wiecznego potępienia. Oni zaś sami zostali w tym celu wykluczeni ze wspólnoty, żeby mieć czas na opamiętanie i duchową *metanoię*. Dopiero wówczas, gdy się szczerze nawrócą, zadośćuczynią wyrządzonemu wspólnocie Kościoła złu i zaczną wyznawać najświętszą wiarę – pochodzącą od Boga i Pana Jezus, zachowywaną nieskazitelną w swej ortodoksji przez Ducha Świętego i przekazaną przez Apostołów – oraz powrócą do sumiennej praktyki jej moralnych i duchowych wymogów, doznają łaski miłosierdzia Pana Jezusa Chrystusa (w. 21). Dokona się to przez ponowne włączenie ich do wspólnoty Kościoła, podobnie jak tych zwiedzionych przez nich braci i sióstr. Wszystko to zaś dokona się z racji konieczności zapewnienia nieprzerwanego trwania zbawczej misji Kościoła w świecie oraz ze względu na ich – i podobnym im w przyszłości – najwyższe dobro, jakim jest życie wieczne z Bogiem Jedynym Władcą i Panem Jezusem Chrystusem w *pokoju i miłości*, w otoczeniu niebiańskich *Chwał* (ww. 2.8.20-23).

Na koniec należy stwierdzić, że Juda/Autor Listu, to ewangeliczny sługa Jezusa Chrystusa, ze wszech miar godny naśladowania przez sługi Jego Kościoła wszystkich wieków i ludzkich pokoleń, pragnących zbawienia wiecznego. Szczególnie zaś dla hierarchicznych służb odpowiedzialnych za zbawczą misję Kościoła obecnego pokolenia.

Dlaczego? Przede wszystkim z tej racji, że okazuje się on tym *slugą/niewolnikiem*, który wypełnia wolę swego Pana szybkim i zdecydowanym działaniem w sprawie zbawienia wiecznego współbraci, za których Jezus oddał życie na krzyżu, a której to misji Jego Ojciec poświęcił całą swą miłość i każde działanie. Bowiem po grzechu Adama i Ewy nie było dla Stwórcy nic ważniejszego niż to, żeby ponownie zgromadzić wszystkie swoje dzieci w Królestwie niebios, gdyż ci utracili je z powodu nieposłuszeństwa Jego woli, a poddaniu się woli szatana. Juda nie ma wątpliwości, że Bóg Stwórca jest *Jedynym Władcą*, co udowodnił pokonując szatana, wraz ze skutkami jego działalności pośród stworzenia, przez zbawczą ofiarę swego Syna Jezusa Chrystusa, który objawił się w ten sposób jako Pan i Zbawiciel. Poznał on tę prawdę Bożą, dobrze zrozumiał jej sens i znaczenie dla grzesznej ludzkości, stąd też bezkompromisowo głosi ją oraz heroicznie broni w sytuacji zagrożenia jej zafałszowaniem. Zdaje on sobie doskonale sprawę z tego, że jedynie Kościół *Jedynego Władcy i Pana Jezusa Chrystusa* jest jej autentycznym dziedzicem i wiarygodnym powiernikiem. Dlatego też musi ją głosić, dając żywe świadectwo wierze przekazanej przez Jezusa Apostołom, a przez nich sługom i wiernym Kościoła, albowiem dzięki temu Bóg będzie nadal urzeczywistniał w świecie swe zbawcze dzieło. To z tej właśnie racji wyznawana wiara musi być przeżywana i przekazywana niezmiennie w swej treści doktrynalnej i moralnej, czyli pozostawać w pełnej zgodności z wolą Boga Stwórcy i Ojca, odslanianą przez wieki w dziejach narodu Izraela, a w całej swej pełni i już ostatecznie objawioną w osobie Jezusa i głoszonej przez Niego Ewangelii Królestwa. Tylko taka, święta w swej całości, zachowa skuteczność zbawczą w kolejnych pokoleniach ludzkich, ciągle pogrążającej się w grzechach i bezbożności.

Summary

In the first words of the Epistle, its Author introduces himself as: ‘Judah, a servant of Jesus Christ, and brother of James’ (v.1a). We thus learn that the Author of the Letter is called Judah, that he is a ‘servant of Jesus Christ’ and a ‘brother of James’. On the basis of the study carried out, taking into account the data of the Church’s tradition and the arguments put forward in previous scholarly research, it is reasonable to assume that the Author of the Epistle is Judah the brother/kin of Jesus, the third Bishop of Jerusalem after his brothers James and Simon/Simon. He was probably the youngest of His brothers/relatives mentioned in Mt 13:55 and Mk 6:3, and since this is the case, he may still have lived several decades after His resurrection, and since the date of his death is not known, it must be assumed that he may have written the Epistle actually in the period from 50 up to about 90 years after Christ. If, however, we take into account the fact that the godless men he stigmatises do not represent the developed gnosis of the turn of the first and second centuries after Christ, but charismatic antinomianism, it can be assumed that the Epistle was written by Jude in the 60s or 70s after Christ, when the immediate post-apostolic generation was forced to assume much greater responsibility than before for the fate of the Church’s communities, especially those that were experiencing a variety of problems related to the constantly evolving theological and moral doctrine of the Christian faith. On the other hand, the milieu for the shaping of the content of the Epistle and its final drafting was probably the Palestinian Church, in which Jude’s brother James played a prominent role (v. 1). It does not appear that its addressees were any particular, egalitarian, community of the Palestinian Church, but rather all those loved by God and preserved in their vocation by Jesus Christ (v. 1), i.e. the faithful of all communities, in their majority Judeo-Christian, and especially those that struggled with var-

ious abuses, primarily moral and to a lesser extent doctrinal. In the first phase, it was probably the Churches of Palestine, Idumea, and later Syria and Asia Minor, where Jude was to carry out evangelistic activity. Hence, it will be reasonable to assume that his Epistle is addressed both to the communities of the Church in which he was personally active and to those who had met him occasionally or had only heard of him, as well as to those who, although they had not met him and did not know him personally, eagerly read his letter because of the similar problems it addresses. For these reasons, the Epistle assumed a catholic, that is, universal character and can be regarded as addressed to all Christian communities from the time of its drafting up to the time of the Parousia and the Judgement, to which Jude repeatedly refers (vv. 4.6.15.18).

Jude, the Servant of Jesus Christ, always addresses his addressees with the expression "Beloved". Whenever he does so, he probably bestows on this community of the Church the honourable theological-ecclesial title: the Beloved. He undoubtedly wishes in this way to remind her that God continues to bestow love and mercy on her and thus constantly preserves her in his peace and vocation to eternal life, through the saving action of God accomplished in the person and work of Jesus Christ her Lord (vv. 1.2). Undoubtedly, he also wishes to refresh, in all the baptised of this community, the memory of the fundamental truth of the Gospel proclaimed to them, that the Church which brings salvation belongs exclusively to God and Jesus Christ, and not to any of its factions, internal or those coming from outside, pretending to be self-appointed 'rulers' and 'masters' within it. They must constantly bear in mind that all the brothers and sisters who make up the Church, like Jude himself, can only be servants of the Lord Jesus and, through him, of God the One Ruler (v. 4). As faithful servants, they must preserve in the community the unchanged deposit of faith handed down to them by the Apostles, because it is filled by the saving grace of God given in Christ the Lord, which already decides definitively and definitively the destiny of every human being, that is, his or her salvation or eternal damnation, as the justice of God demands. The reminder of these fundamental revealed truths is therefore so important, precisely at this particular time, because false

teachers and prophets have appeared in the community of the Addressees who reject the gift of salvation and thus renounce God the One Ruler and Lord Jesus Christ. Instead of living the doctrinal truths and moral-spiritual principles handed down in the most holy faith, they show disobedience to God and Jesus Christ, committing unfaithfulness to their saving will and indulging in false doctrine and moral debauchery and spiritual depravity (vv. 3-4.5-16).

Despite the absence of any tradition about Jude's life and his evangelistic and pastoral activities in the early Church, we learn from the content of the Epistle that he built his personal authority primarily on the biblical understanding of his activity in it, that is, his faithful service as a servant/slave (v. 1), to which he himself places a very strong emphasis, placing this very aspect of his relationship with Jesus at the forefront, rather than an honourable kinship with him. Like Paul, Peter and his brother James, with a sense of great honour, he serves Jesus Christ in total submission to Him as his Lord, which undoubtedly builds his authority and credibility in the Church as one who has the deserved authority to teach in the name of Jesus the Lord and to be listened to as He Himself was listened to. Incorporated into the legacy of the Apostles and Mary, the Handmaid of the Lord, the Patriarchs, Moses, Joshua, David and the prophets of the entire history of Israel, he follows God and His Servant Jesus in carrying out the salvific mission of the One Ruler and Saviour (vv. 4.25).

It should come as no surprise, then, that Jude deals extremely harshly with those who commit ungodly abuses, all the more so since they still remain members of the Church taking an active part in its communal life, including participation in the Lord's Suppers, prayers and agape. He begins by describing them anonymously as: *haves*. Then, citing numerous examples from the biblical and apocryphal tradition, he stigmatises them very severely, thus giving a clear interpretation of in which concretes of the daily life of the community of the Church, their impiety and blasphemy is manifested. The author speaks here of their moral promiscuity and sexual debauchery (vv. 7-8), their alleged visions and revelations (v. 8), their ascribing to themselves some special gift of the Spirit, which he emphatically denies by calling them sensual - not having the Spirit (v. 19), and refers to the apos-

tolic faith (v. 17), which settles the question of new revelations definitively once and for all. These people deny the Parousia and the judgment of condemnation, convinced that they are already saved and therefore guaranteed eternal life, as attested to by their visions and revelations, which they owe to a supposedly special gift of the Holy Spirit. Jude unhesitatingly denies such a conviction on their part and makes it unequivocally clear to them that when they read the contents of the Epistle sent to them, they will know the one, irrevocable and immutable salvific truth of the One God laid out in it. Henceforth, they will no longer be able to justify themselves by new revelations or ignorance, because the witnesses to this will be God the One Ruler, the Lord Jesus Christ, the Holy Spirit and the Heavenly Hosts (Glory). Until then, however, they are extremely pronounced in their ungodly pride, insolence, unbelief, disobedience, debauchery, impertinence, arrogance, envy, greed, cynicism, uselessness and salvation barrenness. All of the above-mentioned characteristics unequivocally confirm that, in the light of God's revelation, they are scoffers of the end times, even though they continue formally in the community of the Church at all times. In so doing, they blaspheme God the One and Only Ruler and Lord Jesus Christ, because by their lifestyle they prove that they have in fact rejected the grace of salvation offered to them in the faith handed down to them by the Apostles, thereby condemning themselves to the harsh judgment and punishment of eternal damnation that has been prescribed for such people from all eternity, because this is what God's justice demands (vv. 4.7.17-18). Ultimately, then, it is irrelevant whether they reject the faith in its entirety or in part, because the rejection of God as the One Ruler, and of the Lord Jesus Christ, renders it all salvationally barren and useless - twice withered (v. 12). It is for this reason that Jude so zealously defends its integrity and calls upon the Addressees to fight resolutely for it in the kerygmatic and parent form in which it was handed down to them by the Apostles of Jesus (vv. 3.17).

Jude defends the truthfulness of the diagnosis made in the presentation of numerous examples drawn from biblical and apocryphal tradition and a doctrinal-moral analysis of the sinful acts and words committed, then and now, by these people. All the images cited leave not

the slightest doubt that some members of the community are committing sins that were already committed in the past and all of them have been judged and condemned by God and their perpetrators justly punished. Therefore, none of the contemporary members of the Church community should delude themselves and others that it will not be the same on the day of the coming Parousia of the Lord Jesus and His judgement. Part of the community has renounced the One God and is living apart from His grace of salvation given in Christ. Therefore, anyone who counts himself among them is a godless person - he lives without God and His saving grace, which means that the sentence of judgement on each of them can only be one: the punishment of eternal damnation (vv. 7.14-15.21). And it will be no mitigating or excusing circumstance for anyone to arbitrarily question, in part or in whole, sin, the Parousia, judgment and a radically different eternity for the saints and the ungodly (vv. 3.4). Those who remained faithful to the faith handed down to them received from Jude a precise description of the characteristics of ungodly members of the community. They also learned what, beyond any doubt, their eternity would be like after the final judgment on the day of the Lord Jesus' Parousia. Moreover, he also warns them of the identical eternal fate that awaits them and their doubting fellow members if they join the ranks of ungodly scoffers. For the eternal justice of God, under no circumstances, leaves doctrinal blasphemy, moral corruption and spiritual barrenness and uselessness unpunished, even when perpetrated by heavenly beings. Therefore, all those who perpetrate such behaviour and actions will face judgment and an identical punishment of eternal damnation as those of former times. As to the inevitable fulfilment of this eschatological event, no one should have the slightest doubt, whether the ungodly themselves, the brethren who doubt or have already embarked on the path of ungodliness, or the Beloved themselves abiding in the orthodoxy and orthopraxis of the Church (vv. 17-23). The only response worthy of a servant of the Lord Jesus to the spreading blasphemous ungodliness in the community is: First, immersing oneself in God's love, mercy and peace by faithfully abiding in the revealed doctrinal truth, morality and spirituality of the most holy faith and sanctifying oneself by the power of the Holy Spirit in prayer in an attitude

of waiting for the mercy of the Lord Jesus Christ. Secondly, guided by the logic of God's love for every sinner and understanding more deeply - after reading the Epistle - what His saving work accomplished in Jesus Christ is, they should show gracious mercy to brothers and sisters in doubt and already wandering in the wilderness of ungodliness and - after their conversion - preserve them in the communion of the Church, thus saving them from the inevitable punishment of eternal damnation. They should also show mercy to godless heretics, but in a different way than the previous one. They absolutely must condemn their erroneous doctrine and blasphemous lifestyle and exclude them from the community of the Church, so that they may no longer desecrate it with their godlessness and may not have the opportunity to draw further brothers and sisters into the morass of sins and the abyss of eternal damnation. They themselves were excluded from the community for this purpose, in order to have time for repentance and spiritual *metanoia*. Only when they sincerely repent, make amends for the evil done to the community of the Church, and begin to confess the most holy faith - which comes from God and the Lord Jesus, preserved unblemished in its orthodoxy by the Holy Spirit and handed down by the Apostles - and return to the conscientious practice of its moral and spiritual requirements, will they experience the grace of the mercy of the Lord Jesus Christ (v. 21). This will be accomplished by their reincorporation into the community of the Church, just as those brothers and sisters who were deceived by them. And all this will be done for the sake of the need to ensure the uninterrupted continuance of the Church's salvific mission in the world and for the sake of their - and those like them in the future - supreme good, which is eternal life with God the Only Ruler and Lord Jesus Christ in peace and love, surrounded by heavenly Glories (vv. 2.8.20-23).

Finally, it must be stated that Jude/Author of the Epistle, is an evangelical servant of Jesus Christ, by all means worthy of imitation by the servants of His Church of all ages and human generations desiring eternal salvation. And especially for the hierarchical ministers responsible for the salvific mission of the Church of the present generation. Why? First of all, because it proves to be that servant/slave who fulfils the will of his Lord with swift and decisive action in the cause

of the eternal salvation of his fellow men for whom Jesus gave his life on the Cross, and to which his Father has devoted all his love and every action. For, after the sin of Adam and Eve, there was nothing more important to the Creator than to re-gather all His children in the Kingdom of Heaven, since these had lost it through disobedience to His will and submission to the will of Satan. Jude has no doubt that God the Creator is the One Ruler, which He proved by defeating Satan, together with the effects of his activity in the midst of creation, through the saving sacrifice of His Son Jesus Christ, who thus revealed Himself as Lord and Saviour. He has come to know this truth of God, has well understood its meaning and significance for sinful humanity, and hence uncompromisingly proclaims it and heroically defends it when threatened by its falsification. He is well aware that only the Church of the One Lord and Ruler Jesus Christ is its authentic heir and trustworthy confidant. He must therefore proclaim it, bearing living witness to the faith handed down by Jesus to the Apostles and, through them, to the ministers and faithful of the Church, for in this way God will continue to realise his saving work in the world. It is for this reason that the professed faith must be lived and handed on unchanged in its doctrinal and moral content, that is, in full conformity with the will of God the Creator and Father, revealed over the centuries in the history of the people of Israel, and in all its fullness and already definitively revealed in the person of Jesus and the Gospel of the Kingdom proclaimed by him. Only such a Gospel, holy in its totality, will preserve its salvific efficacy in successive human generations, constantly sinking into sin and godlessness.

Bibliografia

Biblia – źródła i przekłady

Biblia Hebraica Stuttgartensia, wyd. K. Ellinger, W. Rudolph, Stuttgart 1990⁴.

Biblia Jerozolimska, Poznań 2006.

Grecko-polski Nowy Testament. Wydanie interlinearne z kodami gramatycznymi, Warszawa 1994.

Novum Testamentum graece et latine, wyd. A. Merk, Rome 1964.

Novum Testamentum graece, wyd. E. Nestle, B. Aland, Stuttgart 2012²⁸.

Nowy Testament grecki i polski, red. R. Bogacz, R. Mazur, Poznań 2017.

Pismo Święte Nowego Testamentu i Psalmy. Najnowszy przekład z języków oryginalnych z komentarzem, Częstochowa 2005.

Pismo Święte Starego i Nowego w przekładzie z języków oryginalnych, Poznań – Warszawa 2014⁵.

Septuaginta, wyd. A. Ralphs, Stuttgart 1984⁹.

Septuaginta, tłum. R. Popowski, Warszawa 2014².

The Greek New Testament, wyd. K. Aland, M. Black, Stuttgart 1998⁴.

Apokryfy

Apokryfy Nowego Testamentu, t. I–V, red. M. Starowieyski, Kraków 2003-2007.

Apokryfy Starego Testamentu, red. R. Rubinkiewicz, Warszawa 2000.

Old Testament Pseudepigrapha: Expansions of the Old Testament' and Legends; Wisdom and Philosophical Literature; Prayers, Psalms and Odes; Fragments of Judeo-Hellenistic Works, red. J. Charlesworth, London 1983.

Pisma apokaliptyczne i testamenty, red. M. Parchem, Kraków – Mogilany 2010.

Parchem M., *Testament Mojżesza. Wprowadzenie oraz przekład z objaśnieniami*, *Collectanea Theologica* 76/2 (2006), ss. 79-103.

Tromp J., *Assumption of Moses. A critical Edition with Commentary*, Leiden 1993.

Pisma qumrańskie

Rękopisy znad Morza Martwego. Qumran – Wadi Murrabb'at – Masada, red. P. Muchowski, Kraków 1996.

Qumran Cave 4, ed. H. Drawnel, Oxford 2019.

Literatura wczesnochrześcijańska

Augustyn, *Państwo Boże*, tłum. T. Kubicki, Kęty 2015.

Euzebiusz z Cezarei, *Historia Kościelna. O męczennikach palestyńskich*, tłum. A. Lisiecki, Poznań 1924.

Klemens Aleksandryjski, *Wychowawca*, tłum. M. Szarmach, Toruń 2012.

Michalski M., *Antologia literatury patrystycznej*, t. 1, Warszawa 1975.

Ojcowie Kościoła komentują Biblię. Nowy Testament, t. XI: *List Jakuba, 1-2 List św. Piotra, 1-3 List św. Jana, List Judy*, tłum. D. Sztuk, Ząbki 2014.

Orygenes, *O zasadach*, tłum. S. Kalinkowski, Kraków 1999.

Pierwsi Świadkowie. Pisma ojców apostołskich, tłum. A. Świderkówna, Kraków 1998.

Tertulian, *Apologetyk*, tłum. J. Sajdak, Poznań 1947.

Starożytna literatura niechrześcijańska

Biblical Antiquitates of Philo, tłum. M.R. James, London 1917.

Filon Aleksandryjski, *Pisma*, t. 1, tłum. L. Joachimowicz, Warszawa 1986.

Józef Flawiusz, *Dawne dzieje Izraela*, tłum. Z. Kubiak, Poznań – Warszawa – Lublin 1979.

Józef Flawiusz, *Dzieje wojny żydowskiej przeciw Rzymianom*, tłum. A. Niemojewski, Kraków 1906 (reprint Sandomierz 2013).

Słowniki, encyklopedie, leksykony, dokumenty kościoła

Anchor Bible Dictionary, ed. D.N. Freedman, New York 1992.

Encyklopedia biblijna, red. P.J. Achtemeier, Warszawa 1999.

Interpretacja Pisma Świętego w Kościele. Papieska Komisja Biblijna, tłum. K. Romaniuk, Poznań 1994.

New International Dictionary of the New Testament Theology, ed. C. Brown, Grand Rapids 1975.

Nowy słownik teologii biblijnej, red. H. Witczyk, Lublin – Kielce 2017.

Słownik grecko-polski, red. Z. Abramowiczówna, t. I – IV, Warszawa 1958-1965.

Słownik hermeneutyki biblijnej, red. R.J. Coggis, J.L. Houlden, tłum. B. Widła, Warszawa 2005.

- Słownik kościelny łacińsko-polski*, A. Jougan, Warszawa 1992³.
- Słownik Nowego Testamentu*, red. X.L. Dufour, Poznań 1986.
- Słownik obrazów i symboli biblijnych*, M. Lurker, tłum. K. Romaniuk, Poznań 1989.
- Słownik symboliki biblijnej*, L. Ryken, C. Wilhoit, T. Longman III, Warszawa 1998.
- Słownik teologii biblijnej*, red. X. Leon-Dufour, tłum. K. Romaniuk, Poznań – Warszawa 1973.
- Słownik wiedzy biblijnej*, red. B.M. Metzger, M.D. Coogan, Warszawa 1996.
- Theologisches Wörterbuch zum Neuen Testament*, bd. I – X, hrsg. G. Kittel, Stuttgart 1990.
- Westminster Dictionary of the New Testament and Early Christian Literature and Rhetoric*, ed. D.E. Aune, Louisville – London 2003.
- Wielki słownik grecko-polski Nowego Testamentu. Wydanie z pełną lokalizacją greckich haseł, kluczem polsko-greckim oraz indeksem form czasownikowych*, R. Popowski, Warszawa 1995.

Opracowania ogólne (introdukcje i komentarze)

- Barclay W., *Listy św. Jana i Judy*, tłum. K. Wiazowski, Warszawa 1982.
- Bartnicki R., *Walka z herezjami (List św. Judy)*, w: *Ewangelia św. Jana, Listy powszechne, Apokalipsa*. Wprowadzenie w myśl i wezwanie ksiąg biblijnych, t. 10, red. J. Frankowski, Warszawa 1992, ss. 132-141.
- Barra D., *L'Epistola di Giuda*, Palermo 1995.
- Bauchham R., *Jude. 2Peter*. World Biblical Commentary 50, Waco 1983.
- Benton J., *Falszywi nauczyciele. List św. Judy*, tłum. E. Modnicka, Włocławek 2000.
- Blum E., *Jude*. The Expositor's Bible Commentary, ed. F.E. Gaebelein, Grand Rapids 1981, pp. 381-396.
- Brosend W.F., *The Letters of James and Jude*. New Cambridge Bible Commentary, Cambridge 2004.
- Charles J.D., *1-2 Peter. Jude*, Scottdale 1999.
- Chester A., Martin R.P., *The Theology of the Letters of James, Peter and Jude*, Cambridge 1994.
- Dauids P.H., *The Letters of 2 Peter and Jude*. The Pilar New Testament Commentary, Grand Rapids 2006.
- Donelson L.R., *I and II Peter and Jude*. New Testament Library, Louisville 2010.
- Frankemölle H., *1. Petrusbrief. 2 Petrusbrief. Judasbrief*. Die Neue Echter Bibel. Kommentar zum Neuen Testament mit Einheitsübersetzung 18-20, Würzburg 1990².

- Giese C.P., *2 Peter and Jude*. Concordia Commentary, Saint Louis 2012.
- Green G.L., *Jude and 2 Peter*. Backer Exegetical Commentary on the New Testament, Grand Rapids 2013.
- Greenlee J.H., *An Exegetical Summary of Jude*, Dallas 1999.
- Gryglewicz F., *List św. Judy*, w: *Listy katolickie*. Wstęp – przekład – komentarz, Poznań 1959, ss. 473-496.
- Harrington D.J., *Jude and 2 Peter*, Collegville 2003.
- Hillyer N., *1 and 2 Peter. Jude*. New International Biblical Commentary, Peabody 2011.
- Keating D., *First. Second Peter. Jude*. Catholic Commentary on Sacred Scripture, Grand Rapids 2011.
- Keener C.S., *Komentarz historyczno-kulturowy do Nowego Testamentu*, Warszawa 2000, ss. 583-585.
- Knight J., *2 Peter and Jude*. New Testament Guides, Sheffield 1995.
- Knoch O., *Der erste und zweite Petrusbriefe. Der Judasbrief*, Regensburg 1990.
- Kraftchick S.J., *Jude. 2 Peter*. Anbington New Testament Commentaries, Nashville 2002.
- MacArthur J., *1 and 2 Peter and Jude*. MacArthur New Testament Commentary 30, Chicago 2005.
- MacLeod F.W., *The Epistles of John and Jude. A Devotional Look at the New Testament Letters of John and Jude*, Waynesboro 2013.
- Manton Th., *An Exposition on the Epistle of Jude*, Lafayette 2001.
- Marconi G., *Lettera di Giuda. Seconda Lettera di Pietro. Introduzione, versione, commento*. Scritti delle Origini Cristiane 19, Bologna 2005.
- Mickiewicz F., *List św. Judy. Drugi List św. Piotra*. Nowy Komentarz Biblijny Nowego Testamentu, t. XVIII, Częstochowa 2018.
- Neyrey J., *List św. Judy*, w: *Katolicki komentarz biblijny*, red. Brown Raymond, Fitzmyer Joseph A., Murphy Roland E., Warszawa 2001, 1537-1541.
- Phillips J., *Exploring the Epistle of Jude. An Expository Commentary*, Grand Rapids 2004.
- Reese R.A., *2 Peter and Jude*, Grand Rapids 2007.
- Richard E.J., *Reading 1 Peter, Jude and 2 Peter*. The Anchor Bible 37, Macon 2000.
- Rosik M., *List św. Judy*, w: H. Langkammer, M. Rosik, M. Wróbel, *Komentarz teologiczno-pastoralny do Biblii Tysiąclecia. Nowy Testament, List św. Jakuba, 1-3 List św. Jana, List św. Judy, Apokalipsa*, Poznań 2015.
- Schelkle K.H., *Die Petrusbriefe. Der Judasbrief*. Herders Theologischer

- Kommentar zum Neuen Testament. Sonderausgabe, Freiburg – Basel – Wien 2002.
- Schreiner T.R., *1-2 Peter. Jude*. New American Commentary, Neshville 2003.
- Stancari P., *A partire da Gerusalemme. Lettera di Giacomo. Lettera di Giuda e Seconda Lettera di Pietro. Una lettura Spirituale*, Roma 2014.
- Szojda, *List św. Judy*. Wstęp do Nowego Testamentu, red. R. Rubinkiewicz, Poznań 1996.
- Wasserman T., *The Epistle of Jude. Its Text and Transmission*. Coniectanea Biblica. New Testament Series 43, Stockholm 2006.
- Williams G., *James. 1 and 2 Peter. 1, 2, 3 John. Jude*. Immersion Bible Studies, Nashville 2012.
- Wojciechowska W., Rosik M., *Oczekując miłosierdzia. Komentarz strukturalny do Listu św. Judy*, Warszawa 2020.

Opracowania szczegółowe

- Bateman H.W., *Rebellion and God's Judgment in the Book of Jude*, Biblical Series 170 (2013), pp. 239-477.
- Batten A.J., *The Letter of Jude and Graeco-Roman Invective*. Hervormde Theologise Studies 70/1 (2014), pp. 1-7.
- Bauckham R., *The Letter of Jude. An Account of Research*, in: *Aufstieg und Niedergang der römischen Welt. Geschichte und Kultur Roms im Spiegel der neueren Forschung*, red. H. Temporini – W. Haase, Berlin 1970-, II, ss. 3791-3826.
- Blumenthal Ch., *Prophetie und Gericht. Der Judasbrief als Zeugnis urchristlicher Prophetie*, Göttingen 2009.
- Brosend W., *The Letter of Jude. A Rhetoric of Excess or an Excess of Rhetoric. Interpretation*. A Journal of Bible and Theology 60 (2006), pp. 292-305.
- Charles J.D., *The Angels under Reserve in 2 Peter and Jude*. Bulletin for Biblical Research 15/1 (2005), pp. 39-48.
- Charles J.D., *The Use of Tradition-Material in the Epistle of Jude*. Bulletin for Biblical Research 4 (1994), pp. 1-14.
- Charles J.D., *Literary strategy in the Epistle of Jude*, Scranton 1993.
- Charles J.D., *"Those and These": The Use of Old Testament in the Epistle of Jude*. Journal for the Study of the New Testament 38 (1990), pp. 109-124.
- Chester A., Martin R.P., *The Theology of the Letters of James, Peter and Jude*, Cambridge 1994.

- Coulley T.S., *BALAAK in the P⁷² Text of Jude 11: A Proposal*. New Testament Studies 55 (2009), pp. 73-82.
- Czerski J., *Nowotestamentalna terminologia miłosierdzia*. Ruch Biblijny i Liturgiczny 1 (1987), s. 22-23.
- Dennison J.T., *Narrative Echoes. The Word of Brother Jesus in Brother Jude's Epistle*, Kerux 28 (2013), pp. 3-14.
- Desjardins M., *The portrayal of the dissidents in 2 Peter and Jude: Does it tell us more about the "Godly" than the "Ungodly"?* Journal for the Study of the New Testament 30 (1987), pp. 89-102.
- Eybers I.H., *Aspects of the Background of the Letter of Jude*. Neotestamentica 9 (1975), pp. 113-123.
- Fanning B.M., *Teologia Listów Piotra i Judy*, w: *Teologia biblijna Nowego Testamentu*, red. R.B. Zuck, tłum. G. Bobryk i in., Warszawa 2010, ss. 519-560.
- Flink T., *Reconsidering the Text of Jude 5. 13. 15 and 18*, New Testament Studies 20 (2007), pp. 95-125.
- Fossun J., *Kyrios Jesus as the Angel of the Lord in Jude 5-7*. New Testament Studies 33/2 (1987), pp. 226-243.
- Frey J., *Der Judasbrief zwischen Judentum und Hellenismus*, in: *Frühjudentum und Neues Testament im Horizont Biblischer Theologie. Mit einem Anhang zum Corpus Judaeo-Hellenisticum Novi Testamenti*. Wissenschaftliche Untersuchungen zum Neuen Testament 162, ed. W. Kraus, K.-W. Niebuhr, Tübingen 2003, ss. 180-210.
- Gryglewicz F., *Rozwój teologii Listu św. Judy i Drugiego Listu św. Piotra*. Ruch Biblijny i Liturgiczny 5 (1980), ss. 247-258.
- Hahn F., *Randbemerkungen zum Judasbrief*. Theologische Zeitschrift. Basel 37 (1981), ss. 209-219.
- Herrmann T., *Rozwój idei miłości i miłosierdzia w Piśmie świętym*, w: *Miłość Miłosierna*, red. J. Krucina, Wrocław 1985, s. 140-145.
- Hiebert D.E., *Selected Studies from Jude. Part 1: An Exposition of Jude 3-5*. Bibliotheca Sacra, April 1985, pp. 142-151.
- Hultin J., *Jude's Citation of 1 Henoch. From Tertulian to Jacob of Edessa*, in: *Jewish and Christian Scriptures. The Function of 'Canonical' and 'Non-Canonical' Religious Texts*, ed. J.H. Charlesworth, L.M. McDonald., Edinburgh 20010, pp. 113-128.
- Jobes K.H., *The Minor Prophets in James, 1-2 Peter and Jude*, in: *The Minor Prophets in the New Testament*, ed. M.J.J. Menken, S. Moyise, London 2009, pp. 135-153.
- Joseph S.J., *Seventh from Adam (Jude 1.14-15). Re-Examining Enochic*

- Traditions and Christology of Jude*. The Journal of Theological Studies. New Studies 64/2 (2013), pp. 463-481.
- Johnston J., *Multichastic Structure of Jude and its Contribution to the Purpose of the Epistle*, Dallas 2008.
- Johnes P.R., *The Epistle o Jude as Expounded by the Fathers: Clement of Alexandria, Didymus of Alexandria, the Scholia of Cramer's Catena, Pseudo-Oecumenius and Bede*. Texts and Studies in Religion 89, Lampeter 2001.
- Joubert S.J., *Language, Ideology and the Social Context of the Letter of Jude*. Neotestamentica 29 (1990), pp. 335-349.
- Kiersztejn J., *Falszywi nauczyciele w Kościele w ujęciu Listów Katolickich*, w: *Benignus est enim Spiritus Sapientiae*, Fs. B. Poboży (Opuscula Dedicata 9), Poznań 2015, ss. 137-162.
- Kruger M.A., *ΤΟΥΤΟΥΣ in Jude 7*. Neotestamentica 27/1 (1993), pp. 119-132.
- Kubo S., *Jude 22-23. Two-division Form or Three*, in: *New Testament Textual Criticism. Its Significance of Exegesis*, ed. E.J., Epp, G.D., Fee, Oxford 1981, pp. 239-253.
- Landon C.H., *A Text-Critical Study of the Epistle of Jude*. Journal for the Study of the New Testament (Supplement Series) 135, Sheffield 1996.
- Langkammer H., *Listy św. Judy i II List św. Piotra oraz ich znaczenie dla kontynuacji doktryny apostołskiej*, Roczniki Teologiczno-Kanoniczne 32/1 (1985), ss. 109-121.
- Lockett D., *Objects of Mercy in Jude. The Prophetic Background of Jude 22-23*. Catholic Biblical Quarterly 77 (2015), pp. 322-336.
- Lucas D., Green Ch., *The Message of 2 Peter and Jude. The Promise of His Coming*, Leicester 1995.
- Lyle K., *Ethical Admonition in the Epistle of Jude*. Studies in Biblical Literature 4, New York 1998.
- Muddiman J., *The Assumption of Moses and the Epistle of Jude*, in: *Moses in Biblical and Extra-Biblical Traditions*, ed. A. Graupner, M. Wolter. Beihefte zur Zeitschrift für die Alttestamentliche Wissenschaft 372, Berlin – New York 2007, pp. 169-180.
- Niemirski Z., *Listy Powszechne Nowego Testamentu. Stan Debaty nad problemem autorstwa, adresatów, czasu i miejsca powstania*. Studia Diecezji Radomskiej 10 (2010-2011), ss. 21-40.
- Osburn C.P., *1 Enoch 80:2-8 (67:5-7) and Jude 12-13*. Catholic Biblical Quarterly 47/2 (1985), pp. 296-303.
- Osburn C.P., *The Christological Use of 1 Enoch 1:9 in Jude 14-15*. New Testament Studies 23/3 (1977), pp. 334-341.

- Osburn C.P., *The Text of Jude 5*, *Biblica* 62/1 (1981), pp. 107-115.
- Osburn C.P., *The Text of Jude 22-23*, *Zeitschrift für die Neutestamentliche Wissenschaft* 63 (1972), ss. 139-144.
- Reese R.A., *Writing Jude. The Reader, the Text and the Author*, Leiden 2000.
- Robinson A.M., *Jude on the Attack. A Comparative Analysis of the Epistle of Jude. Jewish Judgement Oracles and Greco-Roman Invective*, London – New York 2018.
- Robinson A.M., *The Enoch Inclusio in Jude. A New Structural Possibility*. *Journal of the Grace Evangelical Society* 9 (2013), pp 196-212.
- Rubinkiewicz R., *Eschatologia Hen 9 -11 a Nowy Testament*, Lublin 1984.
- Skibiński T., *Listy Katolickie w starożytności chrześcijańskiej*, *Vox Patrum* 28/52 (2008), ss. 937-950.
- Spitaler P., *Dubt or Dispute (Jude 9 and 22-23). Rereading a Special New Testament Meaning through the Lense of Internal Evidence*, *Biblica* 87/2 (2006), pp. 201-222.
- Stockes R.E., *Not over Moses' Dead Body. Jude 9. 22-24 and the Assumption of Moses in their Early Jewish Context*. *Journal of the Study of the New Testament* 40/2 (2017), pp.192-213.
- Szewc E., *Chwały w Listach Judy i Piotra*, *Collectanea Theologica* 46/3 (1976), ss. 51-60.
- Szojda D., *Listy Katolickie*, w: *Wstęp do Nowego Testamentu*, red. R. Rubinkiewicz, Poznań 1996, ss. 427-443.
- Thurén L., *Hey Jude! Asking for the Original Situation and Massage of a Catholic Epistle*, *New Testament Studies* 43 (1997), pp. 451-465.
- Trompf G.W., *The Epistle of Jude, Irenaeus and the Gospel of Judas*. *Biblica* 91 (2010), pp. 555-582.
- Vines J., *Preaching through Jude*. *Southwestern Journal of Theology* 58 (2015), pp. 3-11.
- Webb R.L., *The Eschatology of the Epistle of Jude and its Rhetorical and Social Function*. *Bulletin for Biblical Reaserch* 6 (1996), pp. 139-151.
- Witherington B., *Jude. Another Brother of Jesus*, *Bible Review* 21/4 (2005), pp. 14-15.
- Zawadzki K., *Die Anfänge des "Anathema" in der Urkirche*, *Vox Patrum* 29/53-54 (2009), ss. 495-520.
- Żywica Z., *Bezbożni bluźniercy w Liście Judy*, *Biblica et patristica Thoruniensia* 13/4 (2020), ss. 507-522.
- Żywica Z., *Pareneza dla umiłowanych w sytuacji zagrożenia zbawczej wiary w Liście Judy*, *Studia Warmińskie* 58 (2021), ss. 267-283.